DZIŚ STRONA ZDROWIA

BÓL POJAWIA SIĘ ZNIENACKA

ZAWAŁ SERCA TO FINAŁ PROCESU, KTÓRY ROZWIJAŁ SIĘ LATAMI

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 227 (27 395) | Wydanie A B C D | Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

Środa 30.09.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

5 tysięcy złotych miesięcznie za czynsz i media w kamienicy?

Lokatorzy pozwali spółkę, która jest właścicielem dwóch kamienic, w których mieszkają. Mieszkańcy uważają, że podwyżka 10 zł za metr kwadratowy ich zrujnuje
– Str. 4

Co dalej z trenerem naszej kadry?
Po porażce ze Szwecją 1:3 w meczu Ligi Narodów Jan Urban nie zamierza rezygnować ze stanowiska
– Str. 20



FOT. ADAM JANKOWSKI

Łódź

Jak doszło do tragedii na Fali? Są nowe szczegóły eksperymentu w aquaparku

Matylda Witkowska

Prokuratura odtworzyła w Aquaparku Fala w Łodzi warunki, jakie panowały na basenie w czasie tonięcia 7-latka. Wiadomo już, gdzie byli opiekunowie i ratownicy. Teraz ich zachowanie oceni biegły. To już praktycznie koniec zbierania dowodów w tej sprawie.

To był pierwszy taki eksperyment procesowy w Polsce. W poniedziałek (28 września) prokuratura w Aquaparku Fala zrekonstruowała przebieg dramatycznych wydarzeń z 27 lipca, gdy w obiekcie tonął 7-letni chłopiec.

To była ogromna operacja. Aquapark Fala został zamknięty dla użytkowników, a w odtworzenie sytuacji z wakacji zaangażowano aż 45 policjantów. Wcielili się oni w role gości Aquaparku Fala, a także ratowników i opiekunów dzieci. Nad całością czuwał prokurator wojskowy, który miał doświadczenie w kierowaniu tak dużą grupą ludzi. Zadbano nawet o podobną, słoneczną pogodę. Eksperyment wyznaczono kierując się prognozami pogody, a prokuratura wyliczyła, że o godz. 12. 40 słońce będzie świeciło pod takim samym kątem jak w lipcu przed godziną 10 rano.

W końcu do basenu wrzucono manekin dziecka, który miał pokazać gdzie znajdował się tonący chłopiec. Manekin został specjalnie nacięty, żeby nasiąkał wodą i po kilku minutach opadł na dno.

Jak wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi Paweł Jasiak dwaj policjanci ustawili się dokładnie tam, gdzie w czasie tragedii znajdowali się ratownicy.

- Kolejnych dwóch funkcjonariuszy ustawiło się w pozycjach opiekunek, które czuwały nad tą grupą półkolonii i zaczęło się nagrywanie eksperymentu - wyjaśnia.

Eksperyment był przeprowadzony w dwóch wersjach.

– Ciąg dalszy na str. 3



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

O szczegółach eksperymentu na Fali mówił prokurator Paweł Jasiak

REKLAMA 0011589021



eprasa.pl ce72ba8e10

POLECAMY

JUTRO: Jaka dieta najlepsza dla seniorów? PIĄTEK: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi

30.09.2026 Środa

Dziś imieniny obchodzą: Hieronim, Zofia, Felicja
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Łodzianie niecierpliwie czekają na otwarcie „łuku triumfalnego”

Jakub Mlonka

Kierowcy z niecierpliwością czekają na otwarcie jednej z najbardziej nietypowych ulic w Łodzi. Nowe połączenie pomiędzy ul. Piotrkowską i ul. Wólczańską, nazywane przez mieszkańców „łódzkim łukiem triumfalnym”, jest już niemal gotowe. Urzędnicy wciąż nie są jednak w stanie wskazać konkretnej daty oddania trasy do użytku.

Inwestycja od miesięcy przyciąga uwagę mieszkańców, głównie za sprawą nietypowego rozwiązania architektonicznego. Wjazd i wyjazd od strony ul. Piotrkowskiej prowadzić będzie przez specjalnie wykonany przejazd w budynku dawnego magazynu przędzy. Takie rozwiązania rzadko spotyka się w polskich miastach. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy już teraz ochrzcili nową trasę mianem „łódzkiego łuku triumfalnego”.

W ostatnich tygodniach prace wykończeniowe wyraźnie przyspieszyły, dlatego wielu Łodzian zaczęło zadawać pytania o termin otwarcia nowej trasy.

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Urzędu Miasta Łodzi.

- Jest to prywatna inwestycja realizowana w ramach osiedla mieszkaniowego. Gdy inwestor otrzyma wszelkie pozwolenia i zgody, ulica ma zostać otwarta i przeniesiona na własność miasta. Obecnie nie znamy jeszcze dokładnej daty otwarcia - przekazał nam Tomasz Andrzejewski z Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.

Nowa ulica ma przede wszystkim ułatwić życie mieszkańcom powstającego osiedla, ale skorzystają z niej także kierowcy z całej okolicy. Szybciej będzie można przejechać pomiędzy ul. Piotrkowską i ul. Wólczańską, omijając część lokalnych ulic.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Wlot ulicy przypomina paryski łuk triumfalny

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
21°C/9°C

jutro
20°C/7°C

ŁÓDŹ

Rozpoczęła się rewitalizacja terenu przy stawie przy ul. Przędzalnianej

Magdalena Rubaszewska

Przy stawie przy ul. Przędzalnianej będzie plaża. Co prawda nie piaszczysta, a trawiasta. Właśnie rozpoczęły się roboty.

Plaża to jedno z założeń rewitalizacji terenu wokół akwenu przy ul. Przędzalnianej. Plan odnowienia tego miejsca zakłada, że okolica zbiornika stanie się miejscem wypoczynku, rekreacji i edukacji przyrodniczej, jednocześnie zachowa naturalny, półdziki charakter.

Ekipy porządkują teren, na którym jest prowadzona inwestycja, przycinają drzewa i krzewy. To po to, by przy stawie zasilanym wodami rzeki Jasień przy brzegu od strony pałacu Herbsta została urządzona właśnie zielona plaża. Staną tu leżaki, siedziska, zawisną hamaki.

Plaża to nie wszystko

Ponadto trwają przygotowania do montażu małej architektury i budowy sensorycznego placu zabaw. Na początku października rozpoczną się prace brukarskie.



GRAFIKA: UM.

Okolice stawu przy ul. Przędzalnianej grutnownie się zmienią. Tak wygląda to na wizualizcji

Plany inwestycyjne przewidują również poprowadzenie ścieżki edukacyjnej, która przybliży Łodzianom zagadnienia związane z ochroną środowiska. Molo - stara, częściowo betonowa konstrukcja, z której korzystają głównie wędkarze - ma zostać wyremontowane.

Do budowli zostanie doczepiona platforma edukacyjna z tablicami informacyjnymi o ekosystemie. Zostanie też zbudowane molo do leżakowania. Ze ścieżki z nawierzchnią mineralną, poprowadzonej wokół stawu, będą mogli korzystać biegacze - pętla z trzech okrążeń będzie miała około 5 kilometrów długości.

Zainstalowana wyspa biofiltracyjna będzie wspierała naturalne oczyszczanie wody, stanie się także ostoją ptaków i owadów wodnych. Przy zbiorniku przybędzie zieleni, w tym roślinności tak dobranej, by stworzyła jak najlepsze warunki dla ptaków, owadów zapylających i drobnych zwierząt.

DZIEŃ DOBRY



FOT. ZOO BORYSEW

Pow. poddębicki

Surykatka jak gwiazda filmowa

Tym razem nie białe lwy ani tygrysy, lecz... niewielka surykatka skradła serca internautów. Nagranie opublikowane przez Zoo Borysew osiągnęło już ponad 1,5 miliona wyświetleń w mediach społecznościowych i zbiera tysiące reakcji oraz komentarzy z całego świata.
Pracownicy ogrodu zwracają uwagę, że media społecznościowe coraz częściej stają się sposobem na przybliżanie ludziom świata zwierząt i zainteresowania przyrodą.
Paweł Gołąb

eprasa.pl ce72ba8e10

Łódź i region

• **Łódzki astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski** uświetni 1 października inaugurację roku akademickiego 2026/2027 w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie

ŁÓDŹ

Jak doszło do tragedii na Fali? Są nowe szczegóły eksperymentu w aquaparku

Dokończenie ze str. 1

Pierwsza, to sytuacja jaka miała miejsce w czasie zdarzenia, gdy obaj ratownicy przez cały czas przebywali na swoich wieżyczkach. Druga to wersji hipotetyczna - co widzieliby ratownicy, gdyby chodzili wzdłuż brzegów basenu i w ten sposób obserwowali dzieci.

- Będziemy dysponować dwoma nagraniami. W eksperymencie uczestniczył biegły z zakresu ratownictwa wodnego. Jego zadaniem będzie teraz odpowiedź na pytanie, czy ratownicy zachowali się prawidłowo - wyjaśnia prokurator Jasiak. - Można założyć, że jeśli się chodzi to widać więcej zdarzeń i więcej osób. Ale czekamy na ostateczne zdanie biegłego - dodaje.

Biegły do oceny będzie miał nagrania z dwóch kamer statycznych i z dwóch umieszczonych na poruszających się po basenie funkcjonariuszach. Będzie miał też do dyspozycji zebrane do tej pory materiały.

Co ustaliła prokuratura sprawie śmierci 7-latka

Do czasu oceny przez biegłego prokuratura nie zdradza, co dokładnie widzieli ratownicy. Z eksperymentu wynika, że przyczyną tragedii nie była konstrukcja basenu, bo miejsce w którym topił się chłopiec było widoczne, a ratowników dodatkowo wspierało lustro.

- Instruktorka przebywała kilka metrów od topiącego się dziecka. To mogę ujawnić, tak samo jak to, że ratownicy przebywali na wieżyczkach - poinformował prokurator Jasiak.

Eksperyment procesowy to już praktycznie koniec zbierania materiałów przez prokuraturę, podstawą do postawienia zarzutów będzie ekspertyza biegłego. Na razie postępowanie dotyczy nieumyślnego spowodowania śmierci przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za opiekę nad dziećmi. Grozi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. Hipotetyczna odpowiedzialność dotyczy czterech osób: dwóch opiekunek i dwóch ratowników.

Tragedia w Aquaparku Fala. Co wiadomo o śmierci chłopca?

Do tragedii doszło 28 lipca podczas zajęć z pływania Wakacje na Fali. 7,5-letni chłopiec zaczął tonąć w basenie podczas zajęć w grupie 12 dzieci. Na miejscu była instruktorka i towarzysząca jej stażystka, a także dwóch ratowników pracujących dla Aquaparku Fala. Chłopiec przez trzy minuty walczył o życie, a potem przez sześć minut leżał już pod wodą. Nie zauważyły go ani opiekunki, ani ratownicy, ani bawiące się tuż koło leżącego pod wodą chłopca inne dzieci. Znajdującego się pod wodą chłopczyka zauważył i wyciągnął z wody przypadkowy mężczyzna. Mimo półgodzinnej reanimacji i przewiezienia do szpitala po kilkunastu dniach 7-letni chłopczyk zmarł.



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Eksperyment na Fali przeprowadzono w dwóch wersjach: sytuacji rzeczywistej i hipotetycznej

ŁÓDŹ

Gruntowny remont za kulisami Atlas Areny

Wiesław Pierzchała

Zaplecze w łódzkiej Atlas Arenie zmieniło się nie do poznania. Powstały nowe szatnie, sanitariaty i garderoby dla artystów. Jest to efekt gruntownego remontu, który pochłonął ponad 3 mln zł i właśnie dobiega końca.

Co znamienne, podczas prac remontowych i modernizacyjnych Atlas Arena cały czas pracowała, co oznacza, że koncerty i inne imprezy odbywały się zgodnie z planem. Na przykład z odnowionych przestrzeni skorzystał już Johnny Depp.

– Publiczność widzi gotowy koncert, ale duża część pracy odbywa się za sceną. To tam przez wiele godzin działają artyści i całe ekipy produkcyjne. Chcemy zapewnić im warunki odpowiadające skali wydarzeń, które gościmy i przygotować Atlas Arenę na jeszcze bardziej wymagające realizacje – zaznacza Piotr Szor, dyrektor rozwoju i zarządzania nieruchomościami.

W tym roku wyremontowano 12 pomieszczeń: cztery garderoby i osiem szatni, a także hall i strefę rozgrzewki dla sportowców. Autorzy projektu inspirowali się różnymi miejscami dobrze znanymi Łodzianom.

Ukłon w stronę Dętki, Manufaktury i pasażu Róży

– Zależało nam, żeby wnętrza miały własny charakter i kojarzyły się z Łodzią, ale jednocześnie dobrze sprawdzały się w codziennej pracy hali. Dlatego nawiązania do Pasażu Róży przy ul. Piotrkowskiej 3, muzeum Kanału „Dętka", ul. Piotrkowskiej czy Manufaktury pojawiają się w materiałach, kolorach i detalach – wyjaśnia architekt Jacek Wasiak, przedstawiciel pracowni RWSL odpowiedzialnej za projekt zmian.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

W wyniku remontu w Atlas Arenie powstały nowe szatnie, sanitariaty, garderoby dla artystów i strefa rozgrzewki dla sportowców

Łódź

Zaprosił koleżankę na drinka, ona oskarżyła go o gwałt, ale prokurator umorzył śledztwo

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

32-letni student z zagranicy spędził 25 dni w areszcie po tym, jak zaproszona na drinka koleżanka oskarżyła go o gwałt. Do współżycia - jak twierdził mężczyzna - miało dojść za obopólną zgodą po tym, jak wypili drinki z piwa i wódki. Wyrok w tej sprawie właśnie ogłosił Sąd Okręgowy w Łodzi. Orzeczenie jest nieprawomocne.

Dzień po spotkaniu kobieta zgłosiła na komisariacie, że została zgwałcona. Policja zjawiła się w mieszkaniu, które 32-latek wynajmował z kolegą. Nie zastawszy go trzykrotnie w lokalu wezwanie na policję zostawili jego współlokatorowi. Ten poinformował 32-latka o wezwaniu i wizytach policji. Poszukiwany zabrał więc swoje rzeczy i wyjechał do mieszkającego we Francji brata. Nie kontaktował się z policją ani nie odbierał telefonów od policjantów.

Pięć dni po drinku na którym miało dojść do gwałtu prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zgwałcenia. Prokurator wydał postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego. 32-latek wrócił do Polski po kilku dniach i zgłosił się na komendę. Opisał w okoliczności w jakich doszło do współżycia z pokrzywdzoną - jak twierdził za obopólną zgodą. Sąd Rejonowy z uwagi na fakt, że mężczyzna nie miał stałego miejsca zameldowania w Polsce i ukrywał się przed policją tymczasowo aresztował 32-latka na 25 dni , choć prokurator wnioskował o areszt na 3 miesiące.

Śledztwo w sprawie zgwałcenia prokurator umorzył. Choć pokrzywdzona zaskarżyła decyzję, to sąd utrzymał ją w mocy.

32-latek po wyjściu z aresztu złożył pozew o 140 tys. zł zadośćuczynienia za pobyt w areszcie, oraz fakt, że z powodu aresztu - jak uważał - nie mógł zdać wszystkich egzaminów w sesji i przedłużyć pobytu w Polsce. Dostał bowiem nakaz opuszczenia kraju i zakaz wjazdu na 2 lata.

32-latek jest obywatelem jednego z krajów afrykańskich. W Polsce przebywał od 3 lat. Choć prokurator umorzył śledztwo część znajomych nadal uważa, że jest gwałcicielem i zerwała z nim kontakt.

Sąd uznał, że adekwatną kwotą za 25 tymczasowego aresztu byłoby 30 tys. zł (1200 zł/dzień). Sąd uzasadniając wyrok zwrócił uwagę, że gdyby mężczyzna nie uciekł z Polski i od razu złożył tak wyjaśniania jak po powrocie, to areszt nie byłby zastosowany.

eprasa.pl ce72ba8e10

POW. TOMASZOWSKI

Nowe schronisko ma służyć zwierzętom oczekującym na adopcję

Marek Obszarny

Nowe Centrum Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi „Puszek Okruszek" przy ul. Wapiennej 6 rozpoczęło działalność. Psy i koty przeprowadziły się ze starego schroniska przy ul. Kępa 3. Otwarciu nowego obiektu towarzyszyła wyjątkowa akcja.

Nowe schronisko w Tomaszowie Mazowieckim zastąpiło dotychczasowy obiekt przy ul. Kępa 3 i zapewnia bezdomnym zwierzętom znacznie lepsze warunki. Centrum „Puszek Okruszek" powstało na terenie o powierzchni blisko dwóch hektarów. Urządzono w nim miejsca dla około 150 psów i 50 kotów.

Przeprowadzka do nowego schroniska rozpoczęła się nietypowo. Jako pierwsze do Centrum Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi „Puszek Okruszek" trafiły koty. Ich transport odbywał się w godzinach nocnych.

Następnego dnia przyszedł czas na psy. Od godziny 8 rano wolontariusze wraz ze swoimi podopiecznymi wyruszyli ze starego schroniska przy ul. Kępa 3. Psy przeszły na smyczach do nowego obiektu przy ul. Wapiennej 6. Do wspólnego spaceru mogli dołączyć również mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego.

Nowe Centrum Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi w Tomaszowie Mazowieckim zostało zaprojektowane jako kompleksowy obiekt. Znajdują się w nim m.in. boksy dla psów, wybiegi zewnętrzne, kociarnia z wolierami, pomieszczenia kwarantanny oraz część weterynaryjna. Nowy obiekt ma służyć przede wszystkim zwierzętom oczekującym na adopcję.

0011590218

Z głębokim żalem

przyjęliśmy wiadomość o śmierci

red. Jerzego Mazura

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają

Zarząd i Pracownicy firmy Toya

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro** ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Pięć tysięcy złotych miesięcznie za czynsz i media? Mieszkańcy kamienicy poszli do sądu

Mieszkańcy dwóch kamienic pozwali właściciela, który podniósł czynsz, co ich zdaniem jest złamaniem wcześniejszego porozumienia

Liliana Bogusiak-Jóźwiak



FOT. LILIANA BOGUSIAK-JÓŹWIAK

Sąd wezwał ośmiu lokatorów w charakterze świadków

Lokatorzy dwóch prywatnych kamienic, przy Piotrkowskiej 18 i Rewolucji 1905 r nr 20, pozwali spółkę będącą właścicielem budynków. Jak twierdzą, podwyżka czynszu o 10 zł z metra kwadratowego jest wbrew porozumieniu, które zawarli w 2024 roku.

W poniedziałek 28 września po rozpoczęciu rozprawy na wieść o tym, że zmarła jedna z lokatorek wezwanych w charakterze świadka sąd zdecydował, że nie będzie przesłuchiwał świadków. Dał stronom miesiąc, aby ustaliły, czy i kto dziedziczy po zmarłej lokatorce. W zależności od stopnia skomplikowania sprawy spadkowej albo wyznaczy kolejny termin rozprawy, albo wyłączy do odrębnego postępowania sprawę spadkobiercy zmarłej lokatorki przeciwko spółce będącej właścicielem kamienicy.

28 zł za metr kwadratowy

Spółka będąca właścicielem budynku od 1 czerwca tego roku ustanowiła nowe stawki czynszu: z 16 zł 62 gr na 26 zł 50 gr lub 28 zł za metr kw. (w zależności od budynku i lokalu). Sprawa jest kolejnym wieloletniego sporu, który rozpoczął się w 2018 roku. Dwa lata temu stronom udało się porozumieć. Ustaliły, że podwyżka ma być na poziomie 3 proc. stawki odtworzeniowej. Wynajmujący zdecydował się cofnąć podwyżki dla członków stowarzyszenia lokatorów, a w zamian za to przyjęto – ale dopiero od 1 kwietnia 2024 r. – nową stawkę czynszu. Sąd umorzył 57 spraw dotyczących podwyżek czynszów, a zawarte porozumienie pozwoliło lokatorom uniknąć kosztów, które – według ich szacunków – w ciągu 5 lat mogły sięgnąć od 1 do 1,2 mln zł.

W tym roku w przed wprowadzeniem podwyżek przedstawiciel spółki rozmawiał z przedstawicielami stowarzyszenia, ale wprowadził wyższe stawki czynszu niż wynika to ze stawki odtworzeniowej.

Po wyjściu z sali rozpraw lokatorzy nie kryli rozgoryczenia. Mówili o tym, że prokurent spółki miał reprezentować dziedzictwo ostatniego właściciela kamienicy, a teraz przerabia ją na hotel.

- Moje mieszkanie jest już w planach podzielone na pokoje hotelowe - mówił nam Mateusz Wiśniewski, wiceprezes Stowarzyszenia Lokatorów Kamienic przy Rewolucji nr 20 i Piotrkowskiej 18. - Dlaczego spółka nie informuje sądu, że jest projekt zmiany kamienicy w hotel?

I jak tu być spokojnym

- Ta informacja, którą lokatorzy pozyskali po ostatniej rozprawie pozostaje w sprzeczności z tym, co w sądzie mówił prokurent spółki - zwraca uwagę adwokat Piotr Paduszyński, który reprezentuje lokatorów. - Jeśli ktoś widzi plan podziału mieszkania w którym mieszka, a chwilę wcześniej słyszał, że takich planów nie ma to trudno się dziwić, że jest zdenerwowany.

Radca prawny Mateusz Panienkowski reprezentujący spółkę w sądzie w rozmowie z nami utrzymywał, że nie ma wiedzy o tym, aby lokal obecnego najemcy miał być podzielony na mniejsze i przeznaczony pod wynajem.

5 tysięcy miesięcznie za mieszkanie

W kamienicach, których dotyczy spór mieszkania są duże. Podwyżki do takiej wysokości, jak chcą władze spółki spowodują, że już teraz płacą za mieszkanie o powierzchni 73 mkw dwa tysiące złotych czynszu i ok. 1700 zł za media. Podwyżka o 10 zł z metra sprawi, że opłaty wzrosną do blisko 5 tys. zł. Lokatorów nie będzie stać na opłacenie czynszu i będą musieli opuścić lokale, w których przeżyli większość życia i w które inwestowali.

POW. OPOCZYŃSKI

Grzybiarz znalazł pocisk artyleryjski

Marek Obszarny

W lesie na terenie gminy Opoczno znaleziono przedmiot przypominający niewybuch. Okazało się, że to pocisk artyleryjski kalibru 45 mm. To stosunkowo nieduży kaliber, ale stwarza zagrożenie. Policja ostrzega grzybiarzy i przypomina o zasadach bezpiecznego zachowania w takich sytuacjach.

O znalezisku powiadomiono policję. Na miejsce pojechali funkcjonariusze z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego. Potwierdzili, że znaleziony przedmiot to pocisk artyleryjski odłamkowy kalibru 45 mm.

Do podobnych znalezisk może dochodzić w lasach, w których wciąż znajdują się pozostałości po dawnych działaniach wojennych. Szczególną ostrożność powinni zachować teraz grzybiarze, którzy często schodzą z głównych leśnych dróg i ścieżek.

Jeśli podczas spaceru znajdziemy przedmiot przypominający pocisk, niewybuch albo niewypał, nie wolno go dotykać ani przenosić.

– Jeżeli w lesie zauważymy przedmiot przypominający pocisk, niewybuch lub niewypał – pod żadnym pozorem nie dotykajmy go, nie przenośmy i nie próbujmy sprawdzać, co to jest – mówi aspirant Agnieszka Januszewska-Kałużna, oficer prasowy opoczyńskiej policji.

Nawet stary i skorodowany pocisk może być niebezpieczny. Nie należy go zabierać, rozkręcać ani próbować samodzielnie sprawdzać.

Po zauważeniu podejrzanego przedmiotu trzeba odejść w bezpieczne miejsce i zadzwonić pod numer 112. Miejsce znaleziska należy, w miarę możliwości, wskazać służbom

eprasa.pl ce72ba8e10

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011584196

Ciepło przyszłości powstaje już dziś. PGE zmienia oblicze miejskiego ciepłownictwa

Transformacja energetyczna ma być korzystna dla środowiska i dla ludzi. I być widoczna w życiu codziennym – w miejskich sieciach ciepłowniczych, które zimą ogrzewają mieszkania, szkoły, szpitale i biura, a przez cały rok dostarczają ciepłą wodę. Dlatego jednym z ważnych elementów zmian zachodzących w Grupie PGE jest modernizacja źródeł ciepła i stopniowe odchodzenie od węgla.



To, jak różne mogą być technologie wykorzystywane w tym procesie, dobrze pokazują dwie inwestycje, które PGE Energia Ciepła zaprezentowała podczas wydarzeń zorganizowanych 24 i 25 września w Krakowie i Rzeszowie. W Krakowie rozpoczął się kolejny etap budowy nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W Rzeszowie do eksploatacji oddano drugą linię instalacji termicznego przetwarzania z odzyskiem energii. Oba projekty odpowiadają na inne potrzeby, ale łączy je ten sam kierunek: unowocześnianie ciepłownictwa przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa dostaw.

Kraków buduje nowe źródło ciepła

24 września na terenie Elektrociepłowni Kraków wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W uroczystości uczestniczyli m.in. pełniący funkcję Prezydenta Krakowa Stanisław Kracik oraz Minister Energii Miłosz Motyka. Wydarzenie było inauguracją pierwszego etapu inwestycji, która ma zmienić sposób wytwarzania ciepła w jednym z największych miejskich systemów ciepłowniczych w Polsce, który dostarcza ciepło do ponad 7 tys. budynków – w Krakowie, Skawinie i Zielonkach.

W pierwszym etapie w krakowskim oddziale PGE Energia Ciepła powstanie 10 silników gazowych, pracujących w dwóch zespołach. Ich łączna moc wyniesie około 100 MWe elektrycznych i około 100 MWt cieplnych. Nowa instalacja ma pokrywać około 20% zapotrzebowania miejskiego systemu ciepłowniczego Krakowa. Wartość inwestycji to 886 mln zł netto, a za jej realizację odpowiada konsorcjum polskich firm – Unibep S.A. i SBB Energy S.A. Ponad 550 mln zł netto z wartości kontraktu ma trafić do polskich wykonawców.

Po planowanym na 2028 rok rozpoczęciu eksploatacji pierwszego etapu inwestycji zużycie węgla w zakładzie ma spaść o około 28%, czyli o ponad 200 tys. ton rocznie. To nie oznacza zakończenia procesu transformacji. Plany dla Elektrociepłowni Kraków zakładają dalszą rozbudowę źródeł gazowych, a także wykorzystanie kotłów gazowych i elektrodowych, pomp ciepła oraz magazynu ciepła. Cały program inwestycyjny dla Krakowa do 2034 roku ma przekroczyć 2,9 mld zł.

– Już dziś nasza krakowska elektrociepłownia jest największym producentem ciepła i energii elektrycznej dla miasta, wytwarzając blisko 70% ciepła sieciowego dostarczanego Krakowianom. Skala naszej odpowiedzialności za bezpieczeństwo dostaw jest tutaj znacząca, dlatego nie spoczywamy na laurach. Inwestycja, którą dziś inaugurujemy w stolicy Małopolski, jest warta 886 mln zł. Będzie ją realizować konsorcjum polskich firm, a w szczytowym okresie zatrudnienie znajdzie tu blisko 450 osób. To pokazuje, jak odpowiedzialne podejście do inwestycji przekłada się zarówno na korzyści dla lokalnych społeczności, jak i dla polskiej gospodarki – podkreśla Dariusz Lubera, Prezes Zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Według szacunków PGE emisja dwutlenku węgla z krakowskiej elektrociepłowni w 2035 roku będzie o ponad 60% niższa niż w roku 2021. Gazowa kogeneracja ma przy tym nie tylko ograniczać wykorzystanie węgla, lecz także zapewniać elastyczność pracy źródeł, aby zapewniać mieszkańcom stabilne dostawy ciepła.

Rzeszów pokazuje inną stronę transformacji

Dzień później, 25 września, uwaga PGE Energia Ciepła przeniosła się do Rzeszowa. Tam oddano do eksploatacji drugą linię technologiczną Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii, czyli ITPOE. To inwestycja, w której transformacja ciepłownictwa łączy się bezpośrednio z zagospodarowaniem odpadów. Do instalacji trafiają odpady komunalne, których nie można już poddać recyklingowi. W procesie termicznego przetwarzania odzyskiwana jest z nich energia, która następnie wykorzystywana jest do produkcji ciepła dla miejskiej sieci ciepłowniczej oraz energii elektrycznej.

Druga linia (pierwsza działa od 2018 r.) kosztowała ponad 362 mln zł netto i zwiększyła roczne możliwości przetwarzania odpadów ze 100 do 180 tys. ton. Udało się zbudować ją w istniejącym obiekcie, wykorzystując wcześniej przygotowaną infrastrukturę.

Nowa linia ma 7,6 MW mocy elektrycznej i 16,8 MW mocy cieplnej. Dodatkowo zastosowany układ odzysku ciepła z kondensacji spalin zapewnia co najmniej 3,46 MW mocy cieplnej.

Znaczenie instalacji dobrze pokazuje skala odbiorców ciepła. Elektrociepłownia Rzeszów zaspokaja potrzeby cieplne około 65% mieszkańców miasta. Poza sezonem grzewczym ciepło odzyskiwane z odpadów wystarcza natomiast do pokrycia zapotrzebowania miasta na ciepłą wodę.

Odpady źródłem energii

ITPOE pokazuje, że modernizacja ciepłownictwa nie musi oznaczać wyłącznie zastępowania jednego paliwa innym. W przypadku Rzeszowa ważnym elementem jest wykorzystanie strumienia odpadów, który pozostaje po procesach segregacji i recyklingu.

Pierwsza linia instalacji w ciągu pierwszych pięciu lat pracy przetworzyła blisko 400 tys. ton odpadów. W tym czasie odzyskano ponad 4 tys. ton złomu żelaznego oraz ponad 400 ton złomu kolorowego. Rozbudowa instalacji zwiększa możliwości zagospodarowania odpadów, które nie mogą zostać ponownie wykorzystane w procesach recyklingu, ograniczając tym samym potrzebę ich składowania.

Technologia wiąże się również z rygorystycznymi wymaganiami dotyczącymi emisji. W przypadku ITPOE dopuszczalny poziom emisji pyłu jest dwudziestokrotnie niższy niż w przypadku kotłów węglowych, a limit emisji tlenków siarki wynosi 30 mg/m³, podczas gdy dla kotłów węglowych wskazano poziom 1100 mg/m³.

– Rozbudowa instalacji ITPOE jest przykładem unowocześniania polskiego ciepłownictwa, zwiększenie mocy przerobowych instalacji umożliwi zagospodarowanie większego wolumenu odpadów, które po procesach segregacji i recyklingu nie mogą zostać ponownie wykorzystane. Ograniczy to konieczność ich składowania – przetworzone do dzisiaj odpady utworzyłyby pryzmę o wysokości 15 metrów i powierzchni 4 boisk piłkarskich. Wszystko to wspiera realizację celów gospodarki o obiegu zamkniętym oraz wymagań środowiskowych stawianych samorządom i przedsiębiorstwom odpadowym. Rozbudowana instalacja zwiększy również niezależność regionu od zewnętrznych instalacji przetwarzania odpadów, poprawiając bezpieczeństwo i stabilność lokalnego systemu gospodarowania odpadami – mówi Mariusz Michałek, Wiceprezes Zarządu PGE Energia Ciepła.

Gryfino: nowe źródło po zakończeniu pracy starych jednostek

Kolejnym przykładem zmian w miejskim ciepłownictwie jest Gryfino. Tam transformacja jest bezpośrednio związana z zakończeniem produkcji ciepła przez dotychczasowe jednostki węglowe Elektrowni Dolna Odra. PGE przygotowała dla miasta nowe źródło ciepła – gazową ciepłownię o mocy 28 MWt w Nowym Czarnowie, wyposażoną w trzy wodne kotły gazowe. Inwestycja już zabezpiecza dostawy ciepła oraz ciepłej wody użytkowej dla mieszkańców po wycofaniu starych bloków.

Kraków, Rzeszów i Gryfino pokazują trzy różne elementy tej samej zmiany. W jednym miejscu stary sposób wytwarzania ciepła jest stopniowo zastępowany przez gazową kogenerację. W drugim odpady nienadające się do recyklingu stają się źródłem energii elektrycznej i ciepła. W trzecim nowe gazowe źródło przejmuje funkcję dotychczasowego systemu opartego na jednostkach węglowych. Tak rozumiana transformacja wymaga jednocześnie inwestycji w nowe technologie, modernizacji istniejącej infrastruktury i odpowiedniego planowania. Nie chodzi bowiem o samą zmianę paliwa. System ciepłowniczy musi nadal działać wtedy, gdy mieszkańcy najbardziej go potrzebują.

PGE Energia Ciepła w latach 2018-2024 przeznaczyła na inwestycje dekarbonizacyjne około 3,6 mld zł. Spółka zakłada odejście od węgla w procesach wytwórczych do 2030 roku.



eprasa.pl ce72ba8e10

NASZA AKCJA

„Sobota dla zdrowia” w M1 w Łodzi. Były bezpłatne badania, mammobus, osteobus i konsultacje ze specjalistami

Jakub Mlonka

Bezpłatne badania i konsultacje ze specjalistami czekały w sobotę, 26 września, na mieszkańców Łodzi. W M1 można było sprawdzić m.in. poziom cukru, cholesterol i ciśnienie, zbadać znamiona u dermatologa, a także skorzystać z mammobusu i osteobusu. „Sobota dla Zdrowia”, organizowana przez M1 i „Dziennik Łódzki”, trwała od godziny 11 do 19.



FOT. HUBERT KUBIAK

Na miejscu była także karetka Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego. Chętni mogli obejrzeć jej wyposażenie



FOT. HUBERT KUBIAK

„Sobota dla Zdrowia” została organizowana przez M1 i „Dziennik Łódzki”

„Sobota dla Zdrowia” w Łodzi. Bezpłatne badania, konsultacje i pokazy w M1

W sobotę, 26 września, Łodzianie mogli połączyć wizytę w M1 z zadbaniem o swoje zdrowie. Na uczestników czekały badania profilaktyczne, rozmowy z ekspertami oraz praktyczne pokazy. Organizatorzy przygotowali kilka stref tematycznych, a program wydarzenia trwał przez cały dzień.

Jednym z najważniejszych elementów „Soboty dla Zdrowia” były bezpłatne badania profilaktyczne. Na miejscu można było m.in. sprawdzić poziom glukozy, wykonać lipidogram oraz zmierzyć ciśnienie tętnicze. Dostępne były także pomiary tętna i saturacji.

Przed centrum handlowym pojawiły się również mammobus i osteobus. Dzięki współpracy z Salve Medica kobiety spełniające kryteria programu mogły bezpłatnie wykonać badanie mammograficzne, a mieszkańcy skorzystać z profilaktycznych konsultacji i badań.

Z kolei w osteobusie prowadzone był badania kości dla osób spełniających określone kryteria wieku lub czynników ryzyka.

Na stanowisku Szpitala Zgierz można było skorzystać m.in. z przeglądów lekowych i porad farmaceutycznych, a także wykonać pomiary ciśnienia, tętna, poziomu cukru we krwi oraz saturacji.



FOT. HUBERT KUBIAK

Przez cały dzień odbywały się rozmowy ze specjalistami, można było poddać się bezpłatnym badaniom

Dermatolog sprawdzał znamiona

Ważnym punktem sobotniego wydarzenia była profilaktyka chorób skóry. Od godziny 15 do 18 prowadzone były bezpłatne badania dermatoskopowe. To była okazja do skontrolowania znamion i rozmowy ze specjalistą o tym, jakie zmiany powinny wzbudzić niepokój oraz jak prawidłowo chronić skórę.

O godzinie 15.15 na scenie pojawił się dr Kamil Starczewski, który mówił o profilaktyce i dermatoskopii.

Karetka przed M1. Można było nauczyć się pierwszej pomocy

Przed budynkiem znalazła się także karetka Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego. Uczestnicy mogli zobaczyć ją z bliska i poznać jej wyposażenie.

Przygotowano również praktyczną naukę pierwszej pomocy. Chętni mogli ćwiczyć na fantomach i dowiedzieć się, jak prawidłowo reagować w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia.

Eksperci mówili o lekach i profilaktyce

Przez cały dzień na scenie odbywały się rozmowy ze specjalistami. Jednym z poruszanych tematów była polipragmazja, czyli problem związany z jednoczesnym przyjmowaniem wielu leków.

Dr n. med. Natalia Wysocka-Sendkowska ze Szpitala Zgierz mówiła m.in. o bezpiecznym stosowaniu preparatów, możliwym wpływie posiłków na działanie leków oraz zgłaszaniu działań niepożądanych.

Swoje stanowisko miał również Sanepid. Eksperci odpowiadali na pytania dotyczące profilaktyki zdrowotnej, regularnych badań i codziennych nawyków, które mogą mieć wpływ na zdrowie.

Ćwiczenia dla osób pracujących przy biurku

W programie nie zabrakło aktywności fizycznej. Fizjoterapeuci z Columna Medica pokazali, jak zadbać o ciało podczas wielogodzinnej pracy siedzącej oraz jakie proste ćwiczenia można wykonywać nawet przy biurku.

O godzinie 15.50 zaplanowano rozmowę z Kacprem Żawko z Podologii na Bałutach. Tematem były wady postawy i chodu oraz ich możliwy związek z bólem kolan, bioder czy kręgosłupa.

Sportową częścią wydarzenia był natomiast pokaz karate i kickboxingu przygotowany przez PROYAMA Federację Sportów Walki, która w tym roku obchodzi 25-lecie działalności.

„Sobota dla Zdrowia” trwała do wieczora

O godzinie 16.20 zaplanowano rozmowę o tym, dlaczego warto regularnie się badać, a pół godziny później uczestnicy mogli dowiedzieć się więcej o działaniach niepożądanych leków.

O godzinie 17.20 fizjoterapeuta Maciej Kacperski z Columna Medica opowiadał o codziennym dbaniu o sprawność i zaprezentował proste ćwiczenia. Kolejny blok był poświęcony bezpiecznemu stosowaniu leków i suplementów.

„Sobota dla Zdrowia” odbywała się w sobotę, 26 września, w Centrum Handlowym M1 przy ul. Brzezińskiej 27 w Łodzi. Wydarzenie trwało do godz. 19, a udział w przygotowanych atrakcjach był bezpłatny.

REKLAMA

Q605025062A

Organizatorzy:

Patroni:

eprasa.pl ce72ba8e10

FOKUS

• **Ponad 2,6 mld złotych** przekazali podatnicy organizacjom pożytku publicznego z tytułu 1,5 proc. podatku za ubiegły rok

POLITYKA

Wyższy próg podatkowy i nowa stawka PIT. Rząd przyjął projekt budżetu

Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 rok. W projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc. Na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB

oprac. Agnieszka Kamińska

We wtorek Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 r. Jak powiedział w trakcie konferencji prasowej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański, w projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc.

– Ten wzrost staje się wzrostem coraz bardziej zrównoważonym, bo opiera się już nie tylko na silnym konsumencie, ale coraz wyraźniej widzimy przyspieszenie, jeśli idzie o inwestycje – powiedział minister Domański.

Jak podano na stronach kancelarii premiera, dochody budżetu państwa w 2027 r. mają wynieść 696,4 mld zł, wydatki powinny ukształtować się na poziomie 977,6 mld zł, a deficyt budżetu państwa ma wynieść 281,2 mld zł.

Minister Domański przekazał, że na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB. Na ochronę zdrowia zaplanowano 274 mld zł, a 46 mld zł na naukę i szkolnictwo wyższe.

Zmiany w stawkach PIT

Rząd przyjął też propozycję zmian podatkowych. Chodzi m.in. o podniesienie pierwszego progu podatkowego ze 120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenie nowej, 24-proc. stawki PIT dla osób zarabiających od 130 do 150 tys. zł.



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański przekazał, że na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął projekt budżetu państwa

– Podczas dzisiejszego posiedzenia rządu przyjęliśmy cały pakiet projektów podatkowych, m.in. zmiany w stawkach podatku PIT. Podwyższamy pierwszy próg do 130 tys. zł, wprowadzamy stawkę pośrednią w wysokości 24 proc. do kwoty 150 tys. zł, co oznacza, że najwyższa stawka podatkowa 32 proc. będzie obowiązywała po przekroczeniu 150 tys. zł – powiedział na wtorkowej konferencji Domański.

Podkreślił, że na tym rozwiązaniu skorzysta co najmniej 3,5 mln podatników. Zmiany w skali podatku dochodowego od osób fizycznych w połowie sierpnia zapowiedział premier Donald Tusk.

Projekt zakłada podwyższenie pierwszego progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Stawka w tym progu pozostanie na poziomie 12 proc. Ponadto proponuje się wprowadzenie nowego progu obejmującego dochody w przedziale od ponad 130 do 150 tys. zł ze stawką 24 proc. Dochody powyżej 150 tys. zł zostaną objęte stawką 32 proc.

Potrzebny podpis prezydenta

Premier Donald Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że liczy na podpis prezydenta pod pakietem ustaw towarzyszących budżetowi na 2027 rok.

– Na końcu potrzebny jest podpis prezydenta. Słyszę też sygnały, że nie wszystkim tam podoba się idea, aby ludzie płacili trochę niższe podatki. Bardzo bym chciał, żeby decyzje prezydenta jednak służyły ludziom. Nie muszą służyć rządowi – powiedział Tusk.

W celu sfinansowania powyższej propozycji rząd planuje również podwyżki niektórych podatków, w tym zwiększenie stawki CIT płaconego przez podatników, których przychody z poprzedniego roku przekroczyły 50 mln euro, z 19 do 22 proc. Poza tym projekt zakłada podwyższenie daniny solidarnościowej (z 4 do 5 proc.) oraz zmiany w zasadach stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Ministerstwo Finansów prognozuje, że w ciągu 10 lat po wejściu w życie proponowanych zmian budżet państwa straci na nich niemal 57,7 mld zł. Jednocześnie całościowe dochody państwa wzrosną o prawie 26,5 mld zł, głównie dzięki większym wpływom do NFZ (31,3 mld zł), do JST (29,6 mld zł) oraz do Funduszu Solidarnościowego (23,2 mld zł).

PODKARPACKIE

Ostatnie pożegnanie zabitego kapłana

oprac. Karolina Wrońska

W Grzęsce na Podkarpaciu pożegnano we wtorek księdza Stanisława Zbojnowicza, który zginął w ataku w jarosławskim opactwie.

W pogrzebie uczestniczyli bliscy duchownego, mieszkańcy rodzinnej miejscowości i około stu księży. Mszy pogrzebowej przewodniczył biskup pomocniczy przemyski Stanisław Jamrozek. Homilię wygłosił ks. prałat Marcin Bocho. Przypomniał, że w kościele w Grzęsce ks. Zbojnowicz został ochrzczony, a przed 40 laty odprawił tam mszę prymicyjną.

– Chcemy podziękować za dobro, które przez cztery dekady ksiądz Stanisław uczynił z miłości do Boga i z miłości do ludzi – mówił ks. Bocho.

Podczas uroczystości odczytano list prezydenta Karola Nawrockiego, który przysłał również wieniec. Prezydent napisał, że tragiczne okoliczności śmierci ks. Zbojnowicza nie powinny przesłonić pamięci o jego życiu i czterech dekadach służby.

PROKURATURA

Zatrzymania ws. Collegium Humanum

oprac. Karolina Wrońska

Na polecenie prokuratora ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej funkcjonariusze CBA i straży granicznej zatrzymali we wtorek 11 osób w śledztwie dotyczącym Collegium Humanum.

Zatrzymani to osoby, które pełnią obecnie lub pełniły wysokie funkcje na dwóch prywatnych uczelniach. – Ich role określi prokurator. Zatrzymane na terenie województwa mazowieckiego i wielkopolskiego osoby zostaną dowiezione do Prokuratury Krajowej w Katowicach i tam prokurator zadecyduje, jakie i komu zarzuty przedstawi – powiedział rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dotychczas w całym śledztwie przedstawiono łącznie 407 zarzutów 84 podejrzanym. Wobec 13 podejrzanych stosowano tymczasowe aresztowanie. Wartość zabezpieczonego w postępowaniu mienia przekracza 176 mln zł.

PAP

KRÓTKO

Społeczeństwo

Zmienia się model rodziny. Wolimy partnerstwo

Maleje popularność tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, w którym tylko mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się domem. 13 lat temu za takim rozwiązaniem optowało 23 procent Polaków, obecnie 7 proc. – wynika z danych CBOS. Preferowana przez większość Polaków formuła wspólnego życia z drugą osobą to układ partnerski – taki, w którym oboje małżonkowie czy partnerzy pracują zawodowo i równo dzielą się obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi (64 proc.).

Unia Europejska

TSUE odrzucił wniosek Polski w sprawie Mercosur

Trybunał Sprawiedliwości UE odrzucił we wtorek wniosek Polski o tymczasowe zawieszenie stosowania umowy handlowej UE z blokiem państw południowoamerykańskich Mercosur. Wniosek ten był częścią skargi Polski na to porozumienie. W ocenie TSUE Polska nie wykazała dostatecznie, że wykonanie decyzji państw członkowskich w Radzie UE, dopuszczającej tymczasowe stosowanie umowy handlowej z Mercosurem, może spowodować poważną i nieodwracalną szkodę. TSUE wyda wyrok w późniejszym terminie.

Pomorskie

Skazany za jazdę traktorem po pijaku

33-latek spod Lęborka jechał traktorem bez uprawnień. Miał ponad 3 promile alkoholu. Sąd Rejonowy w Lęborku orzekł wobec niego 5-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, 15 tys. zł grzywny i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Każdej doby wielokrotnie musimy podrywać nasze lotnictwo, ponieważ ataki Rosji w pobliżu polskiej granicy nabrały już charakteru permanentnego

DONALD TUSK,
premier RP

eprasa.pl ce72ba8e10

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Aneta Siwak,** Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Łódź
2. **Patryk Kozak,** NZOZ Medicus, Lipce Reymontowskie
3. **Agnieszka Pabin-Zielińska,** Medkol, Koluszki

PEDIATRA ROKU
1. **Zofia Lasocińska,** Przychodnia Eskulap Retkinia, Łódź
2. **Aneta Czupryniak,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
3. **Dorota Stankiewicz,** Instytut Zdrowia Medicall, Piotrków Trybunalski

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Łukasz Jabłoński,** Poradnia Lekarzy Rodzinnych s.c., Łódź
2. **Ewa Sobczak,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
3. **Ryszarda Bernaś,** Przychodnia Medyk, Wieluń

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Ewa Domżał,** Stomatologia Ewa Domżał, Tomaszów Mazowiecki
2. **Emilia Kubińska,** EMIDENT, Opoczno
3. **Przemysław Ferdzyn,** Ferdzyn Stomatologia, Koluszki

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Joanna Skotarczak,** Kutnowski Szpital Samorządowy, Kutno
2. **Dorota Dróżdż-Kaczor,** Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
3. **Anna Różycka,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. M. Pirogowa, Łódź

GINEKOLOG ROKU
1. **Marcin Pierściński,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **Aleksandra Szcześniewska,** Szpital Brzeziny, Olka i Matka Gabinety Medyczne, Łódź
3. **Bartłomiej Nowocień,** Prywatny Gabinet Ginekologiczny, Bełchatów

CHIRURG ROKU
1. **Maciej Amsolik,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **prof. dr hab. n. med. Jerzy Niedzielski,** SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
3. **Bartosz Fryń,** Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź

ORTOPEDA ROKU
1. **Michał Groblewski,** Salve Medica, Łódź
2. **Jerzy Kociuga,** Centrum Medyczne KOMED, Łódź
3. **Tadeusz Tkaczyk,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Maciej Walasik,** Gabinet Rehabilitacji Funkcjonalnej i Masażu dr n. med. Maciej Walasik, Łódź
2. **Betina Pietrzykowska,** Alamed, Wieluń
3. **Kefah Karawani,** NZOZ Movimento, Łódź

KARDIOLOG ROKU
1. **Katarzyna Iwańska,** Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź
2. **Tomasz Maćkowiak,** Gabinet Lekarski, Bełchatów
3. **Ewa Szymczyk,** Kardiosfera NZOZ Sp. z o.o., Łódź

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Jakub Ławiński,** ZOZ, Łowicz
2. **Adam Jędrzejczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Radomsko
3. **Andrzej Kierstan,** Dermoklinika Centrum Medyczne, Łódź

OKULISTA ROKU
1. **Elżbieta Błach,** Poradnia Okulistyczna z Pracownią Optyczną Elżbieta Błach, Łódź
2. **Piotr Grzybowski,** Centrum Okulistyki Oko Dziecka, Łódź
3. **Agata Błaszczyk,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej - Curie, Zgierz

DERMATOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bała-Wojsznis,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr Wł. Biegańskiego, Łódź
2. **Joanna Krzysiek-Daszuta,** Dermoklinika, Łódź
3. **Sebastian Patrzyk,** Slow Beauty, Łódź

LARYNGOLOG ROKU
1. **Małgorzata Maria Król-Czajkowska,** Centrum Medyczne ALFA, Sieradz

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Paweł Łuczywek,** Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji, Łódź
2. **Jarosław Ryba,** Szpital Św. Ducha, Rawa Mazowiecka
3. **Ewa Budzińska,** ZOZ, Łęczyca

NEUROLOG ROKU
1. **Jarosław Dębiec,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **dr n. med. Lidia Włodarczyk,** Oczy-Vista, Łódź
3. **Agnieszka Łuczak-Piątek,** Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Łukasz Badowski,** Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź
2. **Przemysław Klimczak,** Powiatowe Centrum Medyczne Sp. z o.o. Szpital Powiatowy w Wieruszowie, Wieruszów
3. **Rafał Kopeć,** Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Tomasz Wietrzyk,** Apteka Dr. Max, Łódź
2. **Bartosz Grajda,** Euro-Apteka, Łódź
3. **Barbara Olejnik,** Apteka Ruda Zegar, Łódź

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Agnieszka Majtyka,** SPZOZ, Wieluń

ONKOLOG ROKU
1. **Marcin Bojo,** Salve Medica, Łódź
2. **Barbara Łochowska,** Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
3. **Marzena Zalewska,** Salve Medica, Łódź

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Aleksandra Dudkiewicz,** Gabinet Psychologiczny Magnolia Aleksandra Dudkiewicz, Łódź i Poradnia Jaśminowa, Łęczyca
2. **Ewelina Lewandowska,** Gabinet Lekarski, Łódź
3. **Jolanta Jankowska,** Gabinet Psychologiczny Stara Drukarnia, Łódź oraz Poradnia MelissaMed, Łódź

Z nami w najtrudniejszych momentach życia

Cztery tygodnie głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami. A przed nami kolejni jego uczestnicy - wspaniali ludzie, którzy tworzą polską ochronę zdrowia. Są wśród nich między innymi ratownicy medyczni. Ich praca zaczyna się często wtedy, gdy ktoś z nas przeżywa jeden z najtrudniejszych momentów życia. Muszą działać szybko, podejmować decyzje i zachować spokój nawet wtedy, gdy komuś wokół wali się cały świat.

- Ale za służbowym strojem, karetką i kolejnymi wyjazdami są konkretni ludzie. Z własną historią, emocjami i życiem poza pracą. O tym także opowiadają nam osoby biorące udział w Plebiscycie Medycznym Hipokrates. To właśnie te historie pokazują, że za nazwami zawodów stoją bardzo różni ludzie - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się wielkim plebiscytem medycznym od strony redakcyjnej.

Więcej takich ciekawych, ludzkich historii przeczytacie na naszej stronie internetowej. Znajdziecie tam również aktualne wyniki głosowania.

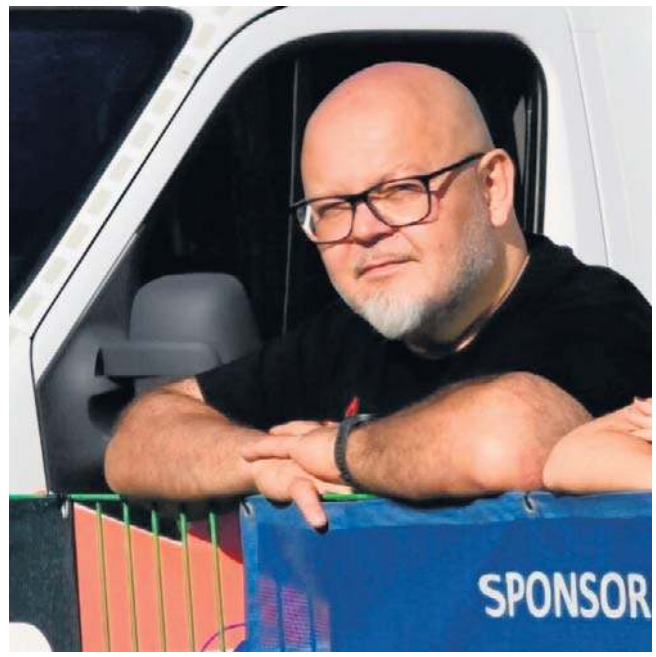
Szczegółów szukajcie na: dzienniklodzki.pl/hipokrates

Ratownictwo, odpowiedzialność i służba drugiemu człowiekowi

Cezary Obuchowski od blisko 20 lat związany jest z ratownictwem, które stało się nie tylko ważną częścią jego zawodowego życia, ale przede wszystkim prawdziwą pasją. Jest inżynierem, ratownikiem, strażakiem ratownikiem i ratownikiem wodnym, a także prezesem Stowarzyszenia Sztab Ratownictwa Medycznego w Bełchatowie. Od lat działa w jego szeregach, angażując się zarówno w pracę operacyjną, jak i szkolenie innych z zakresu pierwszej pomocy oraz postępowania w sytuacjach zagrożenia życia.

W ratownictwie najbardziej ceni możliwość realnego pomagania drugiemu człowiekowi, kontakt z ludźmi oraz poczucie, że wykonywane działania mają znaczenie. Doskonale zdaje sobie sprawę, że to zajęcie wiąże się z ogromną odpowiedzialnością i presją. Dlatego dużą wagę przywiązuje do ciągłego szkolenia i doskonalenia umiejętności, które pozwalają jak najlepiej przygotować się do działania w trudnych i nieprzewidywalnych sytuacjach.

Swoją wiedzą dzieli się także z innymi jako instruktor pierwszej pomocy. Prowadzi szkolenia i warsztaty, angażuje się w działania edukacyjne oraz inicjatywy służące podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa. Największą nagrodą pozostaje jednak dla niego wdzięczność pacjenta.



Każdy pacjent to wyzwanie. W tej pracy nie ma miejsca na rutynę

Jacek Polański od lat zawodowo związany jest z ratownictwem medycznym. Od 2018 roku pracuje w Ośrodku Szpitalnym im. Madurowicza, gdzie pełni obowiązki na Izbie Przyjęć. Wcześniej zdobywał doświadczenie w prywatnej firmie zajmującej się transportem medycznym. Wykształcenie w zakresie ratownictwa medycznego zdobył w 2013 roku, a swoją wiedzę i umiejętności regularnie rozwija, uczestnicząc w kolejnych szkoleniach i kursach medycznych.

Do ratownictwa, jak sam przyznaje, ciągnęło go od zawsze. Szczególnie ważny jest dla niego kontakt z ludźmi oraz możliwość udzielenia realnej i skutecznej pomocy osobie, która jej potrzebuje. Praca na Izbie Przyjęć każdego dnia stawia przed nim inne wyzwania. Ocena stanu pacjentów, pomoc w nagłych przypadkach, wykonywanie czynności ratunkowych czy współpraca z lekarzami i pielęgniarkami wymagają wiedzy, odpowiedzialności i gotowości do działania.

Jego doświadczenie obejmuje zarówno sytuacje zakończone sukcesem, jak i te znacznie trudniejsze. Szczególnie zapadają mu w pamięć podejmowane próby resuscytacji. Wie, że ta praca niesie ze sobą zarówno ogromną satysfakcję, jak i momenty, które mogą być dużym obciążeniem emocjonalnym.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Klaudia Zybert-Wijatkowska,** SpesMedica, Piotrków Trybunalski
2. **Tomasz Błaszczyk,** Centrum Psychiatryczne, Warta
3. **Michał Korpecki,** Poradnia Clue, Łódź

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Magdalena Kaszewska,** SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno
2. **Artur Gur,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź
3. **Iwona Bednarek,** Kleszczowska Przychodnia SALUS, Kleszczów

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl ce72ba8e10

MALI

Palili żywcem i podrzynali gardła. Raport o zbrodniach Rosjan na cywilach w Mali

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze malijskich sił zbrojnych oraz paramilitarna rosyjska Grupa Wagnera dopuściły się zbrodni wojennych na cywilach, w tym zabójstw i tortur, podczas wspólnych operacji w Mali w latach 2023-2025 – podała organizacja Amnesty International w opublikowanym we wtorek raporcie.

Junta, która rządzi w Mali od zamachów stanu w 2020 i 2021 r., zwróciła się do Rosji o wsparcie w walce z dżihadystami i korzysta z usług podlegającej rosyjskiemu ministerstwu obrony Grupy Wagnera, która w 2025 roku przekształciła się w Korpus Afrykański.

Najemnicy rosyjscy i armia rządowa walczą z islamistyczną organizacją JNIM i z separatystami tuareskimi z ruchu Azawad. Nieznana jest dokładna liczba Rosjan w Mali, ale szacuje się ją na 2-3 tysiące.

W raporcie Amnesty International udokumentowała śmierć co najmniej 34 cywilów od czerwca 2023 do grudnia 2025 r. w siedmiu miastach regionów Segou i Mopti w środkowym Mali oraz Timbuktu na północy kraju.

Żadna z tych ofiar „w chwili śmierci nie uczestniczyła bezpośrednio w działaniach zbrojnych". Niektóre zostały zabite, „gdy próbowały uciec, lub po zatrzymaniu". Inne miały podcięte gardła lub zostały spalone „żywcem lub już po śmierci".

Amnesty przytacza przypadek osady Tin Adanda w regionie Timbuktu, gdzie 12 lutego 2025 r. cztery osoby zostały zabite „podczas wspólnego patrolu armii malijskiej i Grupy Wagnera". Organizacja uzyskała również świadectwa 15 mężczyzn, którzy byli torturowani podczas wspólnych patroli lub w bazach wojskowych.

W kwietniu br. trzy organizacje, w tym Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH), złożyły w Afrykańskim Trybunale Praw Człowieka skargę dotyczącą aktów przemocy w Mali z udziałem armii malijskiej i Grupy Wagnera.



FOT. X

Kilka tysięcy rosyjskich najemników pomaga juncie wojskowej w Mali

ROSJA

Putin po raz czwarty w tym roku zwiększył liczebność armii

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji podpisał dekret zwiększający liczebność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o 15,5 tysiąca osób: do 2 441 630 osób, w tym 1 550 500 żołnierzy.

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy jest to już czwarte zwiększenie liczebności armii. Poprzednie miały miejsce w marcu, czerwcu i lipcu, a łącznie dodano 52 500 osób.

Armia większa na papierze

Analityk Saratoga Foundation, Paweł Łuzin, w rozmowie z serwisem The Insider nazwał to zwiększenie liczebności armii „fikcyjnym" i stwierdził, że nie oznacza to, iż w armii rzeczywiście pojawiło się dodatkowe 15,5 tysiąca żołnierzy.

– Jednostki etatowe oznaczają przede wszystkim finansowanie, a wcale nie obecność rzeczywistych osób. Wojskowi to postanawiają reaktywować bataliony budowlane, to tworzą jakieś inne struktury – właśnie w tym celu dodaje się tysiące nowych jednostek etatowych – powiedział.

Wojsko chce pieniędzy

Według niego nowy dekret „dotyczy pieniędzy i stanowisk w perspektywie długoterminowej, a nie rzeczywistych osób". Ekspert przypuszcza, że wojsko „stara się zagwarantować sobie zwiększone finansowanie w perspektywie długoterminowej, niezależnie od wojny".

Powiększenie liczebności wojsk ogłoszone w poniedziałek to siódmy taki dekret wydany przez Władimira Putina od pełnoskalowej napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku.

BLISKI WSCHÓD

Eksport ropy z Zatoki rośnie, ceny nie chcą jednak spadać

Grzegorz Kuczyński

„The Wall Street Journal", powołując się na dane firmy Kpler, informuje, że eksport ropy z Zatoki Perskiej osiągnął już 80 proc. przedwojennego poziomu. Oznacza to, że irańska blokada cieśniny Ormuz słabnie, co jednak zwiększa ryzyko, że Teheran zdecyduje się na eskalację militarną.

Zapewne z powodu obaw przed eskalacją wojny przez Iran i w związku z odrzuceniem przez Donalda Trumpa ostatniej propozycji Teheranu, ceny ropy Brent rosły we wtorek od rana, w pewnym momencie przekraczając 107,5 USD za baryłkę. Nie pomogły optymistyczne dane z cieśniny Ormuz.



FOT. BAKR ALKASEM/AFP/EAST NEWS

Coraz więcej tankowców bezpiecznie przepływa cieśninę Ormuz. Dla Teheranu oznacza to drastyczny spadek dochodów

Wzrost eksportu z Zatoki

W bieżącym miesiącu eksport ropy od głównych producentów bliskowschodnich – Arabii Saudyjskiej, Iraku, ZEA i innych państw – realizowany był zarówno przez cieśninę Ormuz, jak i trasy alternatywne, i sięgnął niemal 13 mln baryłek dziennie.

Arabia Saudyjska rozpoczęła również tłoczenie ropy przez uszkodzony rurociąg Wschód–Zachód i załadunek na tankowce na Morzu Czerwonym, choć – jak podają przedstawiciele władz zaznajomieni z operacją – wielkość dostaw pozostaje ograniczona.

USA blokują Iran

Z kolei Iran nie jest w stanie transportować ropy przez cieśninę Ormuz, odkąd w lipcu USA przywróciły blokadę morską. Według szacunków firmy Kpler zapasy ropy zgromadzone przez Iran poza strefą objętą blokadą mogą wyczerpać się do połowy października, co odetnie kluczowe źródło dochodów w momencie, gdy gospodarka kraju już ugina się pod ciężarem sankcji i skutków wojny.

Sytuacja ta ogranicza zdolność Teheranu do wymuszania ustępstw przez groźbę zakłócenia globalnych dostaw energii, co tym samym osłabia jeden z najsilniejszych atutów negocjacyjnych w rozmowach na temat zakończenia konfliktu – skomentował „WSJ".

Iran pod ścianą

Według gazety stwarza to jednak również niebezpieczny bodziec. W obliczu kurczących się wpływów z eksportu ropy i obchodzenia sankcji przez arabskich sąsiadów Iran może uznać wznowienie ataków za najlepszy dostępny sposób wywierania presji, nawet za cenę ryzyka amerykańskiego odwetu.

– Świadczy to o malejącej skuteczności irańskiej strategii – oceniła Sanam Vakil, dyrektor programu ds. Bliskiego Wschodu w londyńskim ośrodku analitycznym Chatham House. – Może to spowodować, że Iran, chcąc wyjść z impasu, będzie zmuszony do wzniecenia konfliktu na większą skalę – dodała.

Co zrobi Teheran?

Zdaniem przedstawicieli władz państw regionu Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej szybko zmienia taktykę i może nasilić ataki na porty, rafinerie oraz rurociągi.

Iran już wcześniej zareagował na rosnącą presję gospodarczą rozszerzeniem operacji militarnych na obszar Morza Czerwonego za pośrednictwem wspieranych przez siebie jemeńskich Huti, którzy atakowali saudyjskie statki i infrastrukturę – zaznaczył „WSJ".

USA

12 godzin walczyli o życie u wybrzeży Portoryko

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 40 osób uratowanych po wywróceniu się prowizorycznej łodzi kilka kilometrów od niezamieszkanej wyspy Mona na zachód od Portoryko.

Jak podaje AP, odnaleziono ciała dwóch osób. Ocalali ocenili, że na pokładzie było około 60 osób. Rozbitkowie spędzili w wodzie ponad 12 godzin, zanim około południa zauważyła ich przepływająca w pobliżu jednostka, która zaalarmowała służby.

Według straży przybrzeżnej łódź wywróciła się późnym wieczorem w niedzielę po bójce na pokładzie. W jej trakcie kilka osób odniosło poważne obrażenia zadane maczetą. Wielu pasażerów łodzi skoczyło do wody bez kamizelek ratunkowych. Nie podano, skąd pochodzili podróżujący.

AP przypomina, że migranci od lat podejmują niebezpieczne próby przedostania się z Haiti do Portoryko i innych karaibskich wysp, pokonując cieśninę Mona na prowizorycznych jednostkach pływających, które często nie wytrzymują trudnych warunków na morzu.

W czerwcu w Portoryko pochowano 11 Haitanek, które zginęły po wywróceniu się przeciążonej łodzi. W minionym tygodniu na wyspach Turks i Caicos zatrzymano łódź z 60 migrantami z Haiti, a w czerwcu w pobliżu archipelagu przechwycono kolejnych 240.

Przemoc gangów na Haiti doprowadziła do przesiedlenia rekordowych 1,5 miliona osób. **PAP**

eprasa.pl ce72ba8e10

DRAMATY

„Ponad 8 lat zmagam się nieskutecznie z bezprawiem mojego państwa” – pisze do RPO

Jelcz z ciężkim ładunkiem wjechał z impetem w ich służbowego poloneza – zginęło dwóch kolegów Ferdynanda Zakrzewskiego. On długie tygodnie spędził w szpitalach – do służby w policji, w drogówce, nie mógł już wrócić

Andrzej Pleś

Wyrokiem sądu firma, do której należała ciężarówka, miała mu płacić dożywotnio rentę uzupełniającą.

Firma padła, renty nie ma

To był służbowy wyjazd do Strzyżowa w lipcu 1991 roku, z którego właśnie wracali. Na przednich siedzeniach równie służbowego poloneza urzędu wojewódzkiego dwóch jego pracowników, na tylnym komisarz Ferdynand Zakrzewski. Byli w połowie drogi powrotnej do Rzeszowa, kiedy w okolicach Zarzecza uderzył w nich Jelcz należący do przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Krośnie.

On jechał około 70 km na godzinę, oni tyle samo, tylko w przeciwnym kierunku. To tak jakby przywalili w ścianę przy prędkości 140 km/h – kierowca i pasażer nie przeżyli uderzenia. Owszem, pasy bezpieczeństwa mieli zapięte, ale pogruchotały obu żebra, a odłamki kości uszkodziły narządy wewnętrzne, mięsień sercowy też. Zacudem przeżył, choć pasów nie zapiął. Kierowcy Jelcza nic się nie stało, jego małej córce na siedzeniu pasażera również. Potem sąd orzekł o jego winie – wyrok więzienia w zawieszeniu.

– Wyrzuciło mnie, straciłem przytomność. Kiedy oprzytomniałem, próbowałem ratować kolegów – wspomnienia po 35 latach wciąż są żywe, konsekwencje wypadku zresztą też. – Przyjechała karetka, wrzucili mnie do środka, nawet bez opatrywania ran, bo nie było czasu: otwarte złamanie kości udowej prawej, pamiętam, że kość przebiła spodnie. Złamanie prawego przedramienia, złamanie otwarte obojczyka, złamany mostek, połamane żebra, głowa tak utuczona, że neurolog potem określił ubytki na zdrowie na 20 procent. Tygodniami błąkałem się po szpitalach, połatali mnie w Piekarach Śląskich, do których kilkakrotnie wracałem. Potem miesiące rehabilitacji.

Nie na zawsze połatali, coś z potrzaskanym przedramieniem poszło nie tak, w miejscu złamania zrobił się staw rzekomy, jakby mu się drugi łokieć zrobił. Trzeba było połamać raz jeszcze, pobrać tkankę z biodra i zespolić kość ponownie. Sprawności w ręce nie odzyskał nigdy – do dziś porusza nią w bardzo ograniczonym stopniu.

Do policji wrócić nie mógł, z ponad 70-procentowym ubytkiem zdrowia po wypadku nie miał na to szans. Zresztą potem sąd sam podkreślał w uzasadnieniu wyroku, że biegli określili, że z takimi konsekwencjami zdrowotnymi wypadku nie sposób znaleźć roboty, szczególnie w niełatwych dla rynku pracy latach 90.

Koniec kariery w służbach mundurowych, żadnej w innej robocie. Owszem, miał propozycję na stanowisko egzaminatora kursantów na prawo jazdy, ale z tej funkcji eliminowała go niesprawna powypadkowo prawa noga, zresztą krótsza po operacjach niż przed wypadkiem. O żółtaczce typy C, jakiej nabawił się podczas jednej z wizyt w szpitalu, wspomina tylko mimochodem, choć to też dolegliwość na całe życie, nawet jeśli się ją wyleczy.

Na życie skromniutka renta od MSWiA, odszkodowanie na 15 tysięcy dzisiejszych złotych od „Westy”, w której ubezpieczony był krośnieński PKS, a i tak nie wszystko wypłaciła, bo upadła. Odszkodowanie od „Westy” to byłby rok jego pracy w policji, gdyby nie wypadek i mógł pracować. Resortowa renta w wysokości „na waciki”, a żyć za coś trzeba. I jeszcze poczucie sprawiedliwości: skoro pracownik PKS spowodował wypadek, to PKS powinien za to ponosić odpowiedzialność prawną. Oddał sprawę do sądu i zaczęły się schody. Utknął na półpiętrze.

Sąd przyznaje i... co z tego?

Krośnieński PKS bronił się przed roszczeniami Zakrzewskiego jak mógł, a mógł niewiele. Wyrok skazujący dla pracownika firmy za spowodowanie wypadku jasno wskazywał, kto winien. Pracownik PKS winien, a że był wtedy za kierownicą firmowego pojazdu w ramach obowiązków zawodowych, to odpowiedzialność prawna spoczywa także na firmie, czyli PKS – uznał Sąd Okręgowy w Rzeszowie. Jak jeszcze dostał do ręki historię choroby Zakrzewskiego, z wszystkimi negatywnymi dla niego konsekwencjami wypadku, z orzeczeniem lekarskim, że były już policjant drogówki ze

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania posesji 502-171-984.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011589841

Miasto Sieradz

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza przy Placu Wojewódzkim 1 - oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza pod adresem bip.umsieradz.pl został zamieszczony 1 wykaz z dnia 28 września 2026 r. dotyczący nieruchomości gruntowych niezabudowanych oraz innych terenów zabudowanych przeznaczonych do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011590775

Województwo Łódzkie z s. al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, 90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 12, woj. łódzkie, tel. 42 616 22 50 fax 42 616 22 51

Ogłasza drugi publiczny przetarg pisemny nieograniczony na:

„Sprzedaż drewna pochodzącego z wycinki drzew

rosnących przy drogach wojewódzkich administrowanych przez RDW Piotrków Tryb. składowanego w Obwodzie Drogowym w Koluszkach i Obwodzie Drogowym w Januszewicach.”

OD Koluszki

- Część 1: Stos 1 – Drewno S4 mieszane opałowe 26,27 m³, cena wywoławcza 3 562,69 zł brutto

OD Januszewice

- Część 2: Stos 1 – Drewno S4 mieszane opałowe 21,41 m³, cena wywoławcza 3 145,25 zł brutto

Wadium: 10% ceny wywoławczej na każde zadanie należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 21.10.2026 r. do godz. 10:30
Sprawę prowadzi Rejon Dróg Wojewódzkich w Piotrkowie Tryb. ul. Dąbrowskiego 13, tel. 44 647 82 03,
Oferty należy składać w sekretariacie siedziby RDW w Piotrkowie Trybunalskim ul. Dąbrowskiego 13, pokój 25.
Termin składania ofert wraz z wymaganymi dokumentami w zamkniętych kopertach upływa dnia 21.10.2026 r. o godzinie 10:30
Termin związania ofertą: liczba dni 30 od ostatecznego terminu składania ofert.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 21.10.2026 r. o godzinie 10:45 w siedzibie RDW w Piotrkowie Tryb. ul. Dąbrowskiego 13, pokój 20

Więcej informacji na stronie internetowej: www.zdw.lodz.pl

eprasa.pl ce72ba8e10

OGŁOSZENIA

Dziennik ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 30.09.2026
Nr 1543

Oddam za darmo

ODDAM za darmo tapczany 1-osobowe, 10 sztuk, 508-143-327

Potrzebuje

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011586323

ANTYKWARIAT
Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.
Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

Domy

SPRZEDAM

DOMY drewniane z bali, szkieletowe - rekreac. i mieszkalne, od podstaw. Producent, tanio, 509-435-261

Mieszkania

DO WYNAJĘCIA

DWA mieszkania - 3 pokoje 90m^2 oraz 2 pokoje 61m^2, Śródmieście, 509-241-460

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

POKÓJ w centrum, 784-180-604

Lokale użytkowe

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 20m^2, wygody Dom Handlowy "Batory" Ip na biuro, biuro prawnicze, inne, 602-645-222,503-044-933

Działki

SPRZEDAM

1150 rekreac. ok. Tuszyn, 602-248-762

BUDOWLANE, Tuszyn, 695-864-032

KONSTANTYNÓW, bud, 883-937-566

Gospodarstwa rolne

SPRZEDAM

SIEDLISKO Kolonia Bałucz powiat Łask, las 3,5 ha, domek 70 m^2, stodoła, budynek gosp., działka budowlana 5000m^2, własna studnia głębinowa, wodociąg z ulicy, media w drodze, 550 tys. zł do negocjacji, 535-246-666

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków i lada chłodnicza sprzedam, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

TRAK piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, 883-937-566

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

ABOLICYJNA legalizacja studni wierconych, 511-729-449

BRUKARSTWO, 791-306-104

BUDOWA domów drewnianych z bali, szkieletowych, rekreac., mieszk. Producent, tanio, 509-435-261

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GŁADŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

Malowanie tanio, gładzie, glazura, 512-102-003

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania posesji i klatek, 601-551-945

DO sprzątania posesji, 502-171-984.

Do szycia produkcji, wzorów i prasowania, 602-371-680

Ogrodnika brukarza, 793-515-313

OSOBY do sprzątania po południu, pół etatu, 502-145-900

PANIĄ do sprzątania domu jednorodzinnego i ogrodu, 664-836-319, 698-117-341

PANIĄ do sprzątania mieszkania, 887-198-818

PARKING, ul. Turoszowska 24 - przedemeryta i emeryta. Zgłoszenia osobiste

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

SZWACZKĘ emerytkę, 603-231-351

SZWACZKI, Śródmieście - także rencistki, 500-814-922

W stolarstwie, 608-502-044

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, ul. Promienistych 2, 42-717-17-04, 510-231-468

Z kuponem rabatowym zawsze taniej!

Kupon prosimy realizować w dniach 30.09 - 6.10.2026 r.

REKLAMA 0011576130



AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

eprasa.pl ce72ba8e10

ROZMOWA

Między poezją, sceną a wolnością

Stan Borys opowiada o początkach kariery, wolności, emigracji, „Jaskółce uwięzionej", chorobie i powrocie do korzeni. 16 września w WDK świętować będzie swój jubileusz podczas wyjątkowego benefisu w rodzinnym mieście Rzeszowie.

Marcin Żminkowski



FOT. SŁAWOMIR MIELNIK

Opole, rok 2017, Stan Borys podczas koncertu Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki

85 lat – kiedy słyszy pan tę liczbę, to bardziej w nią wierzy, czy ciągle trochę pana zaskakuje?

Myślę, że metryka jest tylko metryką. Ważniejsze jest to, czy człowiek nadal ma coś do powiedzenia, czy ma w sobie ciekawość i potrzebę tworzenia. Przeszedłem bardzo wiele – scenę, emigrację, chorobę – więc te 85 lat to dla mnie przede wszystkim ogromna droga. I chyba sam jestem trochę zdziwiony, ile się na niej wydarzyło.

Kilka dni temu obchodził pan urodziny, a teraz wraca do Rzeszowa na swój benefis. Co pan czuje, będąc w mieście, w którym właściwie wszystko się zaczęło?

Rzeszów jest miejscem szczególnym, bo tutaj naprawdę zaczynała się moja artystyczna droga. Tutaj był teatr, poezja, pierwsze występy, później Blackout. Benefis odbywa się 16 września właśnie w Wojewódzkim Domu Kultury – miejscu bardzo mocno związanym z początkiem mojej działalności. To więc nie jest zwykły koncert, tylko pewnego rodzaju powrót do początku.

Urodził się pan na rzeszowskim Załężu. Jakie obrazy z tamtego Rzeszowa zostały panu najmocniej w pamięci?

Załęże to moje korzenie. Urodziłem się tam podczas II wojny, kiedy wyglądało zupełnie inaczej niż dzisiaj. Z Rzeszowem wiążą się moje pierwsze doświadczenia ze sztuką, poezją i teatrem. To tam kształtowała się moja wrażliwość, zanim jeszcze pojawiła się profesjonalna muzyka.

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie zaczynał pan od teatru i poezji. Pamięta pan moment, kiedy po raz pierwszy pomyślał: „scena to będzie moje życie"?

Scena przyszła do mnie wcześniej niż kariera piosenkarska. Już jako siedemnastolatek występowałem w Teatrze Poezji – Towarzystwie Rybałtów i zagrałem główną rolę w „Cyruliku sewilskim". Poezja była więc bardzo wcześnie. Dopiero później wszystko połączyło się z muzyką.

Pracował pan też w Teatrze im. W. Siemaszkowej – jako rekwizytor, statysta, później aktor. Czy tamte doświadczenia przydały się później Stanowi Borysowi – wokaliście?

Na pewno. W latach 1963–1964 rzeczywiście zaczynałem w teatrze od pracy rekwizytora, potem byłem statystą i aktorem. Teatr uczy obecności na scenie, interpretacji, gestu, znaczenia słowa. Nigdy nie uważałem śpiewania wyłącznie za wydobywanie dźwięków. Piosenka musi coś opowiadać.

Blackout powstał w Rzeszowie z Tadeuszem Nalepą i Bogdanem Loeblem. Czy wtedy mieliście świadomość, że tworzycie historię polskiego rocka?

Nie myśleliśmy w takich kategoriach. Chcieliśmy tworzyć. Kiedy Nalepa szukał kogoś do chórków, zaśpiewałem „House of the Rising Sun". Po przesłuchaniu uznał, że to ja powinienem śpiewać, a on będzie w chórku. Bogdana Loebla właściwie namawiałem do współpracy, bo zależało mi na dobrych tekstach. To wszystko rodziło się z potrzeby robienia czegoś własnego. Dopiero później okazało się, że stało się częścią historii.

Pierwszy koncert Blackoutu odbył się dokładnie w pana urodziny – 3 września 1965 roku. To przypadek, który z perspektywy czasu nabrał symbolicznego znaczenia?

Z perspektywy tylu lat można rzeczywiście powiedzieć, że data jest symboliczna – moje urodziny i narodziny bardzo ważnego etapu mojego artystycznego życia spotkały się w jednym miejscu.

Z Tadeuszem Nalepą byliście dwoma bardzo mocnymi artystycznymi osobowościami. Co was łączyło, a co powodowało, że drogi się rozeszły?

Łączyła nas przede wszystkim muzyka i potrzeba stworzenia czegoś innego. Ale silne osobowości mają również własne wizje. Zawsze bardzo mocno szukałem własnej drogi i niezależności. W moim życiu wielokrotnie zamykałem jedne drzwi po to, żeby otworzyć następne.

Potem były Bizony, „Spacer dziką plażą", a później wielka kariera solowa. Który moment był prawdziwym przełomem?

Takich przełomów było kilka. Blackout był początkiem, Bizony kolejnym etapem, a później przyszła kariera solowa. Ale niewątpliwie „Jaskółka uwięziona" ustawiła mnie w zupełnie innym miejscu. W 1973 roku otrzymałem za jej interpretację Bursztynowego Słowika w Sopocie.

„Jaskółka uwięziona" stała się czymś więcej niż przebojem. Zdarzało się panu mieć jej dość?

Nie. To nie jest dla mnie zwykły przebój. „Jaskółka" zaczęła funkcjonować jako symbol ludzi, którzy czuli się uwięzieni. I chyba dlatego przeżyła tyle lat. Dzisiaj słuchają jej również ludzie, których nie było na świecie, kiedy ją nagrywałem. To pokazuje, że zawarte w niej słowo i emocja nie należą tylko do jednej epoki.

Czy pamięta pan pierwszą reakcję publiczności na „Jaskółkę"?

Najważniejszym potwierdzeniem był Sopot w 1973 roku i Bursztynowy Słowik. Ale prawdziwa siła tej piosenki ujawniła się później – skoro po pięćdziesięciu latach młodzi ludzie piszą, że podczas jej słuchania mają ciarki, to znaczy, że wydarzyło się coś więcej niż sezonowy przebój.

W pana repertuarze bardzo mocno obecna jest poezja. Co było pierwsze: śpiewanie czy opowiadanie świata poprzez słowo?

eprasa.pl ce72ba8e10

Poezja. Jeszcze zanim zostałem zawodowym piosenkarzem, recytowałem, brałem udział w konkursach, występowałem w Teatrze Poezji. Dlatego zawsze przywiązywałem ogromną wagę do tekstu. Piosenka musi mieć historię i przekaz, nie może być tylko kilkoma zdaniami powtarzanymi w refrenie.

Wspominał pan niedawno, że przez „40 dni i 40 nocy" jeździł pan w Chicago taksówką Krzysztofa Klenczona. Jak doszło do tej historii?

Krzysztof miał bardzo poważny wypadek. Chciałem pomóc jemu i jego rodzinie, żeby jego taksówka nie stała bezczynnie. Jeździłem nią przez 40 dni i 40 nocy. Krzysztof namawiał mnie nawet, żebyśmy stworzyli przedsiębiorstwo, ale szybko wiedziałem, że to nie jest moje życie. Powiedziałem: będę żył ze śpiewania.

W 1975 roku, będąc u szczytu popularności, zdecydował się pan na wyjazd do Stanów. To była decyzja artystyczna czy życiowa?

Jedno i drugie. Marzenie o wolności miałem dużo wcześniej. Jako dwudziestoletni chłopak myślałem nawet o tym, żeby przez marynarkę dostać się gdzieś na „wolny ląd". W PRL-u indywidualista miał problemy. Mój wygląd, długie włosy, sposób bycia – wszystko mogło być problemem. Wyjazd do Ameryki był więc poszukiwaniem wolności duchowej i artystycznej.

Z perspektywy ponad pół wieku – znalazł pan tę wolność?

Znalazłem możliwość decydowania o sobie. W Stanach śpiewałem dla Polonii, współpracowałem też z amerykańskimi muzykami, pracowałem w radiu i teatrze. Oczywiście emigracja nie oznacza, że wszystko nagle staje się łatwe. Wolność również ma swoją cenę.

Czy emigracja coś panu zabrała?

Każda emigracja coś daje i coś odbiera. Wyjechałem 7 grudnia 1975 roku, kiedy moja kariera w Polsce była bardzo mocna. Po moim wyjeździe komunistyczna prasa potrafiła przedstawiać mnie jako człowieka, który na Zachodzie się stoczył. Ale wybrałem swoją drogę i możliwość pozostania sobą.

Od lat dzieli pan życie między Polskę i Stany. Gdzie dziś jest „dom"?

Dom nie musi być jednym punktem na mapie. Polska jest językiem, poezją, publicznością, początkiem. Ameryka stała się ogromną częścią mojego dorosłego życia. Obie te przestrzenie są częścią mnie.

Ostatnie lata były bardzo trudne – udar, leczenie, rehabilitacja. Czy po takim doświadczeniu człowiek inaczej mierzy sukces?

Po chorobie sukces przestaje oznaczać tylko nagrody czy koncerty. Sukcesem staje się możliwość chodzenia, mówienia, odzyskiwania samodzielności. Przed udarem właściwie cały czas byłem zdrowy. Nagle wydarzyło się coś, co mogło mnie wyłączyć na wiele lat.

Co było najtrudniejsze w drodze do odzyskiwania sprawności?

Bezsilność. Po udarze byłem na wózku i bardzo mnie to złościło, tym bardziej że lekarze nie dawali wielkich nadziei. Zacząłem jednak powoli chodzić za wózkiem. Pomagała rehabilitacja, lekarze, logopeda, a nawet poezja – podczas ćwiczeń recytowałem Norwida. Recytacja własnych wierszy i piosenek pomagała mi również odzyskiwać mowę.

Czy był moment, kiedy pomyślał pan: „mogę już nie wrócić na scenę"?

Lekarze nie dawali wielkich nadziei, więc takie zagrożenie było realne. Ale ja od początku chciałem wracać. Rehabilitacja stała się pracą – dzień po dniu. Później mogłem już mówić, że zdrowie powoli wraca, że chodzę i nadal ćwiczę.

Jak ważna była w tym wszystkim Anna Maleady?

Ogromnie ważna. Ania poświęciła mi wtedy całkowitą swoją uwagę i opiekę i robi to do tej pory. Jest ze mną wszędzie i dba o wszystko. Kiedy po udarze dotarła do mnie do szpitala i położyła mi rękę na czole, prawie się popłakałem ze szczęścia. Takie chwile pokazują człowiekowi, co naprawdę jest ważne i na czym polega prawdziwa miłość.

Po tak poważnym doświadczeniu bardziej żyje pan teraźniejszością?

Choroba uczy, że niczego nie można uważać za dane raz na zawsze. Kiedy człowiek przez większość życia jest zdrowy, łatwo uwierzyć, że tak będzie zawsze. Udar bardzo brutalnie tę pewność odbiera.

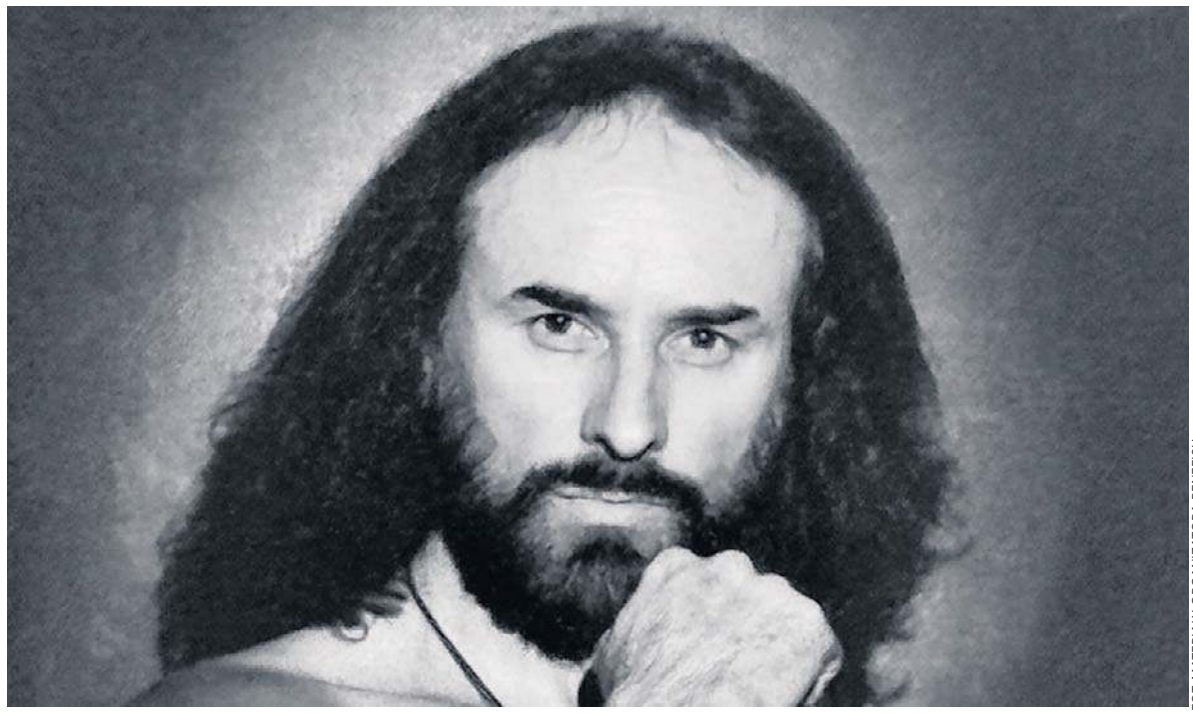
Jak się słucha własnych piosenek wykonywanych przez innych?

Jestem ciekawy interpretacji innych wokalistów. Każdy artysta ma prawo zaśpiewać utwór zgodnie z tym, co sam czuje.©℗



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Stan Borys podczas jubileuszowego koncertu w Filharmonii Podkarpackiej we wrześniu 2016 roku



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA BENEFISU

Wczesne lata artystyczne Stana Borysa splatają się z rzeszowskimi instytucjami kultury



FOT. ANNA KUBISZ

Stan Borys to artysta totalny: muzyk, kompozytor, piosenkarz, aktor i poeta

eprasa.pl ce72ba8e10

MOTORYZACJA

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT seicento, 1,1, 2008r., 784-149-878

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO każde kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606



1 - 10 h autoskup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

BMW auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

CITROEN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

FIAT auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FORD auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

KABRIOLET zadbany, np. Fiat, Opel, VW, Renault, Peugeot, inne, 608-097-274

MERCEDES auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

NISSAN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

OPEL auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

PEUGEOT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

RENAULT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

SKODA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

TOYOTA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

VW auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

AUTO z PRL-u, fiata 125p, 126p, wołgę, moskwicza, ładę, 608-097-274

FIATA Cinquecento, 126 p., Uno od I właściciela, zadbane, 608-097-274

KABRIOLET zadbany VW, Mercedes, Fiat, inne, 608-097-274

MOTORYNKĘ, WSK, WFM, SHL, Junaka, Osę, Komara, CZ i inne, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ campingową Niewiadów N126, 132 zadbaną, 608-097-274

PRZYCZEPKĘ towarową N250 do fiata 126p zadbaną, 608-097-274

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK zabytkowy do roweru - Maw Gnom, Dongo, inne, 608-097-274

ZASTAWĘ, Zaporożca, Wołgę, Trabanta, Wartburga, inne kupię, 608-097-274

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik Łódzki

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ oddam za darmo	❑ potrzebuję	❑ hobby	❑ odzież
❑ sprzęt domowy	❑ rolnicze	❑ rozmaite	
❑ art. dziecięce	❑ zamienię	❑ życzenia	

❑ sprzedam ❑ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA" ogłoszenia w rubryce szukam pracy - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach:

a) oddam za darmo:
wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych

b) potrzebuję:
wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej

c) hobby:
- filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł;
- antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł;
- płyty analogowe, książki i czasopisma;
- rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie

d) sprzęt domowy:
meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) rozmaite:
- art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki;
- odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów

f) rolnicze:
wszystko oprócz maszyn rolniczych

g) zamiany:
wszystko oprócz nieruchomości

h) życzenia: drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące:

a) sprzedaży:
samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł

b) kupna i zamiany:
samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych

c) sprzedaży i kupna:
części i akcesoriów sam. osobowych

Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

***Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru.**
Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.
Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik Łódzki

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ osobowe	❑ zabytkowe	❑ części akcesoria
❑ rolnicze	❑ motocykle	❑ moto – inne

❑ sprzedam ❑ kupię ❑ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA

Kto przetwarza Państwa dane osobowe?
Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej: „my"), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl.

Inspektor Ochrony Danych
We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl.

W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?
Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:
- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),
- dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,
- badać Państwa satysfakcję i opinię,
- móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,
- rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,
- prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:
- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują?
Posiadają Państwo prawo do:
- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym") lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bezpośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,
- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody.

Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa.

Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty
Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń.

Prześlemy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE
800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

eprasa.pl ce72ba8e10



FOT. BARBARA GALAS

Ferdynand Zakrzewski: Przez te lata pisałem i nic z tego nie wynikło. Już nie mam do kogo się zwrócić

względu na stan zdrowia nie może podejmować żadnej pracy fizycznej ani stresogennej (urazy neurologiczne!), to odezwało się prawniczo-ludzkie sumienie. SO w Rzeszowie zdecydował, że Zakrzewskiemu należy się od PKS 860 zł comiesięcznej renty uzupełniającej. Kawioru z szampanem za to nie będzie, ale z głodu umrzeć się nie da, co dla człowieka bez perspektywy zatrudnienia i regularnych, pewnych dochodów ma znaczenie.

Sąd policzył słupki: ile zarabiało się w policji na stanowisku Zakrzewskiego w 1991 r., kiedy Jelcz rozwalił poloneza, ile każdego następnego roku, ile Zakrzewski mógłby zarabiać w 1999 r., gdyby mógł, i awansował na stopień nadkomisarza, co sąd uznał za bardzo prawdopodobne. Od tej sumy odjął rentę z MSWiA i wyszło sądowi, że pośredni sprawca wypadku, czyli PKS, winien byłemu policjantowi płacić 860 zł renty uzupełniającej.

Na co PKS oczywiście się nie zgodził i odwołał się od wyroku.

Jeszcze tego samego 1999 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uznał, że Zakrzewskiemu od PKS w Krośnie należy się nieco ponad 12 tys. zł jednorazowego zadośćuczynienia plus 520 zł comiesięcznej renty uzupełniającej.

„Wypadek wyeliminował powoda z aktywnego życia" – napisał w uzasadnieniu sąd apelacyjny, powtarzając opinię sądu okręgowego.

Zakrzewski na lata pogodził się z tym, że pracował już nie będzie, kariery nigdzie nie zrobi, ale z głodu nie umrze, bo dożywotnią rentę zapewnił mu sąd. Po latach okazało się, że prawomocny wyrok sądowy może być pusty jak wydmuszka.

Ludzie listy piszą...

Pekaesy padały jeden po drugim, krośnieński długo pozostawał w agonii, aż wreszcie starosta krośnieński swojego przewoźnika półtrupa zdecydował się sprzedać warszawskiej firmie FK „Partner". PKS jeszcze do 2015 r. regularnie przelewał na konto rencisty 520 zł, choć to już nie było to samo 520 zł co w 1999 roku, bo inflacja zżerała tę sumę grosz po groszu. Niemniej jednak przelewał, aż przestał, bo znalazł się w stanie upadłości.

Zakrzewski zaczął interweniować, w wyniku czego wpłaty wróciły, ale już za pośrednictwem komornika, który zaopiekował się resztkami krośnieńskiego PKS. I tak było do października 2018 roku, kiedy na konto rencisty wpłynęło 173 złote i 29 groszy i ani jednego więcej. Znów interweniował, ale poza wiedzą niewiele uzyskał.

„Pan komornik przesłał mi postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z braku środków" – napisał w listopadzie 2018 r. do ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego. A premier był tylko jednym z adresatów takich jego interwencji. „Po prostu na stanie PKS nie ma żadnego majątku" – zaznaczył Zakrzewski.

Zwrócił się do starosty krośnieńskiego, któremu niegdyś podlegał PKS. Ten odesłał do firmy „Partner", która od starostwa wcześniej kupiła przewoźnika, a raczej jego nieruchomości i resztkę taboru. „Partner" z Zakrzewskim w ogóle nie chciał gadać.

„Panie Premierze, aktualnie jestem inwalidą I grupy, stan zdrowia mojego się pogarsza" – kończy list do Morawieckiego. „Dużą część mojej emerytury przeznaczam na leki i rehabilitację".

I prosi o pomoc w odzyskaniu należności, jakie zasądził na jego rzecz Sąd Apelacyjny w Rzeszowie. Prośby zostały wysłuchane, ale nie zrealizowane.

„Z przykrością informuję, że Prezes Rady Ministrów nie znajduje podstaw prawnych do wskazania Panu podmiotu, który mógłby być obarczony odpowiedzialnością za te zobowiązania" – odpisała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. I odesłała do PFRON i NFZ, który zapewni Zakrzewskiemu leczenie.

Podobnie odpowiedziało Ministerstwo Sprawiedliwości, bo i do ministra Zbigniewa Ziobry też pisał z prośbą o pomoc. Ministerstwo odpowiedziało, że w postępowania komornika krośnieńskiego nie dostrzega uchybień, ale komornik nie ustalał, kto „dziedziczy" zobowiązania po upadłym i sprzedanym PKS.

Kolejnym na liście adresatów Zakrzewskiego był Jarosław Kaczyński. Trzy lata później na napisany przez niego list odpowiedział rzecznik praw obywatelskich: nie może mu pomóc, bo jego prawa obywatelskie nie zostały naruszone. I poradził, żeby nadawca zwrócił się o pomoc do pełnomocnika prawnego, choćby w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej, jaką oferują np. samorządy.

Na liście adresatów listownych próśb o pomoc znalazły się media lokalne i ogólnopolskie, włącznie ze „Sprawą dla reportera", i szereg mniej mocarnych niż premier i ministerstwa instytucji. Bez efektu. Na kilka lat wziął wolne od ubiegania się o to, co nakazał sąd, bo nie było już z kim gadać. Aż do chwili, kiedy kilku prezesów FK „Partner", nabywcy dogorywającego krośnieńskiego PKS, oskarżono, postawiono przed tarnowskim sądem i skazano w 2024 r. nieprawomocnie w procesie karnym za wyprowadzenie majątku PKS Krosno. Wtedy Zakrzewski dowiedział się, że firma zostawiła na lodzie około 130 byłych pracowników PKS i ponad 100 firm, wobec których też miała niespłacone zobowiązania.

Uznał się za jednego z nich, uzyskał status oskarżyciela posiłkowego w tym procesie i wrócił do walki o to, co przyznał mu sąd. Z nadzieją, że uda się coś odzyskać z tej niezapłaconej przez 8 lat renty, choćby z puli majątku oskarżonych, jaki sąd zabezpieczył. Oskarżeni po niewysokim wyroku skazującym odwołali się od niego do wyższej instancji. Zakrzewski liczy się z tym, że na prawomocny wyrok będzie musiał jeszcze trochę poczekać – jeśli w ogóle się do czeka.

Tymczasem jeszcze z końcem lipca napisał do Sylwii Grzegorczyk-Abram, rzeczniczki praw obywatelskich: „Piszę do Pani w swojej bezradności"... „Mimo moich usilnych starań, a trwa to 8 lat, nie znalazłem żadnej służby państwa, która pomogłaby mi wyegzekwować przysądzoną mi rentę" – pisze do RPO.

Dodaje, że przez te osiem „niepłaconych" lat nie otrzymał ponad 50 tys. zł, nie licząc odsetek za zwłokę. Do ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka też napisał, bo wyczytał, że jako ofiara wypadku z czynu przestępczego (kierowca Jelcza został skazany w sprawie karnej) ma szanse cokolwiek dostać z Funduszu Sprawiedliwości. Na odpowiedzi respondentów wciąż czeka. Z gasnącą nadzieją.

– Przez te parę lat trochę się „opisałem" i nic z tego nie wynikło – kwituje Ferdynand Zakrzewski. – Już nie mam do kogo się zwrócić.

„Ponad 8 lat zmagam się nieskutecznie z bezprawiem mojego państwa" – brzmi fragment ostatniego listu Zakrzewskiego do RPO.

©℗

eprasa.pl ce72ba8e10

MORSKIE DZIEDZICTWO

Szczecin zdeterminowany w boju o „Dar Młodzieży”. Czy Gdynia zawalczy o fregatę?

Szczeciński urząd miejski podejmuje kolejne kroki w celu sprowadzenia „Daru Młodzieży” do swojego portu na stałe. Inicjatywa tamtejszych żeglarzy zyskała poparcie władz miasta. Właściciel statku na razie uspokaja, a gdyński radny Jakub Ubych złoży petycję o podjęcie działań przez gdyński magistrat. Pytanie, czy Gdynia będzie chciała zatrzymać historyczną jednostkę?

Andrzej Kowalski

Fregata jeszcze nie wróciła z prawdopodobnie ostatniego oceanicznego rejsu, a dyskusja o jej losach na emeryturze już trwa. „Dar Młodzieży” w kwietniu wypłynął do Stanów Zjednoczonych i nadal jest w trasie.

Jednym z wiodących głosów w rywalizacji pomiędzy Szczecinem a Gdynią jest opinia kapitana Włodzimierza Grycnera. Szef Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej w Szczecinie w rozmowach z mediami podkreślał związki statku ze stolicą województwa zachodniopomorskiego. Zarówno klub, jak i Stowarzyszenie Morskie Miasto Szczecin podpisały się pod listem do władz miasta oraz regionu, w którym apelują o sprowadzenie jednostki.

- Argumentów jest wiele. List będzie rozesłany do wszystkich władz i będziemy się starać, aby „Dar Młodzieży” stanął w Szczecinie naprzeciw Morskiego Centrum Nauki. Statek już tu stał, prezentował się przepięknie z zabytkowymi „Dźwigozaurami” - opowiadał w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” kapitan Włodzimierz Grycner. - Mamy wielkie przywiązanie do tej jednostki, bo jest między innymi ambasadorem Szczecina. Wielokrotnie płaciliśmy i zbieraliśmy fundusze na remont żaglowca.

Kapitan opowiedział nam także, skąd wziął się pomysł na tę inicjatywę. Jego zdaniem Szczecin może czuć się poszkodowany, a zakończenie służby „Daru Młodzieży” jest idealnym momentem, aby ten trend odwrócić.

- Zabrano nam wszystko, co możliwe. Szczecin oddał „Sołdka”, na którego rufie jest napis „Szczecin”. Zabrano nam „Planety” i inne ciekawe obiekty. Pomorze Zachodnie jest źle traktowane pod tym względem. Nie można wszystkich zabytków wrzucać do jednego regionu - mówi Grycner. - Gdynia ma „Dar Pomorza”. Po co dwa takie same żaglowce mają stać w Gdyni, skoro to bogactwo można rozdzielić i chwalić się nim jednocześnie w Gdyni i Szczecinie. Mamy spory związek z „Darem Młodzieży”. Pływaliśmy na nim tak samo, jak studenci z Gdyni. Osobiście wyprowadzałem go jako pilot szczeciński.



FOT. TOMASZ BOŁT/ARCHIWUM PPG

Czy na emeryturze „Dar Młodzieży” zacumuje w Gdyni?

Kiedy „Dar” przypływa do Szczecina, witają go tłumy.

Ostatnio media społecznościowe obiegła informacja, że list spełnił swoje zadanie. Prezydent miasta Szczecin zadeklarował, że będzie starał się o sprowadzenie fregaty na szczecińskie nabrzeża. Zdradził też, że podjęto już pewne kroki w tej sprawie.

- Chcemy, aby „Dar Młodzieży” po zakończeniu swojej dotychczasowej służby na stałe zacumował przy szczecińskich nabrzeżach. Pierwsze spotkania w tej sprawie za nami. Już teraz liczę na owocną współpracę przedstawicieli lokalnych i krajowych władz oraz zaangażowanie całego środowiska morskiego - pisał prezydent Piotr Krzystek.

Jak dowiedział się „Dziennik Bałtycki”, rozmów nie prowadzono jednak z właścicielem jednostki, Uniwersytetem Morskim w Gdyni. O jakie spotkania zatem chodzi? Prawdopodobnie na razie prezydent zasiadł do stołu z przedstawicielami środowiska żeglarskiego.

- Swoją przychylność pan prezydent wyraził publicznie, ponieważ taka inicjatywa została zawiązana w Szczecinie, a tworzą ją m.in. Szczeciński Klub Kapitanów Żeglugi Wielkiej oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego - wyjaśnia Łukasz Kolasa, rzecznik prasowy prezydenta Szczecina. - W chwili obecnej jednak nie doszło do żadnych oficjalnych rozmów między Urzędem Miasta a właścicielem „Daru Młodzieży”, bo to nie ten etap. Wiemy, że jednostka ma przed sobą jeszcze lata służby, zatem na ewentualne ustalenia jest jeszcze sporo czasu.

Rzecznik potwierdza przy tym, że miasto jest przychylne pomysłowi sprowadzenia „Daru Młodzieży”. Jednocześnie podkreśla, że miałoby się to stać po zakończeniu służby przez fregatę, a więc co najmniej za kilka lat.

- Miasto Szczecin dysponuje nabrzeżami niemal w centrum miasta, które mogą być udostępnione m.in. na cele muzealne - dodaje Łukasz Kolasa.

Co na to właściciel jednostki? Rzeczniczka Uniwersytetu Morskiego w Gdyni zaprzecza, jakoby trwały jakiekolwiek rozmowy ze szczecińskimi władzami miasta w tej sprawie. Na razie uczelnia bada grunt.

- Kwestia dalszego wykorzystania jednostki po zakończeniu przez nią służby pozostaje otwarta i jest przedmiotem wewnętrznych analiz i rozmów prowadzonych w uczelni - podkreśla Zuzanna Szwedek-Kwiecińska, rzecznika UMG. - Zależy nam, aby historia „Daru Młodzieży” i jego znaczenie dla polskiego szkolnictwa morskiego zostały odpowiednio zachowane dla przyszłych pokoleń.

Dowiadujemy się także, że w przypadku rywalizacji pomiędzy Szczecinem i Gdynią, ta druga lokalizacja będzie brana pod uwagę w sposób szczególny. Uczelnia dostrzega silniejszą więź z miastem „z morza i marzeń”.

- Statek od początku swojego istnienia jest też związany z Gdynią - miastem, które obecnie obchodzi swój setny jubileusz. Gdynia jest także portem macierzystym „Daru Młodzieży” oraz siedzibą naszej uczelni - wylicza Szwedek-Kwiecińska. - Wszystko to ma dla nas istotne znaczenie i z pewnością będzie jednym z kluczowych elementów branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji co do dalszych losów jednostki, której Uniwersytet Morski w Gdyni - co należy podkreślić - jest prawowitym armatorem i właścicielem.

Argumentów jest wiele. List będzie rozesłany do wszystkich władz i będziemy się starać, aby „Dar Młodzieży” stanął w Szczecinie naprzeciw Morskiego Centrum Nauki

WŁODZIMIERZ GRYCNER

Władze Gdyni na razie nie zajęły w tej sprawie stanowiska. Inicjatywa walki o pozostanie fregaty w porcie macierzystym wyszła od wiceprzewodniczącego Rady Miasta, Jakuba Ubycha.

- Temat przyszłości „Daru Młodzieży” jest mi bardzo bliski. Szczególnie, gdy widzę przymiarki do tego, aby zabrać go z Gdyni - mówi nam wiceprzewodniczący Jakub Ubych. - Działania przed wakacjami pokazały, jak istotna jest przyszłość jednostki i to, by pozostał w macierzystym porcie. Bacznie obserwuję zarówno sygnały płynące ze Szczecina, procedurę związaną z budową następcy, jak i pasywność władz naszego miasta.

Jakub Ubych rozpoczął zbiórkę podpisów pod specjalną petycją, która skierowana jest właśnie do przedstawicieli gdyńskich władz. W ciągu kilku miesięcy podpisy pod dokumentem złożyło ponad tysiąc osób. Wiceprzewodniczący zapowiada, że wkrótce wykona kolejny krok w tej sprawie.

- Na przełomie września i października zostanie złożona petycja, która ma na celu zmobilizowanie władz Gdyni do zbadania możliwości w szerokim partnerstwie - informuje wiceprzewodniczący. - Pozostaję na stanowisku, że zmiana przestrzeni, która nas czeka w najbliższych latach, m.in.: budowa Portu Zewnętrznego, zabudowa pirsu Dalmorowskiego - spowoduje, że obecność „Daru” w Gdyni będzie bardzo ważna dla obrony charakteru miasta.

O to, czy prowadzone są obecnie rozmowy na temat „Daru Młodzieży” pomiędzy gdyńskim urzędem i właścicielem fregaty, zapytaliśmy także rzecznika magistratu. Kiedy otrzymamy odpowiedź, wrócimy do tematu.

eprasa.pl ce72ba8e10

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Kto nie powinien jeść mięsa? Niektóre osoby muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

DIETA

Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

Większość z nas co najmniej raz dziennie pije kawę. Znamy już wiele korzystnych właściwości małej czarnej dla zdrowia. Kawa pobudza, usprawnia procesy myślenia, dodaje energii, odmładza i wspomaga trawienie

Monika Góralska

Kawa znana jest ze swoich właściwości korzystnie wpływających na stan zdrowia. Zawarta w niej kofeina dodaje energii, pobudza, poprawia pamięć i koncentrację. Kawa bogata jest też w przeciwutleniacze, które zwalczają wolne rodniki i tym samym spowalniają procesy starzenia się organizmu. Wspomaga także trawienie, przyspiesza metabolizm, pomaga spalać tłuszcz i chudnąć, a także oczyszcza organizm z toksyn i zbędnych produktów przemiany materii. Kawa zmniejsza także ryzyko zachorowania na cukrzycę, choroby serca i układu krążenia, a nawet nowotwory takie jak rak wątroby.

Jednak wiele osób zastanawia się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Czy ma to wpływ na jej smak i właściwości? Tak właściwie kawa mielona to po prostu zmielone ziarna kawy ziarnistej. Czym te dwa rodzaje kawy się różnią?



FOT. SENIVPETRO/FREEPIK.COM

Zastanawiasz się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Zobacz, jakie są zalety i wady obu rodzajów i wybierz najlepszą dla siebie

Kawa mielona jest tańsza, a ziarnista droższa

Przede wszystkim to co pierwsze rzuca się w oczy patrząc na sklepowe półki to różnica w cenie obu rodzajów kawy. Kawa mielona może być bowiem nawet o kilkanaście procent tańsza od kawy ziarnistej. Sprawdź cenę za kilogram produktu, która jest zwykle umieszczona drobnym druczkiem pod ceną pojedynczego opakowania.

Kawa ziarnista wyróżnia się lepszą jakością produktu

Różnica w cenie przekłada się jednak na jakość obu rodzajów kawy. Kawa mielona zwykle jest gorszej jakości, nie wiemy dokładnie jakie ziarna się w niej znajdują, bo są drobno zmielone. Natomiast w kawie ziarnistej po otwarciu opakowania gołym okiem można ocenić czy mamy do czynienia z produktem dobrej jakości, gdy ziarna mają jednolity kolor, są podobnej wielkości i nie są pokruszone.

Kawa w ziarnach ma intensywniejszy smak i silniejszy aromat niż mielona

Smak i aromat to wskaźnik, który odnosi się także do jakości produktu. Kawa mielona bowiem traci na jakości, ponieważ po zmieleniu szybko traci smak i aromat.

Najlepiej spożyć ją do 1 miesiąca od daty mielenia. Dzieje się tak dlatego, że ziarna kawy zawierają olejki eteryczne, które po zmieleniu szybko wietrzeją, a im dłużej jest przechowywana, tym ma słabszy smak i zapach. Jeśli do wyprodukowania kawy mielonej użyto ziaren gorszej jakości, kawa jeszcze szybciej straci swój kuszący, silny aromat, a tym samy jej smak będzie słabszy i mniej wyrazisty niż świeżo zmielonej kawy w ziarnach.

Kawa ziarnista posiada więcej cennych dla zdrowia właściwości

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna, ma więcej wartości odżywczych i bardziej intensywne działanie prozdrowotne.

Kawę mieloną można szybciej i łatwiej przygotować

Kawa mielona jest łatwiejsza w użyciu, bo wystarczy ją tylko wsypać do kubka i zalać gorącą wodą. Sprawdzi się więc wtedy, gdy nie masz zbyt wiele czasu na jej przygotowywanie. Natomiast do przyrządzenia kawy ziarnistej potrzebujesz więcej czasu i specjalnego sprzętu takiego jak ekspres do kawy z młynkiem czy sam młynek elektryczny lub ręczny do jej zmielenia.

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna

Czy kawa mielona jest zdrowa?

Kawa mielona to po prostu wcześniej zmielone ziarna kawy. Jednak ma to duży wpływ na jej wartości odżywcze i właściwości zdrowotne. Najzdrowsza jest świeżo mielona kawa ziarnista dobrej jakości. Im dłużej taka kawa po zmieleniu jest przechowywana, tym bardziej się utlenia i wietrzeje pod wpływem dostępu do niej powietrza. Proces ten ma wpływ nie tylko na intensywność jej smaku i zapachu, ale też na jej właściwości. Utlenianiu bowiem podlegają znajdujące się w niej związki lotne.

Kawa mielona ma więc słabsze właściwości pobudzające, mniej wartości odżywczych, mniejszą ilość antyoksydantów oraz słabiej wpływa na ogólny stan zdrowia i samopoczucie niż kawa ziarnista. Jednak wybór kawy zależy od ciebie. Możesz też sięgnąć po kawę rozpuszczalną uważaną za niektórych kawoszy za najgorszą wersję kawy, a raczej za napój kawopodobny. Jednak i taki rodzaj kawy ma swoje zalety i nie jest zupełnie pozbawiony wartości.

Kawa rozpuszczalna – czym różni się od tradycyjnej kawy

Kawa rozpuszczalna powstaje z takich samych ziaren kawowca co tradycyjna. Ziarna te zostają poddane procesowi palenia i mielenia. Następnie przechodzą wieloetapową obróbkę termiczną polegającą na zaparzaniu kawy wodą pod ciśnieniem, w temperaturze wynoszącej od 60 do 180 stopni C. Wysokie ciśnienie w tym procesie potrzebne jest po to, żeby nie dochodziło do wrzenia wody. Po zaparzeniu kawa zostaje wysuszona i zagęszczona tak, aby pozostał sam ekstrakt.

Kawa instant zawiera największą ilość polifenoli wśród napojów kawowych. Jest ich więcej niż w tradycyjnej kawie, ponieważ kawa rozpuszczalna jest bardziej skoncentrowana.

Kawa rozpuszczalna jest koncentratem kawy mielonej i wykazuje bardzo podobne korzyści dla zdrowia, co jej pierwotny odpowiednik.

Kawa rozpuszczalna ma mniej kofeiny od tradycyjnej. W 100 g kawy instant znajduje się 26 mg kofeiny. Taka sama ilość kawy tradycyjnej zawiera natomiast 40 mg kofeiny. Pod tym względem u osób wrażliwych na działanie kofeiny lepszy wydaje się wybór zamiast kolejnej filiżanki kawy parzonej, kawy rozpuszczalnej. Dodatkowo kawy instant dostępne są także w wersji bezkofeinowej.

Na ilość kofeiny w kawie wpływa rodzaj botaniczny kawy, sposób jej uprawy, zbioru i przetwarzania, proces palenia oraz stopień zmielenia.

Przekonanie o szkodliwości kawy rozpuszczalnej ma związek ze sposobem jej produkcji, a konkretnie z procesem obróbki termicznej, w czasie której podczas długiego podgrzewania w wysokiej temperaturze wydzielany jest szkodliwy związek chemiczny – akrylamid.

Okazuje się, że kawa rozpuszczalna zawiera dwa razy więcej tej substancji niż kawa palona. Jednak mimo to dawka szkodliwej substancji jest zbyt mała, aby mogła wykazywać toksyczne działanie na organizm.

eprasa.pl ce72ba8e10

SANATORIA

Przyjechał do sanatorium, zapłacił 1365 zł za parking. To tylko jeden z kosztów

W sanatoriach na pacjentów, poza kosztami pobytu, czekają także dodatkowe wydatki. Bywają one niemałym zaskoczeniem

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Choć leczenie uzdrowiskowe finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest dużym wsparciem dla pacjentów, pobyt w sanatorium wiąże się z określonymi wydatkami.

Kuracjusze pokrywają część kosztów zakwaterowania i wyżywienia, a obowiązujące stawki zależą od standardu pokoju oraz sezonu rozliczeniowego.

W sanatoriach na pacjentów czekają także dodatkowe wydatki. Bywają one niemałym zaskoczeniem i mogą wyraźnie podnieść końcowy rachunek za pobyt. Szczególnie dotkliwe są opłaty za parking.

1365 złotych za parking w nadmorskim sanatorium

Planując wyjazd do sanatorium, kuracjusze skrupulatnie liczą koszty dojazdu, dopłat do pokoju czy opłaty uzdrowiskowej.

Tymczasem jest jeszcze jedna pozycja, która potrafi skutecznie uszczuplić portfel, choć rzadko trafia na pierwsze miejsce listy wydatków. Chodzi o parking.

Kuracjusze przebywający w Sanatorium ZNP w Ciechocinku powinni pamiętać, że korzystanie z parkingu oraz wynajem garażu są usługami dodatkowo płatnymi. Opłata za parking wynosi 30 zł za dobę, 200 zł za 7 dni, 250 zł za 14 dni oraz 300 zł za 21 dni.

Dodatkowo sanatorium oferuje możliwość wynajęcia garażu. Koszt tej usługi wynosi 40 zł za dobę, 235 zł za 7 dni, 280 zł za 14 dni oraz 330 zł za 21 dni.

Z nieco większymi kosztami muszą liczyć się kuracjusze wybierający Sanatorium Uzdrowiskowe MSWiA w Sopocie. Opłata za miejsce parkingowe wynosi 35 zł za dobę, natomiast za cały 21-dniowy turnus trzeba zapłacić 550 zł.

Oznacza to, że średni koszt parkowania jednego dnia pobytu wynosi 26,19 zł.

Prawdziwe zaskoczenie czeka jednak na osoby planujące pobyt w Sanatorium Uzdrowiskowym Bałtyk w Kołobrzegu. Za miejsce parkingowe z rezerwacją trzeba tam zapłacić 65 zł za dobę. W przypadku standardowego, 21-dniowego pobytu daje to 1365 zł. Trudno więc traktować tę opłatę jako drobny dodatek do kosztów leczenia.



FOT. GETTY IMAGES

Kuracjusze przecierają oczy ze zdumienia. Parking za 1365 zł podczas turnusu

Opłata uzdrowiskowa. Kuracjusze muszą liczyć się z takimi stawkami

Kilka złotych dziennie nie brzmi groźnie, ale po 21 dniach pobytu rachunek robi się już całkiem odczuwalny.

W Busku-Zdroju opłata uzdrowiskowa wynosi 6,00 zł za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Oznacza to, że podczas standardowego, trzytygodniowego turnusu kuracjusz zapłaci z tego tytułu 126 zł.

Taką samą stawkę stosują także Duszniki-Zdrój, gdzie obowiązkowa opłata za 21 dni pobytu również wynosi 126 zł.

Nieco więcej kosztuje pobyt w Nałęczowie. Tam opłata uzdrowiskowa została ustalona na poziomie 6,20 zł za dobę, co przy 21-dniowym turnusie daje już 130,20 zł.

W Kołobrzegu każdy dzień pobytu będzie od przyszłego roku kosztował odrobinę więcej.

Nie chodzi jednak o noclegi czy ceny w restauracjach, lecz o opłatę uzdrowiskową. Od 1 stycznia 2027 r. wyniesie ona 6,86 zł za dobę od osoby (wzrośnie z 6,67 zł).

Zapłaci ją zarówno kuracjusz przyjeżdżający podreperować zdrowie, jak i turysta, który po prostu chce przez kilka dni pooddychać morskim powietrzem.

Za oglądanie telewizji w swoim pokoju w sanatorium również musisz zapłacić

Nie wyobrażasz sobie pobytu bez ulubionego serialu lub wieczornych wiadomości?

W wielu sanatoriach korzystanie z telewizora jest dodatkowo płatne.

Przykładowo, w SP ZOZ Sanatorium Uzdrowiskowym MSWiA „ORION" w Ciechocinku wypożyczenie telewizora kosztuje 50 zł za 7 dni lub 90 zł za 21 dni.

W Sanatorium Uzdrowiskowym ZNP Nałęczów za telewizor w pokoju trzeba zapłacić 5 zł za dobę, a w Sanatorium Uzdrowiskowym „Malwa" w Ustroniu opłata wynosi 4 zł dziennie.



FOT. GETTY IMAGES

Na liście produktów z ograniczoną dostępnością są olanzapina (olanzapinum) o przedłużonym uwalnianiu i klonazepam

LEKI

Tych ważnych leków brakuje w aptekach. Na jeden pacjenci poczekają bardzo długo

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Tych dwóch leków pacjenci mogą obecnie nie znaleźć w aptece. Główny Inspektorat Farmaceutyczny potwierdza utrzymujące się ograniczenia w dostępności preparatów zawierających olanzapinę i klonazepam oraz podaje prognozowane terminy poprawy sytuacji.

Główny Inspektorat Farmaceutyczny przekazał niepokojące informacje.

Pacjenci poczekają na olanzapinę. Powrót leku najwcześniej pod koniec roku

Na liście produktów z ograniczoną dostępnością pozostaje olanzapina (olanzapinum) o przedłużonym uwalnianiu w dawce 210 mg.

Lek stosowany w postaci zawiesiny do wstrzykiwań nie jest obecnie dostępny w obrocie hurtowym.

– W hurtowniach farmaceutycznych brak zapasu przedmiotowego leku, a dostaw spodziewamy się dopiero pod koniec bieżącego roku lub na początku przyszłego roku – ujawnia GIF.

Jak wynika z informacji Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, leki w dawkach 300 mg oraz 405 mg są aktualnie dostępne na rynku.

Olanzapina jest lekiem przeciwpsychotycznym, wykorzystywanym przede wszystkim w leczeniu schizofrenii oraz choroby afektywnej dwubiegunowej.

Pomaga kontrolować objawy psychotyczne, takie jak urojenia czy omamy, a także zmniejsza ryzyko występowania epizodów maniakalnych. Olanzapina jest także powszechnie stosowana w terapii podtrzymującej, aby zapobiegać nawrotom zaburzeń nastroju.

Klonazepam w deficycie. Kiedy sytuacja wróci do normy?

Kolejnym preparatem dotkniętym ograniczoną dostępnością jest klonazepam (Clonazepamum) w postaci roztworu do wstrzykiwań o stężeniu 1 mg/ml.

Problemy dotyczą opakowań zawierających 10 ampułek po 1 ml.

Jak przekonuje Główny Inspektorat Farmaceutyczny, poprawy dostępności tego preparatu można spodziewać się w listopadzie bieżącego roku.

Klonazepam to lek z grupy benzodiazepin. Wykorzystuje się go przede wszystkim w leczeniu niektórych postaci padaczki oraz stanów przebiegających z napadami drgawkowymi. Stosowany jest również w terapii zaburzeń lękowych.

Jest też dobra wiadomość: dostępność kwetiapiny się ustabilizowała

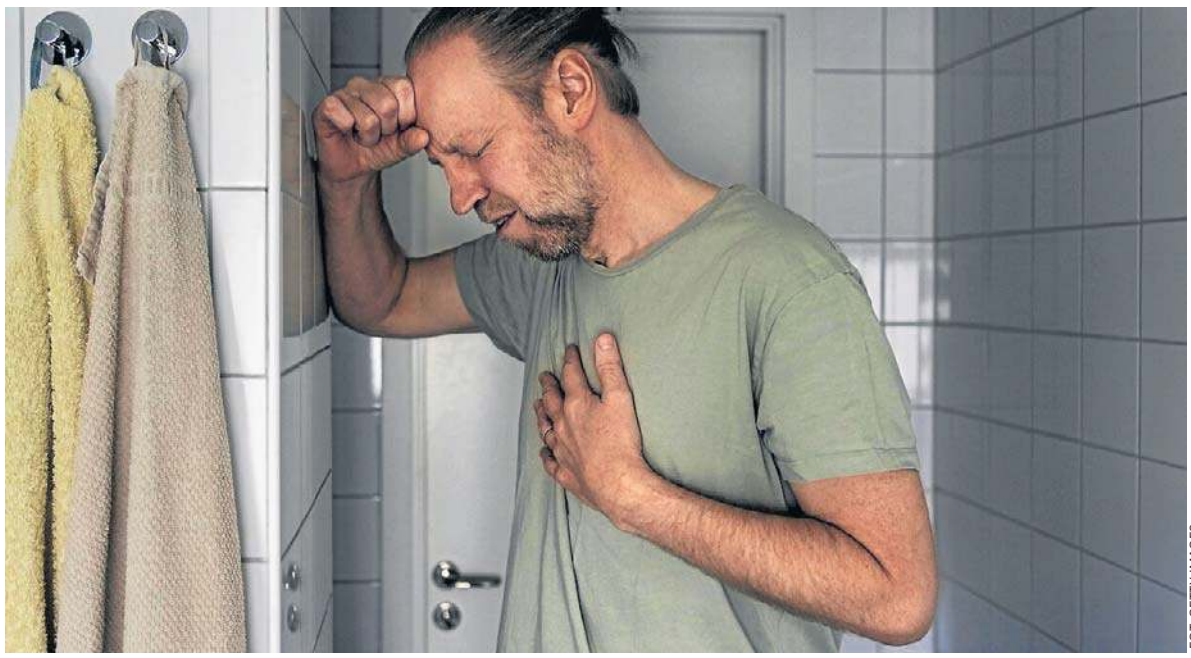
Główny Inspektorat Farmaceutyczny przekazał również dobre wiadomości dla pacjentów stosujących kwetiapinę (quetiapinum).

– Wznowiony został obrót jednego z produktów leczniczych z substancją quetiapinum, w dawce 200 mg, 60 tabletek o przedłużonym uwalnianiu, dzięki czemu dostępność leku się ustabilizowała – ujawnił Główny Inspektorat Farmaceutyczny.

Kwetiapina jest stosowana przede wszystkim w leczeniu schizofrenii oraz choroby afektywnej dwubiegunowej.

eprasa.pl ce72ba8e10

CHOROBY CYWILIZACYJNE



FOT. GETTY IMAGES

Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety. Rośnie liczba mężczyzn, którzy przechodzą go między 40. a 50. rokiem życia

Ból pojawia się znienacka. Jednak... zawał serca nie spada jak grom z jasnego nieba

Zawał serca to finał procesu, który rozwijał się po cichu przez wiele lat. Jeszcze jest czas zadać sobie pytanie, jak bardzo na niego pracuję

Ola Głowacka

Czy zawał może zacząć się 10 lat wcześniej? Krótka odpowiedź brzmi: tak – często nawet znacznie wcześniej. Bezpośrednią przyczyną większości zawałów jest miażdżyca tętnic wieńcowych. To proces polegający na odkładaniu się w ścianach naczyń cholesterolu, komórek zapalnych i innych substancji tworzących tzw. blaszki miażdżycowe. Rozwija się on latami, często bez żadnych objawów.

Eksperci Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego podkreślają, że ryzyko zawału ocenia się nawet w perspektywie 10-letniej, ponieważ choroby sercowo-naczyniowe są efektem długotrwałego oddziaływania czynników ryzyka. Innymi słowy: zawał, który pojawia się dziś, może być konsekwencją nawyków z wieku 30, 40 czy 50 lat.

70 tysięcy zawałów rocznie. Polska wciąż ma problem

Zawał serca pozostaje jednym z największych wyzwań zdrowotnych w Polsce.

Według danych portalu e-Zdrowie w 2023 roku odnotowano 70,4 tys. przypadków zawału serca oraz 86 tys. ostrych zespołów wieńcowych. Ponad pół miliona żyjących dziś Polaków przeszło co najmniej jeden zawał w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Mimo ogromnego postępu w leczeniu choroby układu krążenia wciąż odpowiadają za znaczną część zgonów w Polsce.

Według danych systemu zdrowia i rejestrów kardiologicznych zawał serca w Polsce najczęściej dotyczy osób po 60. roku życia, a ryzyko jego wystąpienia wyraźnie rośnie wraz z wiekiem. Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety, które do okresu menopauzy są częściowo chronione przez hormony płciowe. Jednocześnie obserwujemy coraz więcej przypadków wśród osób w wieku 40-50 lat, co wiąże się m.in. z paleniem tytoniu, otyłością, nadciśnieniem, cukrzycą i wysokim poziomem cholesterolu. W Polsce pacjenci z zawałem są też coraz starsi, co jest efektem starzenia się społeczeństwa i większej liczby osób żyjących z chorobami układu krążenia.

Sześć grzechów głównych, którymi codziennie „dokarmiamy" zawał

● Palenie papierosów
To jeden z najsilniejszych czynników zwiększających ryzyko zawału. Dym tytoniowy uszkadza ściany naczyń krwionośnych, nasila stan zapalny i przyspiesza rozwój miażdżycy.

● Nieleczone nadciśnienie
Przez lata może nie dawać objawów, stąd jego przydomek: „cichy zabójca". Permanentnie podwyższone ciśnienie uszkadza tętnice i zwiększa ryzyko zawału oraz udaru.

● Za wysoki cholesterol
To właśnie cholesterol LDL jest głównym budulcem blaszek miażdżycowych zwężających tętnice wieńcowe. Im dłużej utrzymuje się podwyższony poziom LDL, tym większe ryzyko sercowego incydentu.

● Brak ruchu
Siedzący tryb życia sprzyja otyłości, cukrzycy i zaburzeniom lipidowym. Nawet regularne spacery mogą znacząco zmniejszać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych.

● Zła dieta i nadwaga
Nadmierna masa ciała zwiększa ryzyko nadciśnienia, cukrzycy typu 2 i zaburzeń lipidowych, czyli trzech najważniejszych „sprzymierzeńców" zawału.

● Przewlekły stres
Coraz więcej badań wskazuje również na znaczenie przewlekłego stresu, zaburzeń snu i depresji. Długotrwałe napięcie psychiczne wpływa na ciśnienie tętnicze, gospodarkę hormonalną i reakcje zapalne w organizmie. Dlatego współczesna kardiologia coraz częściej mówi nie tylko o diecie i ruchu, ale także o zdrowiu psychicznym.

PORADNIK

Zrób ten 7-dniowy reset jelit i poczuj gigantyczną ulgę

Oprac. Ola Głowacka

Zdrowie jelit stało się jedną z ulubionych obsesji świata zdrowia i wellness. Mamy shoty probiotyczne, proszki, suplementy, wszystko w wersji fermentowanej oraz – dla każdego, kto ma dość ciekawości i wolnych środków – testy obiecujące coraz bardziej intymny portret bakterii żyjących w twoim wnętrzu.

Dla większości z nas zainteresowanie jelitami zaczyna się w momencie kiedy zaczynają nam dokuczać: mamy wzdęcia, niespokojny żołądek czy układ trawienny, który nagle wydaje się mieć własne zdanie.

– Dobre zdrowie często zaczyna się w jelitach – od małych, powtarzalnych wyborów, które wspierają mikrobiom i pomagają ciału czuć się na co dzień bardziej zrównoważonym – mówi dyplomowana dietetyczka Jo Travers. Jednocześnie zaznacza, aby zmiany wprowadzać stopniowo, bo jelita zamiast nagłych radykalnych zmian wolą powolną konsekwencję. A oto jej 7-dniowy przewodnik po zdrowiu:

Dzień 1: Zamień jeden produkt na bardziej bogaty w błonnik

Zacznij od małych kroków, zamiast próbować całkowitej rewolucji w diecie. Zamień biały ryż na brązowy lub inne pełne ziarno, dodaj ciecierzycę do sałatki albo posyp jogurt orzechami i jagodami. Zwiększaj ilość błonnika stopniowo i upewnij się, że pijesz odpowiednio dużo płynów.

Dzień 2: Dodaj więcej koloru

Różne produkty roślinne dostarczają różnych składników odżywczych i rodzajów błonnika, więc różnorodność jest przydatna. Staraj się włączać do posiłków więcej warzyw, owoców, roślin strączkowych, pełnych zbóż, orzechów, nasion, ziół i przypraw – mrożonki i produkty w puszkach również się liczą.

Dzień 3: Nawodnij się, zanim sięgniesz po kofeinę

Płyny wspierają trawienie i pozwalają błonnikowi właściwie spełniać swoją rolę. Travers sugeruje rozpoczęcie dnia od szklanki wody przed herbatą lub kawą oraz trzymanie wody w zasięgu ręki przez cały dzień.

Dzień 4: Idź na spacer

Nawet delikatny ruch może wspomóc przemieszczanie się pokarmu przez układ pokarmowy. Jeśli regularne ćwiczenia wydają się przytłaczające, zacznij od 10-minutowego spaceru po lunchu.

Dzień 5: Postaw na konsekwencję

Wspieranie jelit jest również częścią wspierania prawidłowego funkcjonowania układu odpornościowego. Travers radzi, by skupić się na codziennych nawykach, a nie na spektakularnych interwencjach, równo-legle ze standardowymi zaleceniami dotyczącymi suplementacji witaminy D jesienią i zimą.

Dzień 6: Zafunduj jelitom spokojniejszy wieczór

Stres, zły sen i nieregularny tryb życia mogą wpływać na trawienie. Wypróbuj jeden prosty nawyk wyciszający – może to być wcześniejsze wyłączenie ekranów, przygotowanie śniadania na kolejny dzień albo poświęcenie kilku minut na rozładowanie napięcia.

Dzień 7: Czas na analizę, które nawyki wprowadzisz na stałe

Celem nie jest „zaliczenie" zdrowia jelit w tydzień, lecz wyłapanie nawyków, które są na tyle realistyczne, że da się je utrzymać. Jak mówi Travers: „Najlepsze nawyki dla jelit to te, które możesz powtarzać".



FOT. GETTY IMAGES

Tydzień wystarczy, by przynieść ulgę jelitom

eprasa.pl ce72ba8e10

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Cała prawda o maśle

Masło to element zdrowej diety, ale...

Masło od lat budzi emocje. Jedni nie wyobrażają sobie bez niego kromki chleba, inni zastępują je margaryną lub oliwą. Prawda, jak zwykle, leży pośrodku. Dobrej jakości masło może być elementem zdrowej diety, ale pod jednym warunkiem: trzeba wiedzieć, jak je wybierać, ile go jeść i do czego używać.

Jakie masło jest najlepsze? Sprawdź skład

Najlepsze masło ma bardzo prosty skład. Na etykiecie powinny znaleźć się wyłącznie śmietanka lub mleko oraz ewentualnie kultury bakterii mlekowych. Prawdziwe masło nie zawiera olejów roślinnych, emulgatorów, konserwantów ani sztucznych dodatków. Zgodnie z unijnymi normami klasyczne masło powinno zawierać około 80-90 proc. tłuszczu mlecznego, a najpopularniejsze masło ekstra minimum 82 proc. tłuszczu. Kupując produkt, warto czytać
nie tylko nazwę na froncie opakowania. Określenia typu „miks tłuszczowy", „smarowidło" czy „tłuszcz do pieczywa" oznaczają zwykle dodatek olejów roślinnych i nie są prawdziwym masłem.

Które masło lepiej wyrzucić z diety?

Najmniej korzystnym wyborem są produkty udające masło. Jeśli skład jest długi i zawiera oleje roślinne, emulgatory, stabilizatory czy aromaty, mamy do czynienia z produktem wysoko przetworzonym.
Warto też zachować ostrożność wobec produktów o bardzo niskiej zawartości tłuszczu, które często zawierają więcej wody i dodatków technologicznych poprawiających konsystencję. Dietetycy podkreślają, że lepiej zjeść niewielką ilość prawdziwego masła niż duże ilości produktów tłuszczowych o skomplikowanym składzie.

Jak powstaje dobre masło?

Produkcja tradycyjnego masła rozpoczyna się od śmietanki uzyskanej z mleka. Następnie jest ona pasteryzowana i poddawana procesowi zmaślania, podczas którego kuleczki tłuszczu łączą się, tworząc masło.
W kolejnym etapie oddzielana jest maślanka, a gotowy produkt jest formowany i pakowany. Im krótsza droga od śmietanki do gotowego produktu i im mniej dodatków technologicznych, tym lepsza jakość masła.

Dobre masło to cenne witaminy

Masło dostarcza przede wszystkim tłuszczu mlecznego, ale nie tylko. Znajdują się w nim witaminy rozpuszczalne w tłuszczach: A, D i E, a także beta-karoten nadający produktowi lekko żółtawy kolor. Witamina A wspiera wzrok, odporność i kondycję skóry.
Masło zawiera również naturalne krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe, w tym kwas masłowy, który jest jednym ze źródeł energii dla komórek jelita grubego.

Do czego używać masła, a do czego nie?

Masło świetnie sprawdza się do smarowania pieczywa, przygotowywania sosów, puree, warzyw oraz wypieków.
To właśnie ono odpowiada za charakterystyczny smak kruchego ciasta, drożdżówek czy maślanych ciastek.
Nie jest jednak najlepszym wyborem do długiego smażenia w wysokiej temperaturze. Zwykłe masło zawiera wodę i białka mleka, które szybko się przypalają.



FOT. GETTY IMAGS

Do smażenia lepiej nadaje się masło klarowane, z którego usunięto wodę i większość białek mlecznych, dzięki czemu ma znacznie wyższą temperaturę dymienia.

Ile masła można jeść?

Nie istnieje jedna uniwersalna norma dotycząca spożycia masła. Dietetycy zalecają jednak umiar, ponieważ produkt jest bardzo kaloryczny i zawiera znaczną ilość nasyconych kwasów tłuszczowych. W 100 g masła znajduje się około 700-740 kcal.
U zdrowych osób niewielka ilość masła, na przykład kilka lub kilkanaście gramów dziennie, zwykle może być elementem zbilansowanej diety.
Kluczowe znaczenie ma jednak całkowity sposób żywienia, a nie pojedynczy produkt.

Ola Głowacka

SUPLEMENTY

Witamina D3 od września obowiązkowo? Lekarka wyjaśnia, kiedy i komu jest rzeczywiście potrzebna

Jesień zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią wraca coroczna dyskusja o suplementacji witaminy D. Czy każdy powinien zacząć ją przyjmować już we wrześniu? Jak wybrać odpowiedni preparat i czy można ją przedawkować?

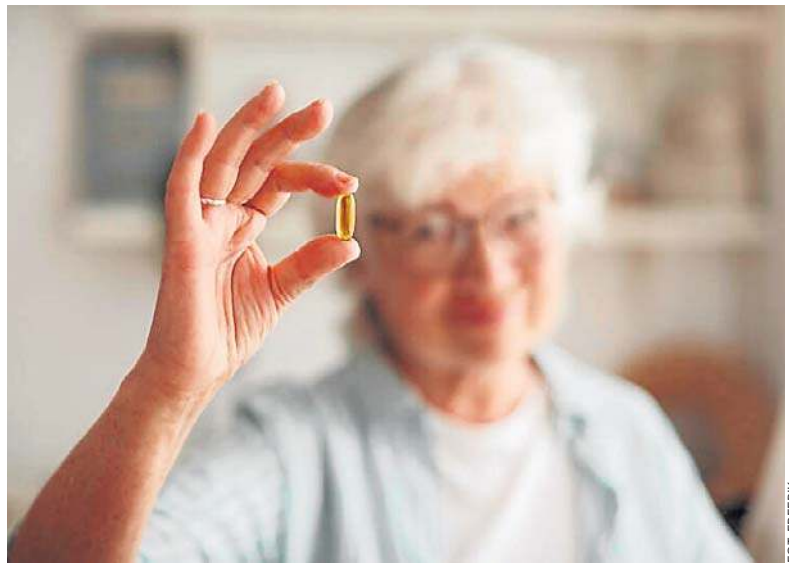
oprac. Ola Głowacka

Wiele osób traktuje początek jesieni jako sygnał do rozpoczęcia suplementacji witaminy D3. Jak podkreśla jednak lek. Katarzyna Bukol-Krawczyk, internista Grupy LUX MED, nie istnieje jedna, uniwersalna data obowiązująca wszystkich:

– Według polskich zaleceń zdrowy dorosły w wieku 19-65 lat może nie potrzebować suplementacji od maja do końca września, jeśli ma wystarczającą ekspozycję na słońce. Gdy spędza większość dnia w pomieszczeniach lub taka ekspozycja jest nieregularna, zalecane 1000-2000 j.m. dziennie można przyjmować przez cały rok. U osób po 65. roku życia zalecenia przewidują suplementację całoroczną. Wrzesień nie jest zatem sztywną datą rozpoczęcia suplementacji. Jeśli nadal regularnie spędzamy czas na słońcu, organizm może jeszcze wytwarzać witaminę D w skórze.

Witamina D pełni ważną rolę w organizmie

Ekspertka zwraca uwagę, że decyzja o suplementacji powinna być uzależniona przede wszystkim od wieku, stylu życia i rzeczywistej ekspozycji na promieniowanie słoneczne.



FOT. FREEPIK

9 na 10 zdrowych dorosłych Polaków ma niedobór witaminy D. Sama dieta zwykle nie pokrywa zapotrzebowania na tę witaminę

Witamina D odgrywa szczególnie ważną rolę w zdrowiu seniorów, ponieważ pomaga utrzymać mocne kości i zęby, wspiera prawidłowe funkcjonowanie mięśni oraz zmniejsza ryzyko upadków i złamań, które wraz z wiekiem stają się coraz większym zagrożeniem. Odpowiedni poziom tej witaminy wspomaga także układ odpornościowy, co może pomóc organizmowi skuteczniej bronić się przed infekcjami. Ponadto witamina D uczestniczy w regulacji wielu procesów zachodzących w organizmie, wpływając m.in. na pracę układu nerwowego i sercowo-naczyniowego.

Na co zwrócić uwagę przy wyborze witaminy D3

Choć witamina D występuje w niektórych produktach spożywczych, takich jak tłuste ryby, jaja czy nabiał, jej odpowiednia podaż wyłącznie z dietą bywa trudna.

– Sama dieta zwykle nie pokrywa zapotrzebowania na witaminę D, nawet jeśli jemy ryby, jaja czy nabiał. Wybierając preparat, warto sprawdzić, czy zawiera witaminę D3, czyli cholekalcyferol, oraz ile jednostek jest w jednej dawce. Ważniejsza od rodzaju oleju w kapsułce jest wiarygodna zawartość witaminy. Jeśli zależy nam na preparacie podlegającym kontroli właściwej dla produktów leczniczych, możemy wybrać witaminę D3 zarejestrowaną jako lek - wyjaśnia lek. Katarzyna Bukol-Krawczyk.

Zdaniem specjalistki konsumenci często skupiają się na dodatkach lub formie preparatu, podczas gdy kluczowa pozostaje rzeczywista zawartość substancji czynnej i jakość produktu.

Rano czy wieczorem? Największy mit dotyczący witaminy D3

Wokół suplementacji witaminy D narosło wiele mitów. Jednym z najczęściej powtarzanych jest przekonanie, że kapsułkę należy przyjmować o konkretnej porze dnia albo koniecznie wychodzić po niej na słońce.

– Nie trzeba przyjmować jej rano ani wychodzić na słońce po połknięciu kapsułki. Pora dnia nie decyduje o działaniu przyjętej doustnie witaminy D3. Najlepiej wybrać moment, o którym łatwo pamiętać. Warto też sprawdzić skład innych przyjmowanych preparatów, na przykład multiwitamin, żeby nie sumować dawek nieświadomie – podkreśla specjalistka.

Regularność przyjmowania suplementu jest więc ważniejsza niż konkretna godzina jego zażycia. Lekarka zwraca również uwagę na ryzyko przypadkowego dublowania dawek poprzez jednoczesne stosowanie różnych suplementów.

Ile witaminy D3 brać dziennie?

Eksperci od lat podkreślają, że suplementacja powinna być rozsądna i dostosowana do potrzeb organizmu. Dotyczy to zwłaszcza osób, które sięgają po wysokie dawki witaminy D bez konsultacji z lekarzem.

– Zakres 1000-2000 j.m. dotyczy profilaktyki u zdrowych dorosłych, a nie leczenia rozpoznanego niedoboru. U dzieci, seniorów, kobiet w ciąży oraz osób z chorobami wpływającymi na wchłanianie lub metabolizm witaminy D dawkę należy dobrać indywidualnie. Więcej nie znaczy lepiej: długotrwałe przyjmowanie zbyt dużych dawek może prowadzić do przedawkowania. Bez zalecenia lekarza dorosły nie powinien przekraczać 4000 j.m. na dobę to górna granica bezpieczeństwa, nie dawka, do której trzeba dążyć – dodaje lek. Katarzyna Bukol-Krawczyk.

eprasa.pl ce72ba8e10

PROGRAMOWO



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Detektywi badają sprawę śmierci 75-letniego Henryka. Sąsiadka denata znalazła jego zwłoki na kanapie u niego w domu. Wychodzi na jaw, że zabójca próbował upozorować, że staruszek zmarł we śnie. Policjanci ustalają też, że doszło do grabieży. Głównym podejrzanym jest bratanek Henryka, który wyłudził od wuja pieniądze, przez co został wykreślony z testamentu. Aneta żegna się ze współpracownikami. Ponieważ jest w ciąży, nie będzie jej co najmniej kilkanaście miesięcy. Razem z Natalią zastanawiają się, kto przejmie jej obowiązki.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Asia Wrońska mówi Łukaszowi o planach wyjazdu na stałe do Kanady. Kaja jest wzburzona ultimatum Wrońskiego. Mówi o wszystkim Wiktorowi, który chce zrezygnować ze stażu. Dr Orłowicz przyjmuje głuchą pacjentkę. Zyta odwiedza Tadeusza, który jest na badaniach, mających pokazać zaawansowanie choroby. Przy okazji Zyta poznaje bliżej Zuzannę. Kaja zwołuje spotkanie przyjaciółek w szpitalnym barku. Przeżywa sytuację z Wiktorem.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Jolka widzi Kingę i Janka w czułym uścisku. Przyłapana Kinga prosi ją, żeby nikomu o tym nie wspominała. Jolka składa jej przysięgę, że nie puści pary. Obietnicę złożyć łatwo, gorzej z jej dotrzymaniem! Jak długo wytrzyma z takim sekretem – oto jest pytanie! Natomiast Bartek ma spędzić dzień z Norbertem. W związku z tym postanawia zabrać ze sobą Ilonę.Zapytana o zgodę Emilka nie robi problemów. Jednak w Wadlewie już nie wszystko idzie tak gładko. Zaczynają się problemy i różne wyzwania. Z kolei Ewa i Reterska spotykają się na kawę. Rozmowa obu kobiet zupełnie się nie klei. W dodatku Łucja odbiera dziwny telefon z Niemiec i wychodzi w środku spotkania. Krystian, zapytany o interesy narzeczonej, nie potrafi zbyt wiele powiedzieć. Ewa zaczyna więc podejrzewać, że Reterska coś ukrywa...



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Mariusza pomagając Jance zaniedbuje domowe obowiązki, co irytuje Kasię. Dodatkowo Ksawery odmawia udziału w konsultacji psychiatrycznej. Aldona sądzi, że za internetowym hejtem wymierzonym w Grzelaków stoi pan Bogumił. W obliczu narastających trudności Romeo wpada na pomysł. Hubert, upewniwszy się o nieszczerości Lucyny, potajemnie przeszukujejej sypialnię, ignorując sprzeciw Asi.

G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Do Leśnej Góry trafiają ofiary wypadku motocyklowego – dziewczyna z poważnymi urazami miednicy i pękniętą tętnicą biodrową oraz chłopak z uszkodzeniem aorty. O ich życie walczą wspólnie podczas kolejnych operacji Falkowicz i Wilczewski. Poza pracą profesora coraz bardziej niepokoi związek Matyldy z ratownikiem Darkiem i w końcu lekarz postanawia otwarcie porozmawiać z wybrankiem córki. Spotkanie nie uspokaja go. Przeciwnie – po spotkaniu z nim znów jest bliski paniki! W dodatku podejrzewa, że Matylda... jest w ciąży! Tymczasem Blanka po zniknięciu Niny szaleje z niepokoju. Decyduje się, wbrew radom policji, nagłośnić sprawę. Niedługo później do Maria dzwoni obcy mężczyzna. Tajemniczy rozmówca podaje się za porywacza i żąda sporego okupu. Pytanie brzmi: mówi prawdę czy kłamie?



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Samotna emerytka, Antonina Madej, zostaje znaleziona martwa w splądrowanym mieszkaniu. Wszystko wskazuje na kolejne z serii włamań. Gutek i Kowalski trafiają na trop szajki włamywaczy. Nabierają przekonania, że ktoś celowo próbuje skierować śledztwo na fałszywy trop. Czy zabójstwo emerytki aby na pewno było skutkiem nieudanego rabunku? Kowalski próbuje wykorzystać Weronikę, by dotrzeć do Mitręgi. Nie zdaje sobie sprawy, że jego przeciwnik jest o krok przed nim.

G. 17:55

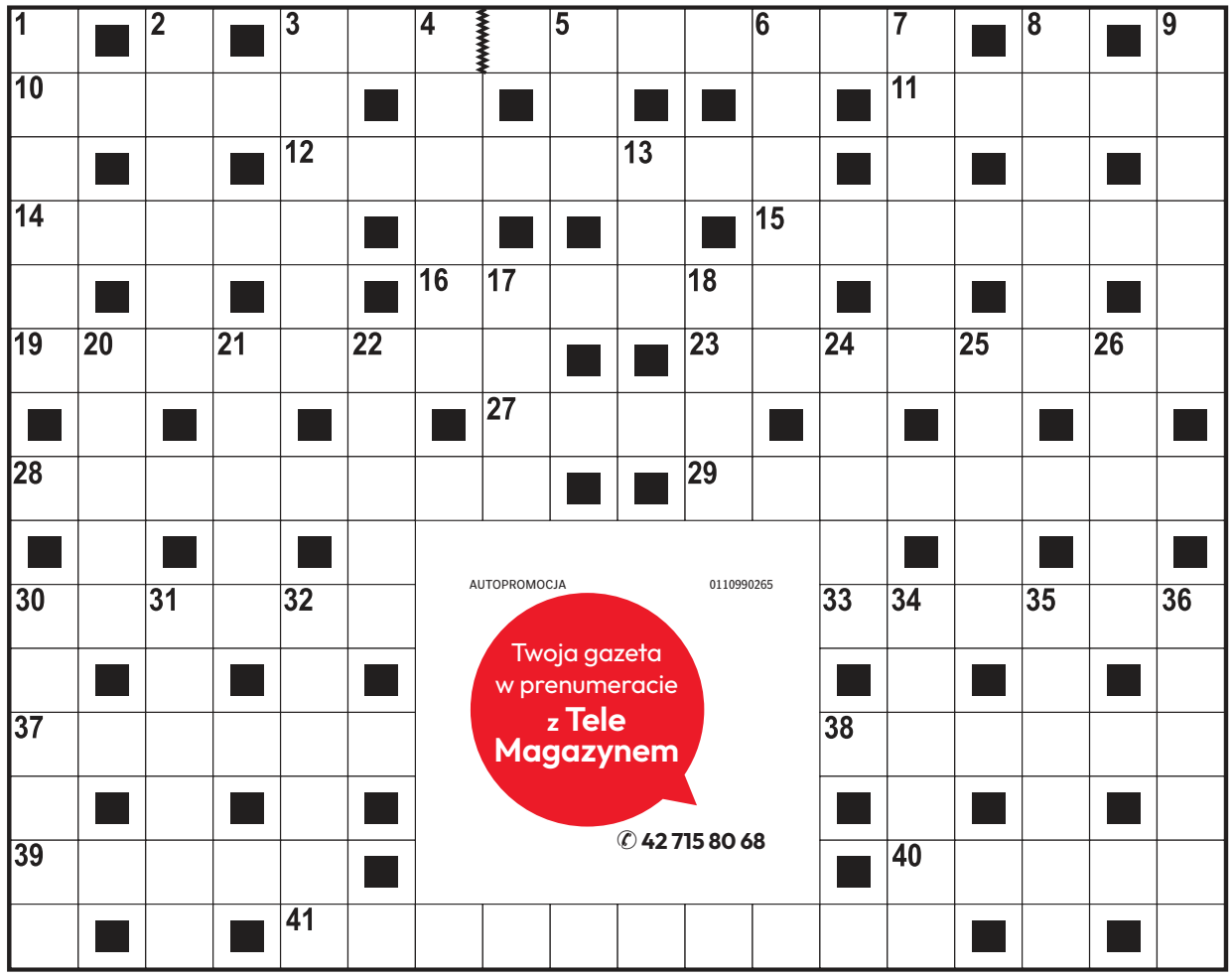
Detektywi

TVN

Dwaj bracia wraz z kolegą postanawiają obejrzeć opuszczony dom. Nieruchomośc ma ponurą historię – zaledwie rok wcześniej doszło tam do brutalnego morderstwa. Kilka godzin później okazuje się, że bracia zaginęli. Katarzyna Kowalik i Jakub Nowacki sprawdzają dom, w którym byli chłopcy. Detektyw zostaje zaatakowany przez mężczyznę, który twierdzi, że jest agentem nieruchomości. Podczas przeszukania strychu Jakub Nowacki znajduje ludzki ząb.

eprasa.pl ce72ba8e10

KRZYŻÓWKA NR 151



Poziomo:

3) najludniejsze miasto Kaliforni,
10) musical z Madonną w roli głównej,
11) szeroka ulica włoskich miast,
12) Isadora Duncan lub Loda Halama,
14) przepływa przez gród Przemysława,
15) pozbawienie wolności przez wroga,
16) futerał na pistolet przy siodle,
19) niewielka publikacja w oprawie zeszytowej,
23) wiadukt nad autostradą,
27) gatunek tłustego śledzia,
28) np. Stefan Karwowski z „Czterdziestolatka”,
29) odbywa praktykę w zakładzie pracy,
30) dom Jana Kiepury w Krynicy,
33) rodzaj wyrobu poligraficznego zaliczany do akcydensów,
37) podstawa aparatu fotograficznego,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez psy,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) filmowy przeciwnik Batmana,
41) skórzana torba na dokumenty noszona przez wojskowych.

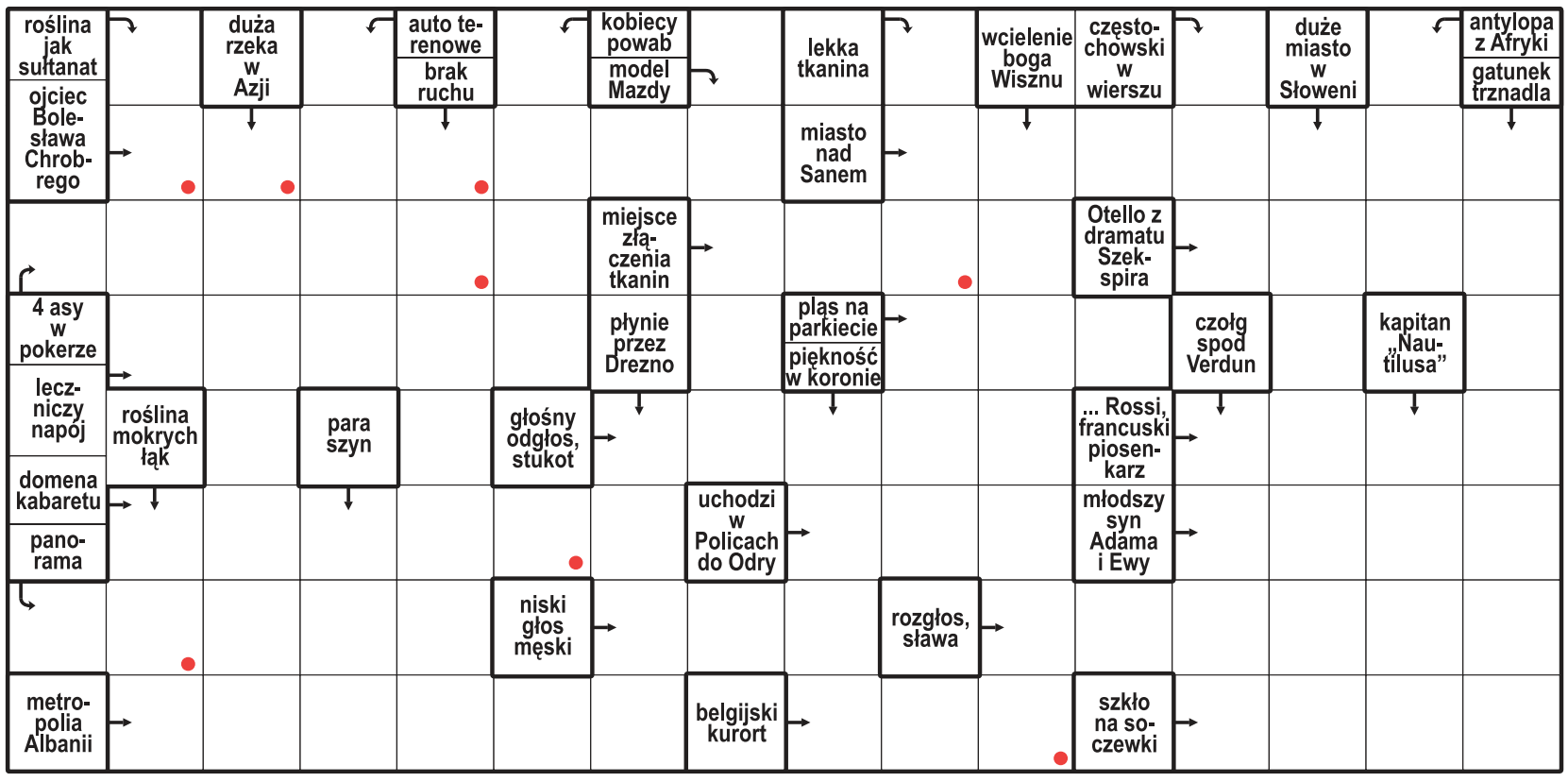
Pionowo:

1) delikatna tkanina na apaszki,
2) katolicki program dla młodzieży w TVP,
3) trójkątny żagiel przedni,
4) Irena, wykonawczyni przeboju „Tych lat nie odda nikt”,
5) „…: Wybrany przez Boga”,
6) trawiasta formacja roślina w Ameryce Południowej,
7) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
8) drzewo liściaste o białej korze,
9) podniosły nastrój, majestat,
13) rysunek wykonany rylcem,
17) wieńczy skronie zwycięzcy,
18) rasa królików futerkowych,
20) stopień służbowy w armii,
21) łamany przez kryptologów,
22) Krakowskie Przedmieście w stolicy,
24) lubi wędrówki po kraju,
25) łódź rzeczna o płaskim dnie,
26) chroniona przez oponę,
30) brak zajęć lub niemożność działania,
31) myśliwy z lasów Ameryki Północnej,
32) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
34) w szkole trwa 45 minut,
35) potocznie o kobiecej sukience,
36) arktyczna formacja roślinna.

ROZWIĄZANIE NR 150

H	■	S	■	S	Z	O	P	■	■	P	A	R	K	■	S	■	A	
A	N	I	O	Ł	■	T	A	Y	L	O	R	■	R	E	Z	O	N	
Ń	■	A	■	U	D	A	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	D	
S	T	R	O	P	■	G	A	Ł	G	A	N	■	N	A	W	A	R	
K	■	K	■	S	M	O	G	■	■	R	A	N	O	■	R	■	E	
A	L	A	S	K	A	■	W	I	N	O	■	I	S	T	O	T	A	
■	E	■	K	■	D	■	A	■	■	I	■	A	■	E	■	E	■	
O	G	R	Ó	D	E	K	J	O	R	D	A	N	O	W	S	K	I	
■	I	■	R	■	R							I	■	J	■	S	■	
Z	A	B	A	W	A							A	L	E	U	T	Y	
A	■	A	■	I	■							■	W	■	R	■	A	
J	E	S	I	E	Ń							L	I	C	E	U	M	
A	■	T	■	D	■							■	S	■	U	■	A	
Z	N	I	C	Z	■							■	K	O	S	Z	T	
D	■	A	■	A	R	C	Y	D	Z	I	E	Ł	O	■	Z	■	O	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MISTERIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię spokojny dzień i dobra wiadomość. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, ale trzymać się planu.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie może przynieść ciekawy pomysł. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać i pytać bez obaw.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś zadbaj o swoje granice. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa poprawi relację i przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo i unikać sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na środę sugeruje uporządkować je krok po kroku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba poprawi Ci humor.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pomoże Ci dostrzec właściwy moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nauce. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by odważyć się spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciekawy pomysł może otworzyć nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje zapisać go i wrócić do niego wieczorem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na środę radzi poszukiwać ciszy.

eprasa.pl ce72ba8e10

PIŁKA NOŻNA, I, IV LIGA

Z Widzewa do Unii Skierniewice

Trwa reprezentacyjna przerwa. W piątek Biało-Czerwoni zmierzą się w Warszawie z Rumunią. ŁKS i Unię Skierniewice czekają sparingi

Dariusz Piekarczyk

Trwa reprezentacyjna przerwa, a jak grają Biało-Czerwoni lepiej przemilczeć. Skupmy się więc na pierwszoligowcach z naszego regionu, którzy do rywalizacji o punkty wrócą w drugi weekend października. W ten piątek i sobotę czekają ich mecze sparingowe. Unia zmierzy się pierwszego z tych dni w Płocku z Wisłą, a ŁKS w sobotę z Radomiakiem Radom, który na gwałtu rety szuka nowego trenera. Blisko przejęcia steru drużyny jest Anglik John Carver, który jest blisko objęcia stanowiska. Anglik ma zastąpić Rafała Grzyba, a w sztabie szkoleniowym dojdzie również do zmian. Obecny sezon Radomiak rozpoczął pod wodza Tomasza Kaczmarka.

Tymczasem beniaminek zaplecza ekstraklasy ze Skierniewic poinformował oficjalnie o pozyskaniu 18-letniego Oliviera Chałata. Piłkarz był do końca czerwca tego roku zawodnikiem Widzewa Łódź. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał w angielskim Tottenham Hotspur . londyńskim klubem trenował w latach 2014–2016. Później reprezentował barwy Escoli Varsovia, Widoku Skierniewice oraz ostatnio Widzewa Łódź. Piłkarz ma występować w drużynie rezerw, która rywalizuje w grupie czwartej Klasy Okręgowej. - Moim celem na ten sezon jest debiut w pierwszej drużynie oraz awans z rezerwami do IV ligi" – mówi nowy gracz Unii.



FOT. TOMASZ KOWALCZYK/UNIA SKIERNIEWICE

Olivier Chałat został nowym zawodnikiem Unii Skierniewice

PUCHAR POLSKI

Na środę (30 września) zaplanowano pięć zaległych meczów 1/8 Pucharu Polski.

Etap łódzki: MKP-Boruta II Zgierz - Zawisza Pajęczno (godz. 19.30), Termy Poddębice - Włókniarz Pabianice (19). Na 7 października zaplanowano pojedynek pomiędzy AKS SMS Łódź, a Widzewem II Łódź, który broni cennego trofeum. **Etap sieradzki:** Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Złoczewia Złoczew (18.30), Jutrzenka Warta - GKS Orkan Buczek (16.30). **Etap skierniewicki:** Victoria Bielawy - Zryw Wygoda (19).

PIŁKA RĘCZNA

Piotrków ciągle bez wygranej

Dariusz Piekarczyk

Czwarty mecz i czwarta porażka - to bilans Piotrkowianina Piotrków Trybunalski w Superlidze. Tym razem zespół trenera Ivo Vavry poległ w Hali Relax z MMTS Kwidzyn.

Goście od pierwszych minut zdominowali pojedynek i wygrali zasłużenie. - Gramy źle, popełniamy błędy, a tak wygrać się nie da - mówił po meczu szkoleniowiec Piotrkowa.- Potrzebujemy zmian w zespole. Najbardziej boli jednak to, że doświadczeni zawodnicy nie pomagają drużynie.

Piotrkowianin - MMTS Kwidzyn 24:39 (11:23).

Pozostałe wyniki czwartej kolejki: Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Industria Kielce 29:42 (14:21), KPR Leginowo - MKS Kalisz 23:23 (9:10) - rzuty karne 3-4, Stal Mielec - Orlen Wisła Płock 23:35 (17:18), Śląsk Wrocław - Gwardia Opole 35:35 (18:17) - rzuty karne 3-4, Chrobry Głogów - Wybrzeże Gdańsk 32:31 (17:14).

W piątek (2 października) Piotrkowianin zmierzy się na wyjeździe z Wybrzeżem Gdańsk (18).

Liderem tabeli Superligi jest Orlen Wisła Płock, przed Industrią Kielce oraz Chrrobrym Głogów - wszystkie zespoły po 12 punktów. Piotrkowianin jest 12, czyli ostatni w rankingu. Drużyna Ivo Vavry nie ma na koncie ani jednego punktu.



FOT. MMTS KWIDZYN

Pierwszoligowi siatkarze Lechii Tomaszów Mazowiecki (na pierwszym planie) rozpoczęli sezon od trzech przegranych meczów

PIŁKA NOŻNA

Klasa A. Orzeł Kazimierz, Jagiellonia Tuszyn, Football Campus, Pelikan II, Wołucza z kompletem

Dariusz Piekarczyk

Trwa rywalizacja w ośmiu grupach Klasy A. Bezpośredni awans do Klasy Okręgowej wywalczą jedynie mistrzowie. Do Klasy B, czyli na najniższy szczebel seniorski w naszym regionie, spadają po dwie najsłabsze zespoły.

Tym razem mieliśmy jeden dwycyfrowy wynik. Rezerwy czwartoligowych Zjednoczonych Stryków pokonały drużynę Błękitnych Dmosin aż 11:2.

KLASA A

Grupa I. Szósta kolejka: Termy Uniejów - Kotan Ozorków 4:0, SAP Parzęczew - KP Byszewy 9:0, LKS Sarnów - MKS Mianów 6:2, Magnat Sierpów - Kobra Leźnica Wielka 6:2, Różna Kutno - Ostrovia Ostrowy 3:0, Kanarki Małachowice - Termy II Poddębice 2:8, Czarni Smardzew - KS II Kutno 0:1.

1. SAP Parzęczew	6	16	21-3
2. Magnat Sierpów	6	13	21-12
3. AS Róża Kutno	6	12	20-9
4. LKS Sarnów	6	12	18-18
5. Kobra Leźnica Wielka	6	12	15-15
6. Termy Uniejów	5	10	12-7
7. Kotan ozorków	6	10	10-11
8. Termy II Poddębice	6	9	20-13
9. KS II Kutno	6	9	12-10
10. Czarni Smardzew	6	6	7-12
11. Ostrovia Ostrowy	6	6	10-13
12. Kanarki Małachowice	6	3	15-25
13. KP Byszewy	5	3	10-27
14. MKS Mianów	6	0	8-24

Grupa II. Siódma kolejka: Victoria Rąbień - Kwiatkowice 2:4, GLKS Dłutów - Orzeł Kazimierz 0:5, Kolejarz Łódź - Jagiellonia Tuszyn 2:9, Włókniarz Konstantynów - Zawisza II Rzgów 3:4, Włókniarz II Pabianice - AKS SMS III Łódź 8:1, Metalowiec Łódź - Jutrzenka Bychlew 0:3. Tym razem pauzowały zespoły Victorii Łódź oraz Victoria Szadek.

1. Orzeł Kazimierz	6	18	30-5
2. Jagiellonia Tuszyn	6	18	30-7
3. Jutrzenka Bychlew	6	13	13-5
4. LKS Kwiatkowice	7	13	19-15
5. Zawisza II Rzgów	6	12	16-10
6. Victoria Łódź	6	9	13-19
7. Kolejarz Łódź	6	7	14-20
8. Włókniarz Konstantynów	6	6	15-14
9. Włókniarz II Pabianice	6	6	18-25
10. AKS SMS III Łódź	7	6	9-24
11. GLKS Dłutów	6	5	10-16
12. Victoria Rąbień	6	4	13-17
13. Metalowiec Łódź	6	3	11-19
14. Victoria Szadek	6	3	8-23

Grupa III. Szósta kolejka: IKS Inowłódz - Relax Czerniewice 5:4, LKS Radzice - KS Paradyż 1:3, LKS Białaczów - Skalnik II Sulejów 4:2, RKS Rzeczyca - Inter Sławno 0:4, Football Campus Tomaszów Mazowiecki - LKS Lubochnia 7:0, Kasztelan Żarnów - Olimpia Wola Załężna 3:0.

1. Football Campus Tomaszów M.	6	18	35-2
2. Kasztelan Żarnów	6	14	19-6
3. Olimpia Wola Załężna	6	12	13-13
4. Inter Sławno	6	10	17-8
5. LKS Radzice	6	10	14-11
6. Relax Czerniewice	6	9	21-19
7. RKS Rzeczyca	6	9	9-14
8. LKS Białaczów	6	6	10-17
9. LKS Lubochnia	6	4	7-19
10. IKS Inowłódz	6	4	9-24
11. KS Paradyż	6	4	6-21
12. Skalnik II Sulejów	6	3	9-15

Grupa IV. Szósta kolejka: Czarni Rozprza - Omega II Kleszczów 3:3, Victoria Żytno - RKS II Radomsko 4:4, Zapał Krzętów - Lechia Bełchatów 3:2, PGE GKS III Bełchatów - Orzeł Wola Wiązowa 3:0, Grabka Grabica - Sparta Bełchatów 3:1, LUKS Gomunice - Pilica Przedbórz 0:1 (mecz na szczycie tej grupy), Hetman Rusiec - Start Niechcice 4:1.

1. Pilica Przedbóz	5	13	12-5
2. Zapał Krzętów	6	13	17-11
3. LUKS Gomunice	6	12	15-10
4. Grabka Grabica	6	12	18-15
5. Hetman Rusiec	6	10	15-12
6. Victoria Żytno	6	9	20-20
7. PGE GKS III Bełchatiow	6	9	13-16
8. Sparta Bełchatów	6	8	13-12
9. Czarni Rozprza	6	7	18-17
10. Start Niechcice	5	6	11-10
11. Omega II Kleszczów	6	5	20-22
12. RKS II Radomsko	6	5	11-15
13. Lechia Bełchatów	6	4	13-14
14. Orzeł Wola Wiązowa	6	1	6-23

Grupa V. Siódma kolejka: GKS Sędziejowice - Ostrowia w Ostrówku 2:3, Zapole - Gruszczyce 6:1, Centra Walichnowy - Iskra Stolec 4:0, Sokół Goszczanów - KS Osiek 1:0, Widawia Widawa - Prosna Wyszanów 1:1, Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Ustków 4:4, UKS Galewice II - LGKS Charłupia Mała 2:3. Pauza: Ekolog II Wojsławice.

1. Ekolog II Wojsławice	6	16	31-9
2. LKS Zapole	6	15	29-5
3. UKS Ustków	6	14	21-8
4. Olimpia II Zduńska Wola	7	14	20-13
5. Widawia Widawa	7	11	13-14
6. Iskra Stolec	7	1-	16-19
7. Sokół Goszczanów	6	9	12-14
8. KS Osiek	7	8	16-19
9. Prosna Wyszanów	7	8	11-14
10. LGKS Charłupia Mała	6	8	14-19
11. UKS Galewice II	7	6	13-15
12. Ostrowia w Ostrówku	6	5	10-14
13. Centra Walichnowy	6	4	9-18
14. GKS Gruszczyce	7	4	14-29
15. GKS Sędziejowice	7	4	12-31

Grupa VI. Szósta kolejka: Czarni Rząśnia - KS Radoszewice 1:3, Słowian Dworszowice - LZS Łaszew 5:0, Orion Olewin - Start Łubnice 5:4, LZS Staw - LKS Wierzchlas 1:1, GLKS Strzelce Wielkie - GKS Czastary 2:1, Płomień Makowiska - GLKS Biała 3:1, Victoria Skomlin - LKS Kiełczygłów 0:1.

1. KS Radoszewice	6	16	11-2
2. Słowian Dworzowice	6	14	20-8
3. GKS Czastary	6	13	17-9
4. Płomień Makowiska	6	12	12-10
5. LZS Staw	6	11	17-8
6. LKS Kiełczygłów	6	11	12-8
7. GLKS Strzelce Wielkie	6	11	10-7
8. LKS Wierzchlas	6	8	12-9
9. GLKS Biała	6	7	12-13
10. Orion Olewin	6	6	11-22
11. Start Łubnice	6	4	11-17
12. Victoria Skomlin	6	3	4-12
13. LZS Łaszw	6	3	11-21
14. Czarni Rząśnia	6	0	6-20

Grupa VII. Szósta kolejka: Naprzód Jamno - SAP II Andrespolia 4:1, AMII Łódź-Nowosolna - GKS Bedlno 2:3, Zjednoczeni II Stryków - Błękitni Dmosin 11:1, Sokół Popów - Gałkówek II 2:3, Victoria Bielawy - Zryw II Wygoda 3:6, Pelikan II Łowicz - Dar Placencja 6:1, Czarni Bednary - SP MKS Żychlin 6:0.

1. Pelikan II Łowicz	6	18	40-6
2. GKS Bedlno	6	16	33-10
3. Zjednoczeni II Stryków	6	16	28-7
4. Naprzód Jamno	6	15	23-13
5. AMII Łódź-Nowosolna	6	10	30-15
6. Zryw II Wygoda	6	9	20-23
7. Czarni Bednary	6	7	16-17
8. LKS Gałkówek II	5	6	14-16
9. SAP Andrespolia II	5	4	12-17
10. Victoria Bielawy	6	4	16-25
11. Dar Placencja	4	3	9-13
12. Sokół Popów	6	3	8-25
13. SP MKS Żychlin	6	3	5-29
14. Błękitni Dmosin	6	3	10-14

Grupa VIII. Szósta kolejka: Justynów II - Pogoń Godzianów 2:0, Sokół Regnów - Jutrzenka Mokra Prawa 1:1, Mazovia II Rawa Mazowiecka - Macovia Maków 8:1, Sierakowianka - Olimpia Jeżów 2:3, GKS Głuchów - Białka Biała Rawska 2:4, GLKS Wołucza - Olympic Słupia 6:1.

1. GLKS Wołucza	6	18	25-4
2. LZS Justynów II	6	13	29-7
3. Olimpia Jeżów	6	13	16-11
4. Macovia Maków	6	12	27-12
5. Mazovia II Rawa Mazowiecka	6	10	19-11
6. Manchatan Nowy Kawęczyn	5	10	14-11
7. GKS Głuchów	6	9	14-13
8. Białka Biała Rawska	6	7	12-12
9. Sierakowianka Sierakowice	6	6	10-19
10. Sokół Regnów	6	5	10-18
11. Start Pukinin	5	4	6-12
12. Jutrzenka Mokra Prawa	5	4	5-21
13. Olympic Słupia	5	3	5-17
14. Pogoń Godzianów	5	1	6-21

eprasa.pl ce72ba8e10

Sport

• **Bośnia i Hercegowina wygrała na wyjeździe z Rumunią 4:2**
w meczu rywali Polaków w grupie 4 dywizji B Ligi Narodów

KICKBOXING

Reprezentanci ŁKS z medalami mistrzostw świata. Trener w kadrze

Dariusz Kuczmera

Za nami kolejny fantastyczny start w wykonaniu kickbokserów ŁKS Łódź Boks - informuje trener Grzegorz Goliński.

Oto relacja Grzegorza Golińskiego: W Lido di Jesolo we Włoszech odbywały się Mistrzostwa Świata WAKO Dzieci, Kadetów i Juniorów w Kickboxingu. W kadrze narodowej na to mistrzowskie wydarzenie znalazła się trójka wojowników spod herbu Przeplatanki: Weronika Śmigielska (juniorka starsza -60kg), Michał Magin (junior starszy -60kg) i Bartłomiej Kolasa (junior młodszy -48kg).

Ełkaesiacy zaprezentowali się znakomicie zdobywając 2 medale

Srebrny medal i tytuł wicemistrzyni Świata juniorek starszych Full Contact -60kg wywalczyła Weronika.

W drodze do sukcesu zostawiła w pokonanym polu rywalki z Turcji, Grecji i Serbii. Dopiero w finale musiała uznać wyższość Brytyjki. Fantastyczny start i ogromny sukces naszej Werki!

Drugi medal to zasługa Michała, który wywalczył brązowy krążek wśród juniorów starszych Full Contact -60kg. W ćwierćfinale światowego championatu dość gładko pokonał Greka i awansował do strefy medalowej. W walce o finał zmierzył się z Kazachem. Tym razem rywal okazał się lepszy. Oczywiście apetyty były większe ale taki jest sport.

Trzeci z naszych reprezentantów – debiutujący na arenie międzynarodowej Bartek – zakończył udział w MŚ na wysokim 5 miejscu wśród juniorów młodszych Full Contact -48kg. W walce o półfinał musiał uznać wyższość przeciwnika z Kazachstanu.

– Jesteśmy bardzo dumni i szczęśliwi. Gorące nasze podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy nas wspierają. To jest również Wasz sukces. Dziękujemy - kończy trener Grzegorz Goliński.

W Mistrzostwach Świata udział wzięło 2845 zawodników z 76 krajów.

I jeszcze jedna radosna informacja: Grzegorz Goliński został drugim trenerem kadry Polski seniorów. Taką decyzję podjął zarząd Polskiego Związku Kickboxingu na podstawie przeprowadzonego konkursu oraz rekomendacji Komisji Szkoleniowej. Przed ełkaesiakiem odpowiedzialne zadanie i kolejny etap pracy z reprezentacją Polski.

Serdecznie gratulujemy nominacji i życzymy powodzenia, wielu sukcesów sportowych oraz satysfakcji z pracy z najlepszymi zawodnikami w kraju! – informuje Polski Związek Kickboxingu.



FOT. ŁKS ŁÓDŹ BOKS

Trener Grzegorz Goliński i jego zdolni podopieczni

PIŁKA NOŻNA

Trener Jan Urban nie myśli o rezygnacji ze stanowiska

Dariusz Kuczmera

Po porażce ze Szwecją 1:3 w piłkarskiej Lidze Narodów selekcjoner Jan Urban zapewnił, że nie myśli o rezygnacji ze stanowiska. Jego zdaniem to nie był mecz, w którym jego podopieczni byli bezradni, ale za łatwo tracili bramki.

Po bezbramkowym remisie w piątek z Bośnią i Hercegowiną w Warszawie tym razem biało-czerwonym nie udało się zdobyć choćby punktu, mimo udanej pierwszej połowy, zakończonej wynikiem 1:1. Po przerwie jednak warunki dyktowali gospodarze.

- Graliśmy w piłkę na podobnym poziomie co reprezentacja Szwecji, ale nie można w ten sposób tracić bramek. To bardzo trudne do odrobienia. Trzecią bramkę zdobył ich najgroźniejszy napastnik (Viktor Gyokeres - PAP), będąc sam. To nie przystoi - skomentował Urban na konferencji prasowej.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Szwed Viktor Gyokeres i widzewiak Karol Świderski podczas meczu grupy B4 piłkarskiej Ligi Narodów

Zapytany, czy ma jeszcze motywację, czy też zastanawia się nad dymisją, zapewnił, że nie myśli o rezygnacji.

- Przegraliśmy mecz z bardzo dobrą drużyną, ale nie zagraliśmy meczu bez celnego strzału, nie byliśmy zepchnięci do defensywy i bezradni. Mieliśmy swoje sytuacje, mogliśmy wyciągnąć z nich zdecydowanie więcej. Musieliśmy stworzyć naprawdę znakomitą akcję, żeby strzelić bramkę, a przeciwnik zdobywał je zbyt łatwo - analizował szkoleniowiec.

Powtórzył, że poziom w grupie B4 jest bardzo wyrównany, ale że już przed rozpoczęciem rozgrywek wskazałby Szwecję jako faworyta.

- Wystarczy tylko zobaczyć, jakim potencjałem dysponuje. Chcielibyśmy wszyscy zdecydowanie więcej, ja też, ale dziś Szwecja jest od nas silniejsza - skwitował. ©℗

Szwecja - Polska 3:1 (1:1).
Bramki: dla Szwecji - Benjamin Nygren (8-głową), Yasin Ayari (64), Viktor Gyokeres (72); dla Polski - Sebastian Szymański (43). Sędzia: Javier Alberola Rojas (Hiszpania). Widzów: 24 637.
Żółta kartka: Daniel Svensson - Tymoteusz Puchacz, Piotr Zieliński, Robert Lewandowski.
Szwecja: Viktor Johansson - Daniel Svensson, Carl Starfelt, Victor Lindeloef, Gabriel Gudmundsson - Patrik Walemark (80. Alexander Bernhardsson), Lucas Bergvall, Yasin Ayari (89. Williot) Swedberg, Besfort Zeneli (63. Sebastian Nanasi) - Benjamin Nygren (80. Hugo Larsson), Viktor Gyokeres (89. Jesper Karlstroem). Trener; Graham Potter,
Polska: Marcin Bułka - Matty Cash (76. Michał Skóraś), Przemysław Wiśniewski (88. Robert Lewandowski), Jan Bednarek, Jakub Kiwior, Tymoteusz Puchacz (65. Przemysław Frankowski) - Sebastian Szymański (76. Karol Świderski), Piotr Zieliński (76. Kacper Urbański), Wiktor Nowak, Nicola Zalewski - Mateusz Żukowski. Trener: Jan Urban.

SIATKÓWKA

Dziś prezentacja nowej drużyny siatkarek ŁKS Commercecon

Dariusz Kuczmera

ŁKS Commercecon Łódź zaprasza na oficjalną prezentację drużyny przed sezonem 2026/2027

Trzykrotny mistrz Polski oficjalnie rozpoczyna nowy rozdział. Dziś (30 września) o godzinie 19:00, w łódzkiej Sport Arenie odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny przed sezonem 2026/2027. To okazja, by poznać mocno przebudowany skład łódzkich Wiewiór.

Podopieczne Adriana Chylińskiego do nadchodzącego sezonu przystępują w znakomitych nastrojach. ie z Podkarpacia za finał tego turnieju z 2025 roku.



FOT. ŁKS COMMERCECON

Siatkarki ŁKS Commercecon czekają na swoich fanów

Podczas wydarzenia w Sport Arenie zaprezentowane zostaną nowe twarze zespołu, w tym zagraniczne reprezentantki swoich krajów: Elles Dambrink, Suvi Kokkonen, Karla Antunović oraz Oleksandra Milenko. Kadrę zespołu stanowić będzie również czołowe polskie trio reprezentacyjne: Anna Obiała, Magdalena Jurczyk oraz Sonia Stefanik. W składzie z zeszłego sezonu zostały Anna Pawłowska oraz Regiane Bidias. Nowe nazwiska w zespole to także Julia Sobalska, Pola Nowakowska, Maja Szymańska a także Sandra Mikołajewska i Aleksandra Staniaszek.

Oficjalna prezentacja będzie także okazją na zobaczenie z bliska strojów meczowych (domowych oraz wyjazdowych), przygotowanych na sezon 2026/2027 we współpracy z nowym partnerem technicznym klubu – lokalną marką Keeza. Podczas wydarzenia w hali fani będą mogli nabyć karnety na nadchodzące rozgrywki TAURON Ligi Kobiet.

W dniu prezentacji kibice będą mogli nabyć karnety na sezon 2026/2027. Kasy biletowe będą otwarte od godziny 18:00. Wejście na halę kwadrans przed rozpoczęciem prezentacji, od 18:45. ©℗

eprasa.pl ce72ba8e10

Środa
30.09.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

NAD WARTĄ

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

www.dzienniklodzki.pl

Nr 40



FOT. PSP

KOPYDŁÓW

KOLEJNY WYPADEK NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM NIE ŻYJE MŁODY KIEROWCA

str. 3

SIERADZ



Rajd sieradzkiego PTTK „Szlakiem walk nad Wartą 1939”
str. 4-5

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Dwieście osób przeszło śladami historii

Blisko dwieście osób wzięło udział w 49. Rajdzie „Szlakiem walk nad Wartą 1939”, zorganizowanym przez Oddział PTTK w Sieradzu. Uczestnicy przemierzyli około 9-kilometrową trasę na terenie gminy Sieradz, oddając hołd żołnierzom Wojska Polskiego walczącym nad Wartą we wrześniu 1939 roku. Uczestnicy ruszyli z Borzewiska. Stamtąd rozpoczęła się wędrówka prowadząca przez Chojne, Bogumiłów i Dąbrowę Wielką. Tegoroczny rajd odbył się pod hasłami „Doceńmy historię lokalną” oraz „Oddajmy cześć żołnierzom znad Warty”. Głównym celem wydarzenia było upamiętnienie żołnierzy Wojska Polskiego walczących i poległych podczas walk nad Wartą we wrześniu 1939 roku. Dla wielu uczestników była to również okazja do poznania miejsc związanych z historią regionu oraz walorów krajoznawczych okolicznych miejscowości.

REGION

Nasze potrawy z nagrodami

Łódzkie smakuje najlepiej w Polsce

str. 2

POWIAT PAJĘCZAŃSKI

Stara jezdnia zaczęła znikać

Na odcinku Działoszyn - Szczyty kierowców czekają utrudnienia, trwa modernizacja tej trasy str. 3

BŁASZKI

Piękny jubileusz liceum

Szkoła istnieje już od 70 lat

str. 6

SPORT

Jedenaście goli, pięciuset kibiców

Jesienne emocje na boiskach

str. 8

eprasa.pl ce72ba8e10

Nasze regionalne przysmaki z prestiżowymi nagrodami

Dariusz Śmigielski
Region

Województwo łódzkie udowodniło, że smakuje najlepiej w Polsce! Podczas prestiżowych Targów Smaki Regionów w Poznaniu lokalni producenci z naszego regionu rozbili bank z nagrodami, zdobywając aż siedem prestiżowych Pereł 2026 oraz Medale Smaki Regionów.



FOT. MAT. ŻARNOWICKIE SMAKI



FOT. MAT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Jury doceniło wyjątkowe produkty i tradycyjne potrawy

Tradycyjne receptury, naturalny skład i przede wszystkim unikalny smak – właśnie te cechy zdecydowały o gigantycznym sukcesie reprezentacji województwa łódzkiego na Targach Smaki Regionu w Poznaniu. Do Wielkopolski pojechało 20 wystawców z naszego regionu, a wielu z nich wróciło z najważniejszymi laurami w branży żywności regionalnej.

Jury doceniło zarówno wyjątkowe produkty, jak i tradycyjne potrawy. W tym roku kulinarnymi Oscarami, czyli statuetkami Perła 2026, nagrodzono:

– Żarnowicki boczek z prodiża – przygotowany przez Masarnię Żarnowickie Smaki,

– Kefir z Głuchowa – flagowy produkt Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głuchowie,

– Masło ekstra z Wielunia – od Spółdzielni Dostawców Mleka w Wieluniu,

– Miód chabrowy – z pasieki „Pasieka na Wzniesieniach Łódzkich”,

– Dmosiński dżem z malin – produkowany przez Ceroniowo,

– Zakwas łowicki z buraków kiszonych – od Łowickich Sadów.

Niezwykłe wyróżnienie spotkało także tradycyjną kuchnię w wersji na gorąco. W kategorii potraw jury zachwyciło się prażokami z kwoskiem i grzybkiem. To wybitne danie przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich ze Stobnicy Piły w powiecie piotrkowskim.

Perły to jednak nie wszystko. Równie prestiżowymi wyróżnieniami na Targach Smaki Regionów są Medale Targów, przyznawane zaledwie 20 laureatom z całego kraju za naturalny skład i poszanowanie kulinarnego dziedzictwa.

W tym roku te wyjątkowe medale trafiły do:

– Masarni Żarnowickie Smaki (za nagrodzony dubletem boczek z prodiża),

– Firmy Klimeko ze Zduńskiej Woli (za wyjątkowe biomasło ekstra).

Dodatkowe wyróżnienie odebrali także mleczarze ze Spółdzielni Dostawców Mleka w Wieluniu.

Wielki sukces odniósł również przedstawiciel samorządu województwa. Honorowy „Klucz do Polskiej Spiżarni” – nagrodę za szczególne zaangażowanie w budowanie rynku produktów lokalnych odebrał Artur Bagieński, członek Zarządu Województwa Łódzkiego.

Łódzka strefa na poznańskich targach cieszyła się ogromnym zainteresowaniem tłumów. Nasz region reprezentowali najlepsi z najlepszych – od rodzinnych pasiek, jak „Miody Ługowskich” czy pasieka „Jaros”, przez lokalne piekarnie i tłocznie soków, aż po koła gospodyń wiejskich m.in. z Pieczysk.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego

KAMOSTEK

Wielki dzień druhów z ochotniczej straży

Ochotnicza Straż Pożarna w Kamostku w gminie Sędziejowice świętuje 70-lecie istnienia. Główne uroczystości odbyły się w sobotę. W wydarzeniu udział wzięli między innymi Adam Nowak, wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Paweł Bejda, wiceminister Obrony Narodowej oraz Maciej Sulgan, przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej w Sejmiku Samorządowym Województwa Łódzkiego. 70 lat działalności to piękna historia, którą przez kolejne pokolenia tworzyli druhny i druhowie – ludzie gotowi w każdej chwili nieść pomoc drugiemu człowiekowi. To historia służby, odwagi, odpowiedzialności i ogromnego zaangażowania w życie lokalnej społeczności. Uroczystości były okazją do wspomnień, przedstawienia historii jednostki, uhonorowania zasłużonych druhen i druhów oraz podziękowania wszystkim, którzy przez siedem dekad budowali siłę OSP Kamostek. Jubileusz zakończył piknik strażacki, który był doskonałą okazją do wspólnego świętowania.



FOT. TOMASZ GRALA

Dariusz Piekarczyk

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. ZOO BORYSEW / ZRZUT EKRANU

Tym razem nie białe lwy ani tygrysy, lecz... niewielka surykatka skradła serca internautów obserwujących podopiecznych Zoo Borysew. Nagranie opublikowane przez zoo osiągnęło już ponad 1,5 miliona wyświetleń w mediach społecznościowych i zbiera tysiące reakcji oraz komentarzy z całego świata.

Paweł Gołąb

NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk.** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl; Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ce72ba8e10

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

Dariusz Piekarczyk
Kopydłów

W miejscowości Kopydłów w powiecie wieluńskim doszło do tragicznego wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Pociąg osobowy relacji Kraków Główny - Poznań zderzył się z samochodem osobowym. Pociągiem podróżowało około 230 osób. Żaden z pasażerów nie doznał obrażeń. Nie żyje natomiast 21-letni kierowca BMW.

– W wyniku zderzenia samochodu osobowego samochodu marki BMW z pociągiem, śmierć poniósł 21-letni kierowca auta, mieszkaniec powiatu wieluńskiego – mówi asp. sztab. Katarzyna Grela, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wieluniu. – Podróżująca z nim 16-latka, mieszkanka powiatu wieluńskiego, doznała obrażeń i śmigłowcem LPR przetransportowana została do szpitala. Maszynistka była trzeźwa. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora, pracowali policjanci i zabezpieczali ślady. Zorganizowane były objazdy.

W akcji brały udział dwie jednostki PSP, dwie OSP, zespół Ratownictwa Medycznego oraz śmigłowiec LPR.



FOT. PSP

W Kopydłowie samochód zderzył się z pociągiem

Stara jezdnia właśnie zaczęła znikać. Są duże utrudnienia dla kierowców

Dariusz Gabryelski
Powiat pajęczański

Kierowcy muszą uważać na utrudnienia, bo droga wojewódzka 486 między Działoszynem a Szczytami została zamknięta. Stara jezdnia znika, a w jej miejsce powstaje nowa trasa z chodnikami i ścieżką rowerową. Modernizacja obejmuje ponad 5 km drogi wojewódzkiej nr 486. Wartość inwestycji Działoszyn - Szczyty to ponad 37 mln zł.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

Odcinek Działoszyn - Szczyty to kolejny fragment drogi wojewódzkiej nr 486, który jest modernizowany

Prace są już prowadzone na około 3-kilometrowym odcinku. Rozbierana jest stara konstrukcja drogi między ulicą Szkolną w Szczytach a budowanym zbiornikiem infiltracyjnym. Równolegle przygotowywana jest nowa konstrukcja jezdni. W Szczytach trwają także prace przy kanalizacji deszczowej na ulicy Wieluńskiej.

Kierowcy muszą obecnie liczyć się z utrudnieniami i korzystać z objazdu. Odcinek objęty robotami jest zamknięty, a objazd jest poprowadzony drogą krajową nr 42 przez Parzymiechy i Jaworzno, następnie DK 43 przez Rudniki i Wieluń, a dalej drogą wojewódzką nr 486. Zamknięcie nie dotyczy dojazdu do posesji ani pojazdów budowy.

Po zakończeniu prac kierowcy zyskają nową, 7-metrową jezdnię. Dla pieszych powstaną chodniki, a dla rowerzystów – droga dla rowerów. Przebudowane zostaną również skrzyżowania i przejścia dla pieszych. Przy drodze pojawi się nowe oświetlenie.

Zmiany obejmą także komunikację autobusową. Powstaną zatoki, dzięki którym autobusy zatrzymujące się na przystankach nie będą utrudniały ruchu. Poprawi się również odwodnienie drogi – wybudowana zostanie nowa kanalizacja deszczowa, a także rowy i przepusty. Powstanie również zbiornik infiltracyjny.

Odcinek Działoszyn - Szczyty to kolejny fragment drogi wojewódzkiej nr 486, który jest modernizowany. W grudniu 2024 roku zakończyły się prace na odcinku Ruda - Krzeczów. Kierowcy korzystają już także z przebudowanego mostu w Krzeczowie na Warcie.

Na tym jednak modernizacja tej trasy się nie kończy. W lipcu tego roku podpisano umowę na kolejny odcinek Szczyty - Krzeczów. Przebudowa obejmie prawie 5,9 km drogi i zostanie zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj". Zakończenie prac planowane jest na 2030 rok.

Inwestycja na odcinku Działoszyn - Szczyty, podobnie jak planowana przebudowa Szczyty - Krzeczów, jest dofinansowana z pieniędzy unijnych. Wartość inwestycji Działoszyn - Szczyty to ponad 37 mln zł. Dofinansowanie wynosi ponad 34 mln zł, w tym ponad 30,5 mln zł ze środków Unii Europejskiej i blisko 3,6 mln zł z budżetu państwa.

Źródło: UMWŁ

Ależ oni strzelają!

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Trzynaście drużyn ze szkół prowadzących klasy wojskowych z całego województwa łódzkiego rywalizowało w 15 Sieradzkiej Brygadzie Łączności, by sprawdzić swoje umiejętności podczas wojewódzkiego etapu Strzeleckich Mistrzostw Polski Klas Wojskowych.

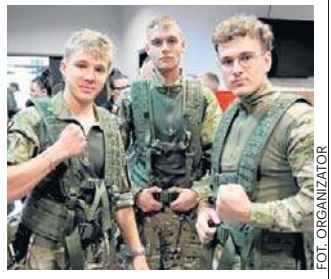
Najlepsza okazała się drużyna z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Karskiego w Wiśniowej Górze, która będzie reprezentować województwo łódzkie na etapie ogólnopolskim.

Na zawody przystąpili uczniowie klas mundurowych uczestniczących w projektach edukacyjnych pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej – Oddziałach Przygotowania Wojskowego (OPW) oraz programie CYBER.MIL z klasą.

Zawody były dla młodzieży okazją do sprawdzenia swoich umiejętności strzeleckich, ale także koncentracji, opanowania i odpowiedzialności. Rywalizacja wymagała od uczestników skupienia i precyzji, a jednocześnie była okazją do spotkania uczniów z różnych szkół oraz wymiany doświadczeń.

Dla młodzieży uczącej się w klasach mundurowych tego typu wydarzenia są również elementem przygotowania do dalszej edukacji i przyszłej służby w formacjach mundurowych.

Klasyfikacja końcowa:



FOT. ORGANIZATOR

Mistrzostwa strzeleckie szkół średnich województwa łódzkiego odbyły się w Sieradzu

1. Liceum Ogólnokształcące im. Jana Karskiego w Wiśniowej Górze,
2. Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. gen. Ludwika Czyżewskiego w Bełchatowie,
3. Ogólnokształcące Liceum Katolickie przy Parafii Rzymskokatolickiej św. Urszuli Ledóchowskiej w Sieradzu.

Źródło: Wojskowe Centrum Rekrutacji Sieradz

REKLAMA 0011588700

OBWIESZCZENIE STAROSTY PODDĘBICKIEGO
z dnia 23 września 2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 61 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam, że na wniosek: **Wójta Gminy Wartkowice ul. Targowa 25, 99-220 Wartkowice** wszczęto postępowanie w sprawie udzielenia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

„Rozbudowę drogi gminnej w miejscowości Zawada".

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

- **obręb 0016 Ner:** dz. nr 23/2, 252/1

oraz na działkach planowanych do wydzielenia pod potrzeby poszerzenia pasa drogowego o następujących numerach:

- **obręb 0016 Ner:** dz. nr 1, 2, 3, 6, 7/2, 8, 9, 12/2, 13/2, 13/4, 15/2, 16/2, 24, 25, 26, 27, 28/1, 28/2, 29, 30, 31/1, 31/2, 32/2, 32/3, 32/4 gm. Wartkowice.

Zainteresowane strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia zapoznać się ze złożonymi w sprawie dokumentami, zgłosić ewentualne zastrzeżenia, uwagi i wnioski w Wydziale Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Poddębicach przy ul. Łęczyckiej 16, pokój 306, w godzinach pracy urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wartkowice (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Gminy Wartkowice – www.wartkowice.pl i Starostwa Powiatowego w Poddębicach - www.poddebice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

eprasa.pl ce72ba8e10

WYDARZENIE WĘDRÓWKA I HISTORIA POŁĄCZONE W JEDNYM. BLISKO DWIEŚCIE OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W RAJDZIE I UCZ

Rajd sieradzkiego PTTK „Szlakiem walk na

Paweł Gołąb
Sieradz

Blisko dwieście osób wzięło udział w 49. Rajdzie „Szlakiem walk nad Wartą 1939", zorganizowanym przez Oddział PTTK w Sieradzu.

Uczestnicy przemierzyli około 9-kilometrową trasę na terenie gminy Sieradz, oddając hołd żołnierzom Wojska Polskiego walczącym nad Wartą we wrześniu 1939 roku. Nie zabrakło również konkursów historycznych i integracyjnej atmosfery.

Uczestnicy ruszyli z Borzewiska. Stamtąd rozpoczęła się wędrówka prowadząca przez Chojne, Bogumiłów i Dąbrowę Wielką. Tegoroczny rajd odbył się pod hasłami „Doceńmy historię lokalną" oraz „Oddajmy cześć żołnierzom znad Warty". Głównym celem wydarzenia było upamiętnienie żołnierzy Wojska Polskiego walczących i poległych podczas walk nad Wartą we wrześniu 1939 roku. Dla wielu uczestników była to również okazja do poznania miejsc związanych z historią regionu oraz walorów krajoznawczych okolicznych miejscowości.

W rajdzie uczestniczyły szkolne drużyny, przedstawiciele organizacji społecznych, a także osoby indywidualne, emeryci i renciści. Tradycyjnie wydarzenie zgromadziło całe rodziny oraz mieszkańców zainteresowanych historią ziemi sieradzkiej.

Na trasie i podczas zakończenia rajdu nie zabrakło konkursów związanych z tematyką walk nad Wartą w 1939 roku oraz konkursu piosenki żołnierskiej.









eprasa.pl ce72ba8e10

ZCIŁO PAMIĘĆ ŻOŁNIERZY

ad Wartą 1939"















FOT. PAWEŁ GOŁĄB (10)

eprasa.pl ce72ba8e10

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

DROBNE

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

OKAZJA! Wyprzedaż sprzętu rolniczego: pług obrotowy w oryginale, talerzówka z wałem, gruber ścierniskowy z wałem, mieszalnik pasz - od rolnika, Tel 661-960-852

POZNANIAK, talerzówka, pług 2,3, waga do zwierząt, dwurzędówka, rotacyjna, glebogryzarka, kabina do C-330 sprzedam, 667-407-369

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011589658

Prezydent Miasta Zduńska Wola

informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12, wywieszony jest wykaz terenów przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest do 21 października 2026 r.

REKLAMA 0011589174

Zarząd Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zaprasza do udziału w przetargu pisemnym na uzyskanie pierwszeństwa na zawarcie umowy najmu **lokalu mieszkalnego nr 119** przy **Alei Pokoju 13** w **Sieradzu**, o powierzchni **23,2 m²**, położonego na XI piętrze.

Wymagane do przetargu **wadium** w kwocie **2.700,00 zł** (słownie: dwa tysiące siedemset złotych 00/100) należy uiścić na rachunek bankowy Spółdzielni **nr 75 9267 0006 0000 8136 2000 0030** w terminie **do dnia 14 października 2026 r.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Spółdzielni.

Szczegółowe warunki, jakim powinna odpowiadać oferta, wykaz załączników, sposób złożenia oferty, a także kryteria decydujące o rozstrzygnięciu przetargu oraz warunki najmu lokalu określa „Specyfikacja" zamieszczona na stronie www.ssmsieradz.pl oraz dostępna w siedzibie Spółdzielni - sala obsługi interesantów.

Oferty należy składać na dziennik podawczy Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 5b w Sieradzu, w terminie **do dnia 15 października 2026 r. do godz. 13.00**.

Lokal można oglądać w dni robocze **w godz. od 9.00 do 13.00** po wcześniejszym uzgodnieniu godziny – tel. 43 826 62 96.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odstąpienia od rozstrzygnięcia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny.

Regulamin przetargu dostępny w siedzibie Spółdzielni (sala obsługi interesantów) oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.ssmsieradz.pl.

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, w dni robocze, w godz. od 7.00 do 15.00, tel. 43 826 62 96 lub 43 826 65 70. O rozstrzygnięciu przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni na piśmie.

REKLAMA 0011589306

WÓJT GMINY BRZEŹNIO

informuje, że na okres 21 dni, tj. od 30.09.2026 r. do 20.10.2026 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie BIP wywieszony będzie **wykaz nieruchomości mienia komunalnego gm. Brzeźnio przeznaczonych do dzierżawy w miejscowości Brzeźnio oraz w miejscowości Barczew.**

REKLAMA 0011588902

OGŁOSZENIE

Burmistrz Błaszek podaje do publicznej do wiadomości, iż **od dnia 30 września 2026 r. do dnia 21 października 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Błaszkach będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych Błaszkach przy ul. Szkolnej.

Informacje dotyczące wykazu:
Urząd Miejski w Błaszkach, pokój nr 18 (I piętro), tel. 43 829 09 44.

Liceum w Błaszkach obchodzi piękny jubileusz

Dariusz Piekarczyk
Błaszki

Liceum Ogólnokształcące w Błaszkach świętuje zacny jubileusz 70-lecia istnienia.

Wydarzenie uświetniły występy artystyczne młodzieży, a szczególnym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń emerytowanym nauczycielom oraz osobom zaprzyjaźnionym ze szkołą i wspierającym jej działalność. W gronie wyróżnionych znaleźli się starosta sieradzki Mariusz Bądzior, burmistrz Błaszek Piotr Świderski oraz Józef Jura, absolwent szkoły, a obecnie naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu sieradzkiego starostwa. W uroczystości udział wzięli Adam Nowak, wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Agnieszka Ryś, wicemarszałek Województwa Łódzkiego; Maciej Sulgan, przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej w Sejmiku Samorządowym Województwa Łódzkiego oraz Małgorzata Jurkowska z zarządu powiatu sieradzkiego.

Źródło: Powiat Sieradzki















FOT. POWIAT SIERADZKI (7)

eprasa.pl ce72ba8e10



rzeszowskie lotnisko tańcowała z igłą
część wagi
zalążek, zaczątek
obraz Francisco Goi
przymiot, cnota
tworzy zatory na rzece
duża rzeka w Azji
oszust, krętacz ich dwoje
święta patronka górników
choroba oczu
kopia dokumentu
Królewski w Warszawie
wskazówka, pouczenie
kontur przedmiotu stora
nowela Konopnickiej
turecki dowódca
zużyta miotła
właściciel statku
płowy ptak
wojskowy mundur polowy
choroba skóry
dawna korona papieży
dziecięce wczasy
ukochana Filona
wirująca zabawka
gaz trujący
akt prawny
słuszność
brat Lecha
wyspa Odysa
plakat na słupie
sąsiadka z osiedla
arena zapaśników
kniaź z opery
dramat Ibsena
szkockie wybrzeże
mięczak z perłą
czarna na piracim okręcie
szmal, mamona
dawna osada obronna
kraj z Montrealem
ryje pod ziemią
maturalny
kowalny metal
brak połysku
morska lub kamienna
taniec z paryskiego kabaretu
rynek staro-greckich miast
pani sprzed wieków
niewielki drapieżnik o cennym futrze
wierzba szara
przyjaciółka Bolka i Lolka
niewygodne łóżko
Bogusław Linda lub Borys Szyc
miasto w Lubelskiem
ptak drapieżny
metryczny
opracowanie piosenki
likier kminkowy
część nogi
szton z kasyna
broń używana w szermierce
część półkuli mózgowej
paryski kreator mody
Trynidad i ...
ślad rysia na trawie
filmowa sztuczka
koniec, meta
10 przykazań
nacięcie na lasce
paryskie muzeum
pobory aktora
dział mechaniki
płynie z bajki
obłok kurzu
kruchy placek
egzamin dojrzałości
potrawa mięsna
Demarczyk lub Ziętek
imię Karewicza
równy w marszu
rodzicielski
to, co nęci
zbędny ciężar
torbacz z Australii
siatka do skoków
tnie światłem
pochylenie tułowia
wiertło, świder
instytucja finansowa
brydżowa wziątka
z udem i piętą
muzyka improwizowana
narzędzie rolnicze
mały stóg siana
spodnie plus marynarka
syryjski chleb
miasto wiszących ogrodów
zawijas
film Jerzego Domaradzkiego
rzymska muza
unikat, rzadkość
dolina erozyjna
element łańcucha
opera Rachmaninowa
czarna choroba
jasna gwiazda
satrapa, despota
duża jaszczurka
ostrze w sieczkarni
machina oblężnicza
Tomasz, poeta
grecka wyspa
jaśmin
Ostra w Wilnie
ukochana Wacława z „Zemsty”
wschodnie pogranicze
cięgi, baty
ryba karpiowata
ruchoma zapora na granicy
... Lisa, obraz z Luwru
plemię, szczep
Mleczna w Kosmosie
żona radży
hinduski zwyczaj
odmiana esperanto
wyjeżdża z parkingu
Józef lub Maria
zastój w gospodarce
„... zła”, polski thriller
dalszy plan obrazu
naczynie na żurek
niechęć, awersja
związek państw
pocisk jak owoc
zimowa z nauszni-kami
prawnik przed nominacją
klimat, atmosfera
belgijski kurort
... Lauda, kierowca Formuły 1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie: myśl Roberta Karpacza.

ROZWIĄZANIE: NAJDŁUŻEJ SIĘ PAMIĘTA WYCIECZKI OSOBISTE.

SŁOWNIK: PAŁANKA, PITA, RIAS, ALTAIR.

eprasa.pl ce72ba8e10

Nowy trener poprowadził Ekologa do zwycięstwa! Ważny triumf Orkana. 11 goli i 500 kibiców w Sieradzu

Dariusz Piekarczyk
Sport

Warta Sieradz miała grać z Widzewem II w Łodzi, ale mecz przełożono na 14 października. W sobotę zmierzy się na stadionie MOSiR z Mazovią Mińsk Mazowiecki.

Zamiast meczu ligowego z Widzewem II Łódź (przełożony na 14 października, ze względu na udział trzech Łodzian w zgrupowaniach kadr narodowych) Sieradzanie rozegrali w Kleczewie sparing z drugoligowym Sokołem i triumfowali 2:0 (2:0), po golach Bartłomieja Kręcichwosta i Bartłomieja Maćczaka. Trenerem Sokoła jest Tomasz Pozorski, były szkoleniowiec Sieradzan.

W sobotę na stadion MOSiR zawita Mazovia Mińsk Mazowiecki (19), która jest beniaminkiem, ale spisuje się nadzwyczaj dobrze. Ma na koncie 20 punktów i zajmuje w tabeli drugie miejsce. Na wyjazdach zespół trenera Damiana Guzka wygrał trzykrotnie, raz zremisował i nie poniósł porażki. Warta u siebie nie błyszczy – wygrała raz, dwukrotnie przegrała i tyleż razy zremisowała. Jeśli zespół trenera Marka Przybyła ma sie jeszcze włączyć do walki o choćby drugie miejsce, musi wygrać, po prostu musi. Będzie to pierwszy w historii oficjalny mecz tych zespołów.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Tak się bawi, tak się bawi Orkan Buczek! Radość zespołu trenera Marcina Węglewskiego po wygranym meczu czwartoligowym w Opocznie z Ceramiką 1:0

III LIGA (GRUPA 1.)

10. kolejka grupy pierwszej III ligi: KS CK Troszyn - ŁKS II Łódź 1:1 (1:1). To piąty z rzędu ligowy mecz Łodzian bez porażki, a jeśli liczyć Puchar Polski szósty. Olimpia Zambrów - Pelikan Łowicz 1:3 (0:1), Olimpia Elbląg - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:2 (1:1), Wisła II Płock - Jagiellonia II Białystok 2:1 (0:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - ŁKS Łomża 4:0 (2:0), Ząbkovia Ząbki - Mławianka Mława 3:4 (0:3), Polonia Lidzbark Warmiński - KTS Weszło Warszawa 1:1 (0:0), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wigry Suwałki 0:2 (0:1).

Plan 11. kolejki. Sobota (3 października): Wigry Suwałki - Wisła II Płock (godzina 17), Warta Sieradz - Mazovia Mińsk Mazowiecki (19), Pelikan Łowicz - Widzew II Łódź (15), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Zambrów (15), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński (15), ŁKS Łomża - Olimpia Elbląg (16), Mławianka Mława - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (14). Na 14 października (środa) przełożono mecze: ŁKS II Łódź - Ząbkovia Zabki (18) oraz Jagiellonia II Białystok - KS CK Troszyn (15).

1. KTS Weszło Warszawa	10	26	23-7
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	10	20	26-17
==========			
3. Wigry Suwałki	10	19	18-10
4. Pelikan Łowicz	10	19	16-12
5. Wisła II Płock	10	19	16-12
6. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	10	17	16-10
7. Ząbkovia Ząbki	10	16	19-18
8. Jagiellonia II Białystok	10	15	22-20
9. Warta Sieradz	9	14	17-15
10. Widzew II Łódź	9	13	20-17
11. Lechia Tomaszów Mazowiecki	10	13	20-21
12. ŁKS II Łódź	10	11	16-19
13. Olimpia Zambrów	10	11	20-26
14. Olimpia Elbląg	10	10	14-20
==========			
15. Mławianka Mława	10	10	20-28
16. KS CK Troszyn	10	7	12-24
17. Polonia Lidzbark Warmiński	10	6	14-21
18. ŁKS Łomża	10	3	10-23

IV LIGA

Ekolog Wojsławice ma nowego trenera, a jest nim Rafał Barton. Szkoleniowiec, pracujący poprzednio z zespołem rocznika 2010 w Warcie Sieradz, zastąpił Pawła Oluszczyka. W przeszłości prowadził między innymi Pogoń Łask-Kolumna, MKS Zduńska Wola oraz Pogoń Zduńska Wola. W debiucie Ekolog pokonał w Piotrkowie Trybunalskim Concordię 3:1 (1:0).

Orkan Buczek walczy o mistrzostwo jesieni i ma szansę na triumf na półmetku. W sobotę drużyna trenera Marcina Węglewskiego męczyła się w Opocznie ze słabo grającą w tym sezonie Ceramiką, ale triumfowała ostetcznie 1:0 (0:0). Niesamowity mecz w Zgierzu, gdzie MKP-Boruta zremisował ze Stalą Głowno 2:2 (1:2). Bohaterem pojedynku był bramkarz gospodarzy Tomasz Kucharski, który obronił rzut karny i w doliczonym czasie gry strzelił gola na wagę remisu!

10. kolejka IV ligi: Ceramika Opoczno - GKS Orkan Buczek 0:1 (0:0). 0:1 - Kamil Mizera (71).

Concordia Piotrków Trybunalski - Ekolog Wojsławice 1:3 (0:1). 0:1 - Dawid Kępniak (44), 1:1 - Kacper Świątczak (89), 1:2 - Piotr Kaczmarek (90+1), 1:3 - Dawid Kępniak (90+3).

Pozostałe wyniki 10. kolejki: ŁKS III Łódź - AKS SMS Łódź 3:3 (1:2), Zjednoczeni Stryków - Włókniarz Pabianice 1:1 (1:1), Sokół Aleksandrów - Orzeł Parzęczew 3:0 (2:0), Zryw Wygoda - PGE GiEK GKS Bełchatów 0:0, Justynów - KS Kutno 1:3 (0:1), MKP-Boruta Zgierz - Stal Głowno 2:2 (1:2), Polonia Piotrków Trybunalski - RKS Radomsko 0:2 (0:1).

Plan 11. kolejki. Sobota (3 października): AKS SMS Łódź - Ceramika Opoczno (15), Stal Głown o - Zryw Wygoda (15), Bełchatów - Justynów (15), Kutno - Radomsko (16), Polonia Piotrków Trybunalski - Sokół Aleksandrów (16), Orzeł Parzęczew - Zjednoczeni Stryków (16), Włókniarz Pabianice - Concordia Piotrków Trybunalski (15), Ekolog Wojsławice - ŁKS III Łódź (16). **Niedziela (4 października):** Orkan Buczek - MKP-Boruta Zgierz (15).

1. RKS Radomsko	10	28	34-6
2. GKS Orkan Buczek	10	24	20-10
==========			
3. Polonia Piotrków Trybunalski	10	21	30-11
4. Sokół Aleksandrów Łódzki	10	21	27-14
5. Zjednoczeni Stryków	10	21	16-7
6. AKS SMS Łódź	10	17	32-19
7. Włókniarz Pabianice	10	15	14-13
8. MKP-Boruta Zgierz	10	14	15-18
9. Zryw Wygoda	10	13	16-11
10. KS Kutno	10	13	18-21
11. PGE GiEK GKS Bełchatów	10	13	19-24
12. Stal Głowno	10	12	17-13
13.Ceramika Opoczno	10	9	13-15
14. ŁKS III Łódź	10	9	13-28
==========			
15. Orzeł Parzęczew	10	8	7-20
16. Ekolog Wojsławice	10	8	10-29
17. Concordia Piotrków Tryb.	10	5	5-22
18. LZS Justynów	10	0	6-31

KLASA OKRĘGOWA

Szalony mecz w Sieradzu, gdzie Warta II (trener Łukasz Mitek) pokonała Jutrzenkę Warta 7:4 (3:0). Gole: Michał Przybył 2, Paweł Mocny, Kacper Drzazga, Jakub Pluta (rzut karny, pierwsza bramka 15-latka w seniorach), Marcel Młodak, Michał Szumicki (rzut karny) – Łukasz Świtała, Mateusz Rosiak, Oskar Świątkowski, Eryk Smuga. Mecz oglądało ponad 500 kibiców.

WKS 1957 Wieluń pokonał na swoim boisku Pogoń Zduńska Wola 2:0 (0:0) i został nowym liderem tabeli. Gole: Michał Piróg, Antoni Kuźbiński.

Grupa III. Wyniki ósmej kolejki: Warta II Sieradz - Jutrzenka Warta 7:4, WKS 1957 Wieluń - Pogoń Zduńska Wola 2:0, Olimpia Zduńska Wola-Karsznice - LUKS Bałucz 0:3, Warta Osjaków - Piast Błaszki 3:3, Korab Łask - Złoczewia Złoczew 2:1, Zawisza Pajęczno - Prosna Wieruszów 3:1, TS Janiszewice - Warta Działoszyn 1:0.

Plan dziewiątej kolejki. Sobota (3 października): Prosna Wieruszów - Janiszewice (14), Pogoń Zduńska Wola - Warta II Sieradz (16), Jutrzenka Warta - Olimpia Zduńska Wola-Karsznice (16), LUKS Bałucz - Astoria Szczerców (16), Warta Działoszyn - WKS 1957 Wieluń (16), Galewice - Warta Osjaków (16), Złoczewia - Zawisza Pajęczno (16). **Niedziela (4 października):** Piast Błaszki - Korab Łask (16).

1. WKS 1957 Wieluń	8	21	21-12
2. Warta II Sieradz	8	19	25-14
==========			
3. Jutrzenka Warta	8	18	28-18
4. Korab Łask	8	15	13-14
5. Zawisza Pajęczno	8	14	18-14
6. UKS Galewice	8	13	15-14
7. Warta Działoszyn	8	13	17-17
8. TS Janiszewice	8	11	13-12
9. Piast Błaszki	8	11	13-12
10. Prosna Wieruszów	8	10	14-14
11. Warta Osjaków	8	9	15-15
12. Astoria Szczerców	8	8	11-12
13. LUKS Bałucz	8	6	13-18
==========			
14. Pogoń Zduńska Wola	8	6	11-17
15. Złoczewia Złoczew	8	5	9-16
16. Olimpia Zduńska Wola	8	3	6-21
1. Jutrzenka Warta	7	18	24-11
2. WKS 1957 Wieluń	7	18	19-12
==========			
3. Warta II Sieradz	7	16	18-10
4. Warta Działoszyn	7	12	17-16
5. Korab Łask	7	12	11-13
6. Zawisza Pajęczno	7	11	15-13
7. Prosna Wieruszów	7	10	13-11
8. UKS Galewice	7	10	14-14
9.Piast Błaszki	7	10	12-13
10. TS Janiszewice	7	8	12-12
11. Warta Osjaków	7	8	12-12
12. Astoria Szczerców	7	8	11-11
13. Pogoń Zduńska Wola	7	6	11-15
==========			
14. Złoczewia Zloczew	7	5	8-14
15. LUKS Bałucz	7	3	10-18
16. Olimpia Zduńska Wola	7	3	6-18

Występujące w grupie pierwszej Termy Poddębice tym razem pauzowały. Miały grać z Andrespolią Wiśniowa Góra, która wycofała się z ligi.

Grupa I. Wyniki ósmej kolejki: KAS Konstantynów - MKP- Boruta II Zgierz 1:0, Rosa Rosanów - Teofilek Łódź 3:0, Łódzka Akademia Futbolu - PTC Pabianice 1:5, Włókniarz Zgierz - Bzura Ozorków 5:2, PSV Łódź - Zawisza Rzgów 0:3, AKS SMS II Łódź - Iskra Dobroń 3:0., GKS Ksawerów - LKS Różyca 4:4.

1. PTC Pabianice	7	19	30-6
2. GKS Ksawerów	9	17	34-14
==========			
3. LKS Różyca	7	15	20-13
4. Termy Poddębice	8	14	20-13
5. Łódzka Akademia Futbolu	8	13	20-13
6. Zawisza Rzgów	8	13	17-10
7. KAS Konstantynów	7	13	13-7
8. Rosa Rosanów	7	10	8-14
9. Włókniarz Zgierz	8	9	19-21
10.Iskra Dobroń	8	9	12-20
11. AKS SMS II Łódź	8	7	11-27
12. Teofilek Łódź	7	6	13-22
13. MKP-Boruta II Zgierz	7	5	8-17
==========			
14.PSV Łódź	8	4	11-22
15. Bzura Ozorków	7	4	15-32

PUCHAR POLSKI

Rozegrano większość meczów 1/8 finału Pucharu Polski etapu sieradzkiego. Dwa pojedynki w środę (30 września).

Etap sieradzki: UKS Galewice - Zawisza Pajęczno 1:3, UKS Ustków - Prosna Wieruszów 1:8, Wierzchlas - Ekolog Wojsławice 0:7, Radoszewice - WKS Wieluń 1:4, Piast Błaszki - Warta 1:5, Olimpia Zduńska Wola - Warta II Sieradz 1:3. Na 30 września zaplanowano mecze: Jutrzenka Warta - Orkan Buczek (godz. 16.30) oraz Olimpia II Zduńska Wola - Złoczewia (18.30).



FOT. KAROL CŁAPA

Rezerwy Warty Sieradz prowadzone przez trenera Łukasza Mitka pokonały na stadionie MOSiR Jutrzenkę Warta 7:4



FOT. MATEUSZ ZGORZYK

Nowy trener beniaminka IV ligi Ekologa Wojsławice Rafał Barton pracował poprzednio z młodzieżą w Warcie Sieradz

eprasa.pl ce72ba8e10